

Musimy odkłamać wizerunek Polski

Rozmowa z Joanną Lichocką, kandydatką PiS do Parlamentu Europejskiego z Wielkopolski

s.5



Wtorek
14/05/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#111 (2328)
NAKŁAD 50 574
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

EUROWIZJA

W Tel Awiwie zespół Tulia będzie walczył o awans do wielkiego finału, wykonując piosenkę „Fire of Love” („Pali się”).



s.15



KUMULACJA

11 000 000 zł

Księża pedofile z agenturalną przeszłością

SKANDAL \ Duchowni przedstawieni w filmie braci Sekielskich pt. „Tylko nie mów nikomu” byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa. Autorzy dokumentu pominęli ten istotny wątek w swoim obrazie. Jednak podczas transmisji na żywo w mediach społecznościowych przyznali, że już wcześniej posiadali te informacje. – Nie ma tego w filmie, bo film nie jest o tym – stwierdził Tomasz Sekielski.

s.4

Ksiądz Franciszek Cybula, były kapelan Lecha Wałęsy | fot. Maciej Belina Brzozowski/PAP

POLSKA

s.4

„Codzienna” ujawnia fakty ws. Andrzeja K.

Podejrzany o powoływanie się na wpływy był minister sprawiedliwości i prokurator generalny Andrzej K. cały czas orzeka w sądzie arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Dlaczego K. mimo zarzutów cały czas rozstrzyga spory?

GOSPODARKA

s.9

Pensje Polaków są coraz wyższe

Przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2019 r. wzrosło o 7,1 proc. rok do roku i wyniosło 4950,94 zł. – Presja na wzrost wynagrodzeń będzie rosła – powiedział „Codzienniej” poseł i ekonomista Janusz Szewczak.

ŚWIAT

s.6

Na Litwie wygrała centroprawica

Pierwsza tura wyborów prezydenckich nie przyniosła rozstrzygnięcia. Za dwa tygodnie w drugiej turze zmierzy się dwoje kandydatów o zbliżonych poglądach – posłanka Ingrida Šimonytė i ekonomista Gitanas Nausėda.

GOSPODARKA

s.8

Innowacje na pierwszym planie

W Katowicach rozpoczął się wczoraj XI Europejski Kongres Gospodarczy – najważniejsza tego typu impreza dla Śląska, znana w Polsce, a nawet Europie. W tym roku ma dodatkowy smaczek, odbywa się bowiem tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Nic więc dziwnego, że tematyka unijna zdominowała pierwszy dzień EKG.



9 772083 711029

20>

@14_05 kod 20837119_02_20 issn



SZCZĘSNOWICZ \ Na stronie Latarnika Wyborczego jedynym z zarejestrowanych komitetów wyborczych, który nie zdołał przedstawić swoich poglądów na fundamentalne tematy związane z Unią Europejską, jest Koalicja Europejska.

s.2



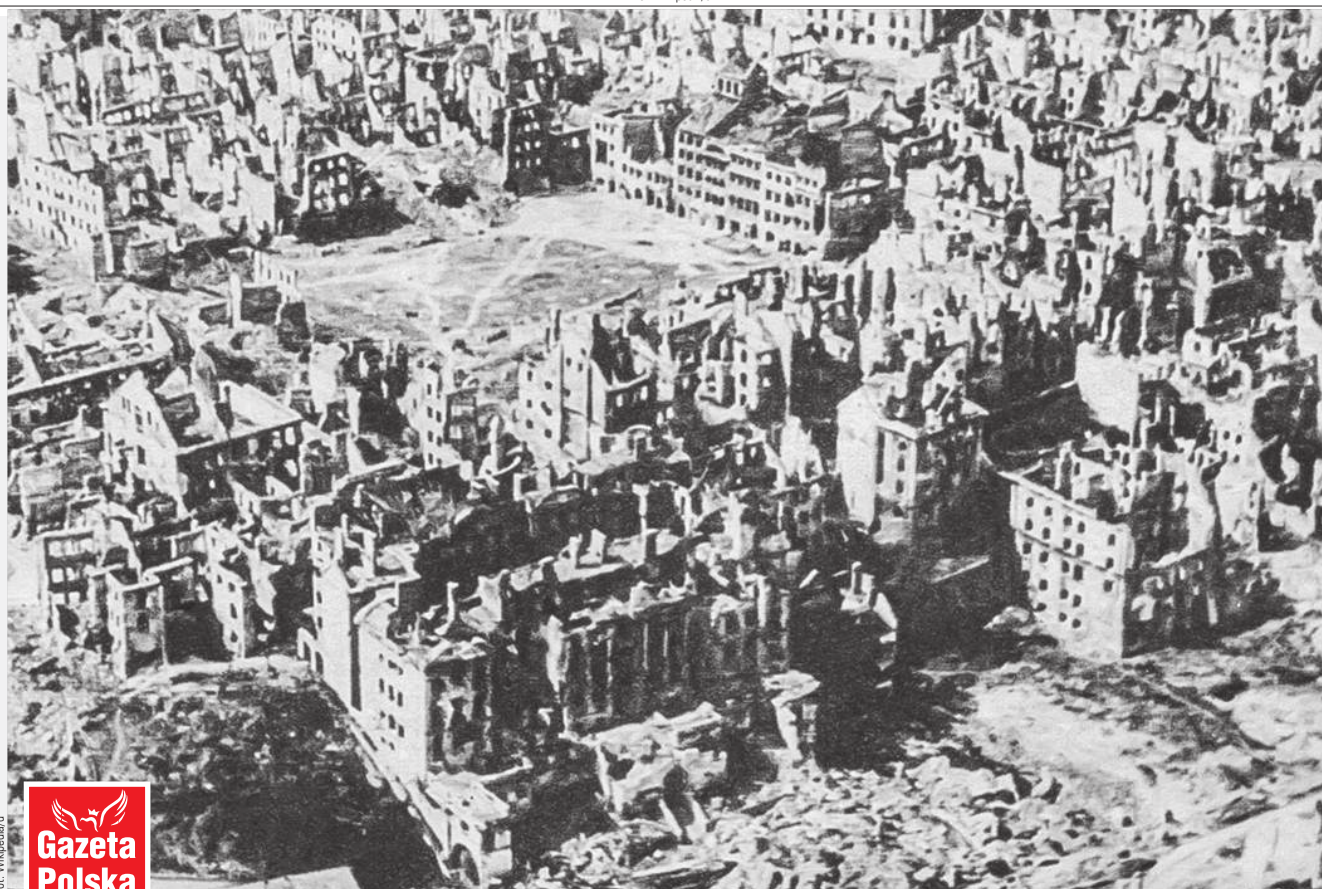
KARNKOWSKI \ „Zło dobrem zwyciężaj” i „Prawda was wyzwoli” to dwa zdania klucze do naprawy sytuacji. Ale potrzebne jest wcielenie w czyn obu haseł jednocześnie, o czym bardzo wielu uczestników dyskusji o pedofilii zdaje się zapominać.

s.17



Johann Wolfgang von Goethe
(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonec i mąż stanu

\\ Prawda jest pochodnią olbrzymią: dlatego właśnie usiłujemy wszyscy zbliżyć się do niej tylko na chwilę w obawie, by nie splotnąć. \\



POGODA

Wtorek 14.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:43 ZACHÓD słońca 20:21
Imieniny obchodzą: Ampelia, Ampeliusz, Bona, Bonifacy, Egidia, Fenenna, Idzi, Jeremi, Jeremiasz, Koryna, Maciej, Maria, Michał, Stefania, Tina, Wiktor

Gdańsk	10°C	8°C
Lublin	12°C	11°C
Katowice	7°C	9°C
Kraków	8°C	9°C
Łódź	8°C	7°C
Poznań	12°C	6°C
Warszawa	9°C	8°C
Wrocław	10°C	6°C

Środa 15.05 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:41 ZACHÓD słońca 20:22
Imieniny obchodzą: Andrzej, Cecylusz, Czcibora, Dioniza, Dionizja, Florencjusz, Izydor, Jan, Kasjusz, Maksym, Miłoch, Nadzieja, Paweł, Piotr, Wiera, Wiktoryn, Zofia

Gdańsk	11°C	9°C
Lublin	17°C	14°C
Katowice	9°C	10°C
Kraków	11°C	11°C
Łódź	11°C	12°C
Poznań	9°C	10°C
Warszawa	14°C	13°C
Wrocław	7°C	8°C

PIOTR NISZTOR

„Drobne” kontrakty pod lupą

Z nieoficjalnych informacji wynika, że służby specjalne – zarówno Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), jak i Służba Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) – od miesięcy mozolnie prześwietlają decyzje związane z zamówieniami dla armii oraz kontraktami podpisywanymi przez spółki zbrojeniowe. To priorytet. Sprawdzane są kontrakty zawierane w ostatnich latach, zarówno te bardzo małe, opiewające na kilkaset tysięcy złotych, jak i te trochę większe, liczone w milionach złotych. Ma to ujawnić patologie i korupcję betonowaną przez lata. Dotychczas rzadko kto interesował się tymi „drobnymi” kontraktami. Tymczasem okazuje się, że monopol na dostawy dla armii poszczególnych, często niewielkich elementów miały mocno wątpliwe podmioty powiązane z politykami, wysokimi rangą wojskowymi oficerami i ludźmi służb specjalnych.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Potrzeba szybkiej i dogłębnej reakcji Kościoła

Dokument Tomasza i Marka Sekielskich o pedofilii w Kościele, choć ma oczywiste wady, jest potężnym oskarżeniem pod adresem konkretnych duchownych. Zarzuca się im zbrodnie popełniane na dzieciach, tuszowanie ich, wreszcie – brak odwagi. Naprzeciw oczekiwaniom wszystkich tworzących wspólnotę kościelną wychodzi prymas Wojciech Polak. Nie zbyt filmu tylko dlatego, że wyprodukował go dziennikarz niepalący miłością do księży. Przewodnik polskiej wspólnoty zapowiedział zmiany w podejściu do księży, którzy sprzeniewierzyli się powołaniu. I to jest niepodważalna zaleta filmu „Tylko nie mów nikomu”. Oddano głos ofiarom, a najważniejsi zwierzchnicy polskiego Kościoła stanęli na wysokości zadania. Warto też zauważyć, czego w dokumencie Sekielskich zabrakło – aż trzech duchownych było związanych w PRL współpracą z SB. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się stało, to materiał na kolejny film. Polski Kościół nie może popełnić grzechu zaniechania sprzed dekady – tak jak z wyjaśnianiem związków wysokich hierarchów i prominentnych księży z bezpieczeństwem.



Marcin Wolski

Zadośćuczynienie

Co chwila pojawia się kolejna próba, jak z pomocą roszczeń Polaków oskubać. Za nie swoje winy – pomysły nienowe – mają zacząć zwracać mienie bezspadkowe. Rząd twierdzi, stanowczo, że się tak nie stanie. Niech za wojnę płacą Niemcy i Rosjanie!

Ryszard
KapuścińskiNieudana
prowokacja

Członkowie klubów „Gazety Polskiej” już przyzwyczaili się do tego, że różni zaprzaczący próbują ich skłócić tylko z tego powodu, że od 2005 r. z poświęceniem działają dla dobra Polski, nie licząc na profity. Tacy ludzie to łakomy kasek dla różnych organizacji, które za judaszowe kopieiki chciałyby rozbić kilkunastotysięczne środowisko i wciągnąć klubowiczów w ohydłą grę przeciwko Polsce. Jednak to, co się dzieje ostatnio, metody zastosowane, by rozbić kluby, jest czymś nowym. Otóż do gry weszli tzw. prawdziwi Polacy, którzy dla własnych niejasnych celów, posługując się kłamstwem i manipulacją, chcą rozbić i przejąć członków klubów „GP”. Jak na dłoni mogliśmy to zobaczyć na sobotnim marszu przeciwko ustawie 447, kiedy to Marcin Rola, relacjonujący to wydarzenie na YouTube co chwila mówił o tysiącach członków klubów „GP”, którzy jakoby odeszli z klubów i uczestniczą w marszu. Każdy z jego rozmówców powtarzał te same kłamstwa i wskazywał na klubowe banery, które powiewały gdzieś w oddali. Szybko okazało się, że organizatorzy prowokacji podrobili banery, jednak tak nieudolnie, że intryga natychmiast została odkryta. Wstyd panowie, wstyd!

Igor
SzczęsnowiczNie mają
zdania!

Istnieje taka strona internetowa, jak Latarnik Wyborczy, gdzie każdy może skonfrontować swoje poglądy z poglądami konkretnych komitetów wyborczych biorących udział w najbliższych wyborach. Przed eurowyborami jedynym z zarejestrowanych komitetów wyborczych, który nie zdołał przedstawić swoich poglądów na fundamentalne tematy związane z Unią Europejską, takie jak imigracja, LGBT, Nord Stream 2 czy zasadność sankcji UE nałożonych na Rosję, była Koalicja Europejska. W uprzejmym piśmie przesłanym do Latarnika przedstawiciel Koalicji (zdaje się pan Marcin Kierwiński, podpis nieczytelny) wyjaśnia, że nie jest ona w stanie dostarczyć swojego stanowiska, bo system odpowiedzi – tak, nie, nie mam zdania (np. na pytanie, czy Unia Europejska powinna ograniczyć sankcje przeciwko Rosji) – nie daje im możliwości dostatecznie precyzyjnej wypowiedzi, czy jakoś tak. No to teraz zastanówmy się, jak można głosować na polityczne gremium, które nie jest w stanie odpowiedzieć na proste pytania związane z instytucją, do której kandyduje. Ale może Polakom zdecydowanym głosować na Włodzimierza Cimoszewicza, Andrzeja Halickiego czy Danutę Hübner, to zupełnie nie przeszkadza.

SKANDAL \ W dokumencie braci Sekielskich zabrakło informacji o współpracy duchownych ze Służbą Bezpieczeństwa

Księża pedofile z agenturalną przeszłością

Duchowni przedstawieni w filmie braci Sekielskich pt. „Tylko nie mów nikomu” byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa. Autorzy dokumentu pominęli ten istotny wątek w swoim obrazie. Jednak podczas transmisji na żywo w mediach społecznościowych przyznali, że już wcześniej posiadali te informacje. – Nie ma tego w filmie, bo film nie jest o tym – stwierdził Tomasz Sekielski.

Jan Przemyski

W sobotę na profilu Tomasza Sekielskiego na platformie YouTube ukazał się film pt. „Tylko nie mów nikomu”, w którym zostały przedstawione przypadki wykorzystywania seksualnego małoletnich przez księży. Dokument wzbudził wiele sensacji i tylko w ciągu dwóch dni obejrzało go ponad 7 mln osób. Część użytkowników sieci szybko zwróciła uwagę, że w obrazie tym zabrakło bardzo istotnej informacji na temat przeszłości jego „bohaterów”. Ks. Jan A., ks. Cybula oraz ks. M., kustosz z Lichenia, byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa. W relacji na żywo, którą bracia Sekielscy prowadzili w niedzielę w mediach społecznościowych, przyznali oni, że już wcześniej wiedzieli o tym fakcie.

– Przeglądałem archiwa IPN, to jest news. Widzę, że trwa wokół tego dyskusja. Ks. Jan A., który wykorzystywał jedną z bohaterek naszego filmu, ks. Cybula oraz ks. Eugeniusz M., kustosz z Lichenia, byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa – powiedział Tomasz Sekielski. Internauci pytali, dlaczego dziennikarz przemilczał to w swojej produkcji. – Nie ma tego w filmie, bo film nie jest o tym. Żeby



Trzech księży w filmie Sekielskich było współpracownikami SB | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

nie odwracać tematu, nie sprowadzać go do archiwów IPN. To miało być w książce. Ponieważ są pytania o tę kwestię, mówię, to nie jest nic tajnego – tłumaczył się reżyser dokumentu.

O komentarz do agenturalnej przeszłości duchownych ukazanych w filmie poprosiliśmy prof. Jana Żaryna. – To jest bardzo istotny wątek. Zupełnie mnie nie dziwi, że istnieje równoległość między przypadkami pedofilii a współpracą ze Służbą Bezpieczeństwa. Przeglądając materiały archiwalne, sam natrafiałem na przypadki kapłanów uwikłanych w różnego rodzaju patologie. Tacy ludzie byli bardzo chę-

nie pozyskiwani na tajnych współpracowników przez służby komunistyczne. Pamiętajmy również, że w czasach PRL Kościół był poddawany potężnym represjom – powiedział „Codzienniej” prof. Jan Żaryn. Dodał również, że mogło istnieć ciche przyzwolenie SB na ohydą patologię, jaką jest pedofilia. – Komunistyczne służby nie były zainteresowane, aby wyleczyć kapłana pedofila, homoseksualistę czy innego dewianta seksualnego – powiedział nam prof. Żaryn.

Warto wspomnieć, że do filmu Tomasza Sekielskiego odniósł się prymas Polski abp Wojciech Polak, a także przewodniczący Konferencji

Episkopatu Polski (KEP) abp Stanisław Gądecki. „Ogromne cierpienie osób skrzywdzonych budzi ból i wstyd. W tym momencie przed oczami mam także dramat osób pokrzywdzonych, z którymi spotkałem się osobiście. Dziękuję wszystkim, którzy mają odwagę opowiedzieć o swoim cierpieniu. Przepraszam za każdą ranę zadaną przez ludzi Kościoła. Jako delegat Episkopatu ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby pomóc osobom pokrzywdzonym. Ujawnione informacje pokazują, jak bardzo potrzebne są przepisy najnowszego dokumentu papieża Franciszka (list apo-

stolski motu proprio „Vos estis lux mundi”). Trzeba wyjaśnić wszystkie sprawy” – napisał w oświadczeniu abp Polak.

Z kolei przewodniczący KEP stwierdził, że ten film przyczyni się do dokładniejszego przestrzegania wytycznych dotyczących ochrony dzieci i młodzieży w Kościele. „W imieniu całej Konferencji Episkopatu pragnę jak najmocniej przeprosić wszystkie osoby pokrzywdzone. Zdaję sobie sprawę z tego, że nic nie jest w stanie wynagrodzić im krzywd, których doznali” – napisał abp Gądecki w oświadczeniu przekazanym Polskiej Agencji Prasowej.

Fake news i ustawa 447

WOJNA INFORMACYJNA \ Dwa dni temu w mediach pojawiła się informacja, jakoby izraelska delegacja miała przybyć do Polski na rozmowy z przedstawicielami polskiego rządu w sprawie ustawy 447. W niedzielę polskie MSZ zdementowało fake newsa. „Jedynym ugrupowaniem politycznym, które podnosi kwestię ustawy 447, jest Konfederacja” – mówi „Codzienniej” były minister MSZ i kandydat do Parlamentu Europejskiego z listy PiS (okręg nr 6 – Łódź, nr 1) Witold Waszczykowski.

W niedzielę media obie-gła informacja, że delegacja Ministerstwa ds. Równości Społecznej, z dyrektorem generalnym ministerstwa Izraela Avim Cohenem-Skalim na czele, wybiera się do Polski na spotkania z przedstawicielami rządu ws. rewindykacji mienia żydowskiego. Donosił o tym m.in.

szefer serwisu Telawiv Online Eli Barbur, powołując się na wiadomości izraelskiego radia KAN.

„W związku z dokonaną w ostatniej chwili przez stronę izraelską zmianą składu delegacji, która mogła sugerować, że rozmowy miałyby koncentrować się na kwestiach restytucji mie-

nia, strona polska podjęła decyzję o odwołaniu wizyty izraelskich urzędników” – podało w niedzielny wieczór polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

– Tak nagle zmiany zdarzają się w dyplomacji, nawet bardzo często – uspokaja były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski

w rozmowie z „Codzienną”. – Jeśli delegacja zmienia skład bądź porządek obrad, który wcześniej ustalono, druga strona odkłada spotkanie i za pośrednictwem ambasady ustala się kolejny termin. Strona polska powinna jednak dowiedzieć się o tym wcześniej, by mieć czas na przygotowania – tłumaczy „Codzienniej”.

Waszczykowski zwrócił też uwagę, że jedynym ugrupowaniem politycznym, które podnosi kwestię ustawy 447, jest Konfederacja. Przypominał tutaj emigrację Żydów rosyjskich na początku lat 90. – Spora część skorzystała na otwarciu Związku Sowieckiego, przenosząc się do Izraela. W związku z tym

jest tam bardzo duże lobby prorosyjskie, które może grać na stygmatyzację Polski. Jedynym środowiskiem politycznym, które podnosi kwestię ustawy 447 i próbuje rozgrywać to politycznie, jest ugrupowanie skupione wokół Korwin-Mikkego – podkreślił w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”.

Ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher przypomniała o braku prawnych i finansowych obciążeń z tytułu ustawy 447. „Jest to jednorazowy raport dla Kongresu USA, którego celem jest analiza postępu prac krajów w zakresie restytucji” – napisała na Twitterze.

.....

Aleksander Mimier


„CODZIENNA” UJAWNIA \ Zarzuty za gang przebierańców i spór PKP Intercity vs. PESA

Jak Andrzej K. rozstrzygnął spór państwowych spółek

Podejrzany o powoływanie się na wpływy w organach ścigania były minister sprawiedliwości i prokurator generalny cały czas orzeka w sądzie arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”.

Piotr Nisztor

W połowie kwietnia 2018 r. agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) zatrzymali Andrzeja K., byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. W Prokuraturze Regionalnej w Katowicach usłyszał on zarzuty powoływania się na wpływy w organach ścigania. Były one związane z działalnością tzw. gangu przebierańców, czyli fałszywych funkcjonariuszy służb specjalnych. „Gazeta Polska” ujawniła wówczas nagrania, na których K. miał nie tylko powoływać się na swoje wpływy w Prokuraturze Krajowej, lecz także – wraz ze swoim współnikiem z kancelarii prawnej Piotrem K. – uwiarygadniać osoby podszywające się pod pracowników Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). To z ich ust jeden z biznesmenów z branży farmaceutycznej miał podczas spotkania w kancelarii Kalwas i Wspólnicy usłyszeć, że Adam W. (jeden

z głównych podejrzanych w aferze gangu przebierańców) jest funkcjonariuszem służb specjalnych. Faktycznie jest to fotograf prowadzący interesy w branży nieruchomościowej. Andrzej K. i Piotr K. proponowali przedsiębiorcy roztoczenie nad jego interesami parasola ochronnego służb specjalnych.

Były minister po postawieniu zarzutów nie został jednak aresztowany. Wyszedł na wolność po wpłaceniu 100 tys. zł kaucji. Nałożono na niego również zakaz wykonywania zawodu radcy prawnego. Były minister złożył jednak zażalenie na tę decyzję, a sąd uchylił ten środek zapobiegawczy. K. nadal prowadzi swoją kancelarię prawną Kalwas i Wspólnicy. To jednak nie wszystko. Z ustaleń „GP” wynika, że K. mimo ciężących na nim zarzutów cały czas orzeka w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej. To tam rozstrzygane są spory gospodarcze między działającymi w Polsce przedsiębiorstwami.

Jedną z prowadzonych przez byłego ministra spraw dotyczyła sporu



Andrzej K. | fot. Radek Pietruszka/PAP

między kontrolowanymi przez skarb państwa spółkami PKP Intercity i PESA (spółka przejęta przez Polski Fundusz Rozwoju). Chodziło o pociągi Dart produkowane przez bydgoskie przedsiębiorstwo. PKP Intercity domaga się wypłaty kar umownych w związku z awaryjnością zakupionych egzemplarzy. Zgodnie z zapisami umowy spór miał rozstrzygnąć arbitraż przy KIG. Po jednym z arbitrażów wskazała każda ze stron. Z kolei przewodniczącym – mającym status niezależnego – został Andrzej K. Mimo postawienia mu zarzutów cały czas prowadził sprawę. W ubiegłym tygodniu kierowany przez niego arbitraż został zakończony. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przyznał on rację PKP Intercity. Jednak ani spółka kolejowa, ani PESA nie chcą ujawnić przebiegu oraz wyniku arbitrażu. „Skład arbitrów od początku postępowania był taki sam, ale pytanie to objęte jest tajemnicą arbitrażu i PKP IC nie może udzielić na nie odpowiedzi” – stwierdziła w piśmie do „Codziennej” Agnieszka Serbeńska z PKP Intercity. Komentarza odmówiła też PESA. Z nieoficjalnych informacji „Codziennej” wynika jednak, że bydgoskie przedsiębiorstwo będzie odwoływało się od niekorzystnego orzeczenia sądu arbitrażowego. Dlaczego K. mimo zarzutów cały czas rozstrzyga spory? Ani sąd arbitrażowy przy KIG, ani sam były minister nie odpowiedzieli na pytania „Codziennej”.

Michalkiewicz broni ubeckich emerytur

REŻIM PRL \ Ustawa obniżająca emerytury i renty funkcjonariuszom pracującym na rzecz totalitarnego państwa w okresie 1944–1990 obowiązuje od października 2017 r. – To akt sprawiedliwości, chociaż spóźniony – mówi „Codziennej” poseł Marek Ast (PiS), przewodniczący komisji ustawodawczej. Jednak zdaniem Stanisława Michalkiewicza, publicysty, polityka Unii Polityki Realnej oraz sympatyka Konfederacji, jest to działanie niegodziwe.

Broniłem tych emerytur z podstawowego powodu, państwo nie powinno stosować środków niegodziwych – wyjaśniał Stanisław Michalkiewicz w telewizji internetowej. – Nie z tego powodu, że mam jakąś sympatię do ubeków. (...) Wiem, że to budziło zastrzeżenia, niektórzy mnie nawet zde-maskowali jako zakamuflowanego stronnika ubeków – przyznał Michalkiewicz. Zdaniem publicysty, jeżeli państwo chce, by obywatele zachowywali się przyzwoicie, samo musi się zachować

wywać przyzwoicie. Dlatego – podkreśla – powinno dotrzymywać umów. – Jeżeli państwo się umawiało z ubekami, że oni będą wierne służyć partii itd., a w zamian dostaną emeryturę w danej wysokości, to trzeba takiej umowy dotrzymywać – powiedział. Odnosząc się do uwagi, że były to obietnice państwa komunistycznego, odparł, że mamy ciągłość państwa, która jest wartością.

Publicyście odpowiada poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS), szef zespołu szacują-

cego wysokość odszkodowania od Niemiec za II wojnę światową, który podkreśla, że kraje postkomunistyczne mają prawo do rozliczania się z komunistyczną przeszłością, która pozostawiła dużo niesprawiedliwości, a jej przejawem były wysokie emerytury funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa PRL. – Istnieje w pewnym sensie ciągłość państwa. Jednak w Polsce nie z jej woli obowiązywał system komunistyczny. Mamy prawo rozliczać się z dziedzictwem komunistycznym

i prawo do podejmowania środków, aby pozostałości tego systemu jak najszybciej usunąć z naszej rzeczywistości, wprowadzając standardy demokratyczne – mówi „Codziennej”.

Zdaniem red. Michalkiewicza problem dotyczy także prawa Polski do ziem zachodnich. – Wyobraźmy sobie, że się odzegnujemy od PRL i mieliśmy podpisany traktat graniczny z Niemcami w 1970 r. I co, odetniemy się od tego? Jak wszystko, to wszystko. Przecież ziemie zachod-

nie zostały przyznane komunistycznemu reżimowi w Warszawie – argumentował. – Ziemie zachodnie zostały nam przyznane w Poczdamie, była to decyzja wielkich mocarstw – odpowiada poseł Mularczyk. – Nie ma analogii między sprawą emerytur a prawem Polski do ziem zachodnich. Jest to kwestia traktatów międzynarodowych zatwierdzonych po roku 1989 r. – dodaje poseł Ast w rozmowie z „Codzienną”.

Paweł Tunia



ZIELONY TYDZIEŃ UNII EUROPEJSKIEJ W POLSCE

AKCJA \ Minister Henryk Kowalczyk zainaugurował wczoraj polską edycję Zielonego Tygodnia Unii Europejskiej, który ma przybliżyć mieszkańcom UE politykę ochrony środowiska.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



PO BAGATELIZOWAŁO SPRAWĘ PEDOFILII

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Platforma Obywatelska za każdym razem, kiedy w Sejmie był spór dotyczący tego, czy w sposób stanowczy walczyć z pedofilią i zaostreżać kary, była przeciw – powiedział Patryk Jaki.

POLSKA
5

To, co jest do zrobienia po latach działań współczesnej targowicy, to odkłamanie wizerunku Polski i rozprawienie się z oszczerstwami, które Koalicja Europejska propagowała na forum międzynarodowym. To będzie trudne. To zajmie lata, zanim odrobimy straty, ale trzeba się tym zająć, aby kłamstwa zniknęły z przestrzeni publicznej.

Na ostatniej prostej PiS mobilizuje wyborców. Skąd taka determinacja i czy rzeczywiście możemy się spodziewać rekordowej frekwencji?

Nie wiem, czy będzie rekordowa frekwencja, ale bardzo bym sobie tego życzyła. Chciałabym, aby ci wszyscy, którzy głosowali na nas, ale również ci, którym zależy na kontynuacji naszych programów, poszli do wyborów i zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość. To superważne wybory, które mają znaczenie na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze na europejskiej. Jest szalenie istotne, aby w Parlamencie Europejskim znaleźli się ludzie, którzy głosują za Polską. Eurodeputowani opozycji udowodnili wielokrotnie, że dla swojego interesu potrafią głosować przeciwko naszemu krajowi. Eurodeputowani PiS bez względu na okoliczności głosują za Polską. Trzeba iść więc na wybory, aby tę współczesną targowicę – jak nazywają opozycję Polacy na portalach społecznościowych – jak najbardziej ograniczyć w Europie.

Zakładam, że drugą płaszczyzną jest polityka wewnętrzna.

Tak. Wybory do europarlamentu będą miały wpływ na jesienne wybory do Sejmu i Senatu, a także na wybory prezydenckie. Musimy

WYWIAD \ Z JOANNĄ LICHOCKĄ, kandydatką PiS do Parlamentu Europejskiego z Wielkopolski, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Musimy odkłamać wizerunek Polski



Chcemy zmieniać nasz kraj na lepsze. Inaczej grozi nam wielki regres – mówi kandydatka PiS do PE Joanna Lichocka
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ten trójskok przejść zwycięsko, żeby kontynuować rządy dobrej zmiany. Chcemy zmieniać nasz kraj na lepsze. Inaczej grozi nam wielki regres. KE chce nam zafundować powrót do PRL. Z billboardów spoglądają na nas te same twarze starych aparatczyków PZPR. Ci ludzie przekonują teraz, że są Europejczykami, a tak naprawdę jest to emanacja środowiska postkomunistycznego, które chce wrócić do władzy. Mamy dziś realny wybór – albo Polska będzie się rozwijała nowocześnie, tak że Polacy będą odczuwali, albo wróci kamaryla postkomunistyczna. Trzeba iść zagłosować na PiS. A ja jestem na trzecim miejscu w Wielkopolsce, więc zachęcam

do głosowania na listę nr 4, miejsce nr 3.

Na prawicy urosła konkurencja dla PiS w postaci Konfederacji. Czy to poważne zagrożenie?

To może być poważne zagrożenie, gdyż część Polaków jest zmanipulowana przez przekaz Konfederacji. Oceniam to ugrupowanie jako siłę prorosyjską, której planem politycznym jest osłabienie naszych zachodnich sojuszy. To jest oczywiście okraszone narodowym i „patriotycznym” sztafżem. W istocie jest to bardzo groźne ze względu na imperialną politykę Rosji. Tutaj te ugrupowania mienią się narodowymi, nawiązują do wielkiej tradycji NSZ, a tymczasem żołnierze Narodowych Sił

Zbrojnych nie robili żadnych interesów z Rosją ani dealów z Józefem Stalinem. Politycy Konfederacji mówią zupełnie innym językiem i jak najbardziej chcą współpracować z Władimirem Putinem. To niebezpieczne, bo Konfederacja z premedytacją gra na uczuciach patriotycznych Polaków.

Z drugiej strony lewica rozpoczęła wojnę z katolikami...

To nie lewica, ale Donald Tusk. To dla tego polityka stara strategia, żeby rozpętywać wojnę światopoglądową. Tusk korzystał z tego, gdy wykreował Janusza Palikota i potem jego ruch. Teraz powtarza ten sam zabieg. Chce zastąpić awanturą ideologiczną merytoryczną dys-

kusję, która demaskuje jego samego i polityków PO jako ludzi, którzy nie mają Polakom nic do zaoferowania. Na takiej podstawie tworzy się podziały. Warto, by Polacy patrzyli na to z dystansem. Jest to cyniczna gra zdemoralizowanego polityka, który szczuje na siebie ludzi.

Na oczach wyborców spełnia się sen tych, którzy doradzają prawicy łagodniejszy wizerunek. Na tle Konfederacji i lewicy PiS staje się partią centrum, skupioną na programie i potrzebach Polaków. Czy to wystarczy do zdecydowanego zwycięstwa?

Abstrahując od strategii politycznej czy kampanijnej, mam nadzieję, że Polacy już zobaczyli, że można rządzić inaczej, niż proponowały i realizowały to wcześniejsze ekipy postkomunistyczne. Mam nadzieję, że Polacy dokonają mądrego wyboru dla siebie i swoich rodzin. Jedynym dobrym wyborem jest Prawo i Sprawiedliwość. Jesteśmy wielkim i mądrym narodem, który teraz ma argumenty, oparte na codziennym doświadczeniu, że warto popierać PiS.

W Parlamencie Europejskim jest dużo do zrobienia. Dużym wyzwaniem byłaby walka z monopolami medialnymi w Polsce. Czy da się coś zrobić w sprawie dekoncentracji mediów?

Trzeba będzie o tym głośno mówić, że w Polsce jest potrzeba wprowadzenia ustaw dekoncentracyjnych na rynku medialnym. To, co jest do zrobienia po latach działań współczesnej targowicy, to odkłamanie wizerunku Polski i rozprawienie się z tymi wszystkimi oszczerstwami, które Koalicja Europejska propagowała na forum międzynarodowym. To będzie trudne, miną lata, zanim odrobimy straty, ale trzeba się tym zająć, aby kłamstwa zniknęły z przestrzeni publicznej.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE

Gazeta
Polska
codziennie

z **Dorotą Kanią**

18 maja 2019

Gostyń

godz. 15:00 - Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
- Sala Odczytowa ul. Wrocławska 257

Lubiń

godz. 19:00 - Sala Wiejska, ul. Powstańców

19 maja 2019

Kościan

godz. 15:00 - Dom Katechetyczny,
ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Rydzyna

godz. 18:00 - Zamek SIMP, plac Zamkowy 1

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16

PROGRAM TV

17

PUBLICYSTKA

18-19

SPORT



ATAK NA SAUDYJSKIE STATKI

RIJAD \ Dwa saudyjskie tankowce zostały poważnie uszkodzone podczas ataku sabotażowego u wybrzeży miasta Al-Fudżajra w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Jeden z nich miał dostarczyć ropę naftową do odbiorców w USA. Rijad nie ujawnił potencjalnych podejrzanych o napad.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Wyścig prezydencki na Litwie

W drugiej turze dwóch kandydatów centroprawicy

Na Litwie odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Nazwisko głowy państwa poznamy dopiero za dwa tygodnie, ale już dziś z całą pewnością można stwierdzić, że wygrała centroprawica. W drugiej turze wyborów zmierzą się dwaj kandydaci o zbliżonych poglądach – posłanka Ingrida Šimonytė i ekonomista Gitanas Nausėda.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

O baj kandydaci reprezentują centroprawicę. Za Ingridą Šimonytė opowiedział się Związek Ojczyzny (TS), a także część liberałów. Nausėda udało się uniknąć utożsamienia z którąkolwiek partią, co zapewniło mu dobre wyniki nie tylko w wielkich miastach, lecz także na prowincji – wyjaśnia w rozmowie z „Codzienną” dr Andrzej Pukszt, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie (VDU).

Šimonytė poparło 31,13 proc. wyborców, Nausėdę 30,95 proc. Trzeci z liderów rankingów, obecny premier Litwy Saulius Skvernelis, zdobył niecałe 20 proc. głosów.

– Największym przegranym tych wyborów jest premier Skvernelis. Osiągnięty wynik nie może go usatysfakcjonować. Jest to również sygnał dla współrządzającego Litewskiego Związku Chłopów i Zielonych (LVŽS), że musi dołożyć starań, jeśli chce w najbliższych wyborach parlamentarnych utrzymać swoją pozycję – wyjaśnia Pukszt.



Druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się 26 maja razem z wyborami do PE | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

Ramūnas Karbauskis, lider LVŽS, oświadczył w niedzielę, że w przypadku przegranej Sauliusa Skvernelisa w wyborach prezydenckich i wyborach do PE zieloni wycofają się z rządu i jego formowanie przejął opozycyjnej partii konserwatywnej. Wczoraj Saulius Skvernelis potwierdził swoje plany wycofania się ze stanowiska premiera 12 lipca. W tym dniu rząd kończy pracę – stwierdził.

Inaczej niż lider chłopów do dalszej współpracy z obecnym premierem odnoszą się kandydaci na urząd prezydenta, którzy przeszli do drugiej tury. Zarówno In-

grida Šimonytė, jak i Gitanas Nausėda w rozmowie z dziennikarzami stwierdzili, że w wypadku wygranej w drugiej turze dążyliby do tego, by Saulius Skvernelis pozostał premierem.

Startujący w wyborach parlamentarnych przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) Waldemar Tomaszewski największe poparcie zdobył w Solecznikach, rejonie wileńskim i Wiśaginie. W ogólnej tabeli znalazł się na szóstej pozycji, zdobywając 4 proc. głosów. – To znacznie słabszy wynik

niż w poprzednich wyborach prezydenckich, jednak nie można mówić o wielkiej porażce. Trzymam się tezy, którą przedstawiłem już w czasie wyborów samorządowych w marcu br., AWPL-ZChR traci przede wszystkim polskich wyborców w Wilnie. W rejonach nie tylko zamieszkałych przez Polaków, lecz także zasiedlonych przez mniejszość rosyjską, jak Wiśagina, AWPL-ZChR ma słabsze wyniki, ale potrafi być na pierwszym miejscu – wyjaśnia Andrzej Pukszt.

Politolog zauważa, że niezależnie od wyniku udział w wyborach prezydenckich

jest dla kandydata AWPL-ZChR bardzo korzystny. – To przede wszystkim trampolina do eurowyborów. Waldemar Tomaszewski w czasie kampanii wyborczej był bardzo aktywny, brał udział w debatach i zajmował nie najgorsze miejsce wśród ekspertów – wspomina politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Wyborom prezydenckim towarzyszyło głosowanie w dwóch referendum: ws. ustanowienia podwójnego obywatelstwa oraz zmniejszenia liczby posłów w sejmie ze 141 do 121. Mimo dużej aktywności wyborczej frekwencja i poparcie dla proponowanych zmian okazały się zbyt małe, aby wprowadzić je do konstytucji.

W pierwszej turze wyborów prezydenckich udział wzięło 56,85 proc. uprawnionych do głosowania. Druga tura wyborów prezydenckich odbędzie się 26 maja wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier Wileńskiego”, jednego polskiego dziennika poza granicami Polski, partnera „Codzienniej”

Terrorysty chcieli zabić chińskich inwestorów

PAKISTAN \ Terrorysty zaatakowali luksusowy hotel w pakistańskim mieście Gwadar. Ich celem byli chińscy biznesmeni, a atak miał być protestem przeciwko chińskiej ekspansji gospodarczej.

Do zdarzenia doszło w sobotę o 16.50 czasu lokalnego. Trzech zamaskowanych mężczyzn ubranych w stroje przypominające mundury wdarło się do pięciogwiazdkowego hotelu Zaver Pearl Continental. Terrorysty zastrzelili strażnika, który próbował ich powstrzymać, i strzelając do pracowników hotelu, zaczęli pokonywać kolejne piętra, by wziąć zakładników.

Kiedy sprawcy dotarli na czwarte, ostatnie piętro, na miejsce zdarzenia dotarły siły szybkiego reagowania armii, marynarki wojennej

(Gwadar to miasto portowe) i policji. Terrorysty, nie mogąc się wycofać, założyli w korytarzu ładunki wybuchowe i zniszczyli monitoring. Wczesnym rankiem w niedzielę żołnierze wdarli się na czwarte piętro, zastrzelili terrorystów i rozbili bomby.

Według oświadczenia biura prasowego pakistańskich sił zbrojnych (ISPR) wszyscy terrorysty zostali zastrzeżeni. W konsekwencji ich ataku życie stracił hotelowy ochroniarz i trzech pracowników, a dwóch kolejnych zostało rannych. Terrorysty

zabili również jednego żołnierza biorącego udział w akcji i ranili czterech. Według rzecznika prasowego hotelu atak nie spowodował większej liczby ofiar, gdyż z powodu ramadanu był praktycznie pusty i terrorystom nie udało się wziąć zakładników.

Odpowiedzialność za atak wzięła na siebie Armia Wyzwolenia Beludżystanu (BLA), organizacja separatystyczna dążąca do odwołania tej prowincji od Pakistanu. Jej przedstawiciele przyznali, że ich celem byli chińscy biznesmeni, którzy

według ich wiedzy mieli być w hotelu. Organizacja wzięła na siebie również odpowiedzialność za atak na chiński konsulat w Karaczi w listopadzie ub.r., w którym zginęły cztery osoby.

Gwadar jest ostatnim punktem Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Ekonomicznego – sieci autostrad, rurociągów i torów kolejowych łączących Chiny z Morzem Arabskim. Chińczycy inwestują w Beludżystanie, najbardziej ubogiej prowincji Pakistanu, ogromne środki w ramach inicjatywy Jeden Pas, Jedna Droga, znanej le-

piej jako Nowy Jedwabny Szlak.

Rząd Pakistanu, który walczy z poważnym kryzysem gospodarczym, przyjął chińską inicjatywę z radością. Sami Pakistańczycy nie zawsze są zachwyceni. Nie brakuje głosów, że Chińczycy pod pozorem współpracy gospodarczej kolonizują ich ekonomicznie i wykorzystują lokalną ludność i zasoby. Sytuacja jest tak napięta, że Pakistan musiał oddelegować 15 tys. żołnierzy do ochrony Chińczyków przed atakami terrorystów.

.....
Wiktor Młynarz



WALCZĄ O PRZYJĘCIE NOWEGO URZĘDU

UE \ Słowacja, Cypr, Łotwa i Bułgaria zgłosiły swoje stolice do przyjęcia siedziby Europejskiego Urzędu ds. Pracy. Ma on m.in. strzec przestrzegania w UE przepisów dotyczących mobilności pracowników.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Luc Gnago/Reuters

MORDERSTWO CHRZEŚCIJAN W AFRYCE

WAGADUGU \ Sześć osób, w tym ksiądz, zostało zabitych w ataku uzbrojonej grupy mężczyzn na kościół katolicki w środkowo-północnej części Burkina Faso. Do ataku doszło w niedzielę rano.

ŚWIAT

7

LONDYN \ Co trzeci Brytyjczyk chce głosować na Partię Brexit

Eurosceptycy szturmują europarlament

Według najnowszych sondaży zwycięzcą wyborów do Parlamentu Europejskiego w Wielkiej Brytanii jest Partia Brexit. Ugrupowanie, które zostało założone przez antyunijnego polityka Nigela Farage'a, ma większe poparcie niż rządząca Partia Konserwatywna oraz największa siła opozycyjna w brytyjskim parlamencie, którą jest Partia Pracy.

Paweł Kryszczak

Jak wskazuje badanie przeprowadzone w dniach 8–10 maja przez YouGov na zlecenie tygodnika „The Observer”, w wyborach do Parlamentu Europejskiego na Partię Brexit chciałoby oddać swój głos aż 34 proc. wyborców. Zdaniem ekspertów rosnące poparcie dla powstałego w lutym br. ugrupowania wynika m.in. z niemożności przeprowadzenia procedury wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

Datę wyjścia Zjednoczonego Królestwa przekładano już dwukrotnie. Według obecnych ustaleń z UE do brexitu ma dojść 31 października br. Winą za obecną sytuację wyborcy obarczają dwa główne ugrupowania polityczne, czyli Partię Konserwatywną oraz Partię Pracy, które zna-

cząco straciły w sondażach. – Tak duże poparcie dla Brexit Party nie jest żadnym zaskoczeniem – potwierdza w rozmowie z „Codzienną” były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki. – Nigel Farage mówił wprost, że negocjacje brexitowe były na pokaz, a rząd Wielkiej Brytanii nie chce dopuścić do opuszczenia UE – wyjaśnia europoseł Prawa i Sprawiedliwości.

Na kolejnym miejscu w sondażach plasuje się Partia Pracy z poparciem wynoszącym 21 proc. Ugrupowanie Jeremy'ego Corbyna straciło aż 7 proc. w porównaniu do poprzedniego badania. – W tym wypadku chodzi o głosy ludzi z okręgów robotniczych, którzy za problemy gospodarcze obwiniają Unię Europejską – dodaje dwójka PiS w wyborach do PE w Warszawie.



Rządząca Partia Konserwatywna ma zaledwie 11 proc. poparcia

fot. Simon Dawson/Reuters

Na trzeciej pozycji plasuje się Partia Liberalno-Demokratyczna, na którą chce oddać głos 12 proc. Brytyjczyków. W ostatnim miesiącu ugrupowanie sprzeciwiające się otwarciu brexitowi i opowiadające się za ponownym referendum dotyczącym członkostwa Wielkiej Brytanii w UE zyskało 5 proc.

Na rządzącą obecnie Partię Konserwatywną swój głos chce oddać jedynie 11 proc. wyborców. Tak niskie poparcie może w konsekwencji doprowadzić do usunięcia ze stanowiska szefowej torysów Theresy May. – Brytyjskie partie polityczne są bezsilne dla swoich przywódców – mówi Czarnecki. Z kolei Zieloni mogą liczyć na 8-proc. poparcie. Na Partię Niepodległości Zjednoczonego Królestwa oraz Szkocką Partię Narodową chce oddać swój głos 4 proc. wyborców.

USA wzmacniają naciski na Iran

IRAN \ Rośnie napięcie między Stanami Zjednoczonymi a Iranem. Dziś temat ten będą podejmowali w Soczi szefowie dyplomacji USA i Rosji Mike Pompeo i Siergiej Ławrow.

Początkowo planowano, że wczoraj sekretarz stanu USA uda się do Moskwy, a do Soczi zawita dziś. Doszło jednak do zmiany planów i ostatecznie Mike Pompeo przeprowadził wczoraj z przedstawicielami instytucji unijnych rozmowy o sytuacji wokół Iranu.

Rok temu Stany Zjednoczone zdecydowały o wycofaniu się z porozumienia nuklearnego z 2015 r., gdyż uznały, że Iran nie realizuje ich zapisów i wciąż pracuje nad wyprodukowaniem broni atomowej. Poparły w ten sposób Izrael, który od samego początku krytykował sygnatariuszy za naiwność w stosunku do deklaracji reżimu w Teheranie. Pozostali sygnatariusze: Rosja, Wielka Brytania, Francja i Chiny oraz Niemcy, nie zgodzili się z decyzją Waszyngtonu i chcą utrzy-

mania porozumienia w mocy. Pod koniec kwietnia br. Iran zapowiedział, że jeśli pozostałe strony porozumienia nie będą w stanie zagwarantować poszanowania irańskich interesów, to wycofa się on z umowy.

Do kolejnej eskalacji konfliktu na linii Waszyngton–Teheran doszło w ubiegłą środę, gdy prezydent Iranu Hasan Rouhani ostrzegł, że jeśli w ciągu 60 dni nie zostaną wypracowane nowe warunki umowy z Zachodem, to jego kraj wznowi produkcję wysoko wzbogaconego uranu. Jest to odpowiedź Teheranu na wprowadzenie przez administrację Donalda Trumpa surowszych sankcji, których celem jest całkowita izolacja tego kraju i tym samym pozbawienie go dochodów z ropy. O determinacji Amerykanów świad-

czy ich decyzja z połowy kwietnia o uznaniu Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, czyli sił zbrojnych Iranu, za organizację terrorystyczną, a także skierowanie przez USA do Zatoki Perskiej grupy okrętów z lotniskowcem i rozmieszczenie ich w rejonie baterii Patriot.

Tymczasem wczoraj naczelny dowódca korpusu gen. Hosejn Salami na zamkniętym posiedzeniu irańskiego parlamentu zapewnił, że armia tego państwa jest wystarczająco silna, aby zniwelować wszelkie zagrożenia ze strony USA. Zapewnił przy tym, że amerykańskie działania to jedynie przejaw wojny psychologicznej. Pentagon podał, że Stany Zjednoczone nie szukają konfliktu z Iranem, ale że są przygotowane do obrony swoich sił i interesów w regionie. Szef parlamentarnej komisji ds. bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej Iranu Heszmatollah Falahatpisze ocenił z kolei, że jego kraj nie chce pogłębiania kryzysu i że stanowisko USA z czasem osłabnie. Dodał, że obecnie nie ma podstaw do negocjacji z USA.

Aleksander Kłos

Macedonia Północna z nowym prezydentem

BAŁKANY \ W Skopje odbyła się uroczystość zaprzysiężenia na stanowisko prezydenta Macedonii Północnej Stewa Pendarowskiego. 56-letni lewicowy polityk obiecał rozpoczęcie rozmów akcesyjnych z Unią Europejską już w następnym miesiącu.

Na niedzielnej uroczystości zaprzysiężenia polityka obecni byli m.in. prezydenci Albanii, Bułgarii, Serbii, Kosowa, a także poprzednik Pendarowskiego Gorge Iwanow. Prezydent Macedonii Północnej podczas przemowy inauguracyjnej zaapelował o pojednanie społeczeństwa. – Obecnie jest czas, aby wyleczyć otwarte rany naszej przeszłości. To okazja do rozpoczęcia procesu pojednania społeczeństwa – oznajmił Stewo Pendarowski. Celem nowej głowy państwa ma być również walka z korupcją i nepotyzmem oraz wspieranie rozwoju gospodarczego.

Podczas swojego przemówienia Stewo Pendarowski mówił również o tym, że już w czerwcu br. będzie zabiegał o rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską. Przystąpienie Macedonii Północnej zarów-

no do Unii Europejskiej, jak i NATO jest możliwe dzięki zawarciu w czerwcu ub.r. przez Macedonię Północną oraz Grecję porozumienia z Prespy dotyczącego zmiany nazwy Macedonii. Grecy nie zgadzali się na używanie nazwy „Macedonia” przez rząd w Skopje. Było to spowodowane obawą Greków przed możliwymi roszczeniami terytorialnymi wobec greckiego regionu Macedonii, leżącego na północy kraju. Stewo Pendarowski, popierany m.in. przez rządzący w Macedonii Północnej Socjaldemokratyczny Związek Macedonii (SDSM), pokonał w II turze wyborów prezydenckich, które odbyły się 5 maja br., konserwatystkę Gordanę Siłjanowską-Dawkową stosunkiem głosów 51,7 proc. do 44,7 proc.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16

PROGRAM TV

17

PUBLICYSTYKA

18-19

SPORT



FINANSE \ Giełda Papierów Wartościowych liczy, że pracownicze plany kapitałowe będą ważnym elementem rozwoju rynku kapitałowego w Polsce – powiedziała wiceprezes GPW Izabela Olszewska. Jej zdaniem rynek kapitałowy jest ważny dla gospodarki, może m.in. finansować innowacje.



XI Europejski Kongres Gospodarczy rozpoczął się wczoraj w Katowicach | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

EKG 2019 \ Polska pozostanie największym beneficjentem europejskich środków

Innowacje na pierwszym planie

W Katowicach rozpoczął się wczoraj XI Europejski Kongres Gospodarczy – najważniejsza tego typu impreza dla Śląska, znana w Polsce, a nawet Europie. W tym roku ma ona dodatkowy smaczek, odbywa się bowiem tuż przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Nic więc dziwnego, że tematyka unijna zdominowała pierwszy dzień EKG.

Mariusz Andrzej Urbanke
korespondencja z Katowic

Na początek minister finansów Teresa Czerwińska przedstawiła bardzo dobre wieści z UE. – W kolejnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej Polska pozostanie największym

beneficjentem środków europejskich, zwłaszcza w zakresie polityki spójności – oceniła. Mimo to rząd PiS walczy o większe środki, a pierwsze propozycje Komisji Europejskiej dotyczące nowego budżetu Polska oceniła jako niesatysfakcjonujące.

– Jeśli chodzi o propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą podziału budżetu unijnego,

oceniamy ją jako niespełniającą naszych ambicji – powiedziała Czerwińska. Podkreśliła, że sprawa budżetu nie jest jednak zamknięta, a polski rząd nadal prowadzi rozmowy i negocjacje na ten temat z ważnymi politykami unijnymi.

Minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz, która uczestniczyła w debacie in-

augurującej EKG, zapewniła po raz kolejny, że członkostwo Polski w Unii nie podlega dyskusji. Uczestnicy debaty uznali jednak, że UE potrzebuje reformy. – Osią reformy powinno stać się odnowienie przekonania i podtrzymanie wiary, że Unia Europejska jest najbardziej odpowiednia do utrzymania z jednej strony pokoju, a z drugiej – roz-

woju kontynentu. Te dwa elementy muszą iść ze sobą w parze – przekonywała Emilewicz.

Debata cieszyła się dużym zainteresowaniem nie tylko mediów, lecz także gości kongresu. Już wiadomo, że będzie to rekordowa edycja, bo zarejestrowało się ponad 12 tys. gości. Wielu jest ludzi młodych, ponieważ w tym roku EKG został jeszcze bardziej zintegrowany z European Start-up Days – dwudniowym wydarzeniem stanowiącym przestrzeń otwartego dialogu pomiędzy start-upami, inwestorami a organizacjami wsparcia biznesu.

Kongres to również okazja do prezentacji prac rządu. Poznaliśmy dzięki temu bliżej politykę energetyczną państwa na najbliższe lata. Jak zapewnia wiceminister energii i pełnomocnik ds. górnictwa węgla kamiennego Grzegorz Tobiszowski, węgiel będzie nadal istotnym surowcem w systemie bezpieczeństwa energetycznego kraju. W jego ocenie przemysł wydobywczy wychodzi ze swojej tradycyjnej roli, a spółki węglowe przechodzą do etapu zarządzania projektami. Bardzo ważne są tu innowacyjność i wdrażanie nowych technologii.

Rosjanie straszą wyższymi cenami gazu

SUROWCE \ Spółka Nord Stream 2 AG, budująca gazociąg o tej samej nazwie, straszy Europejczyków kosztami ewentualnego opóźnienia projektu. „Spółka posługuje się niewiarygodnymi danymi” – napisała dziennikarka i analityk Margarita Assenova, która na łamach Polygraph.info dokonała krytycznego przeglądu tez stawianych przez Nord Stream 2 AG.

Jeszcze niedawno spółka Nord Stream 2 AG przekonywała, że rurociąg z Rosji do Niemiec przez Morze Bałtyckie będzie źródłem tańszego gazu, że ceny gazu mają spaść dzięki niemu o 13 proc., co pozwoli zaoszczędzić Europejczykom nawet 8 mld euro rocznie. Ostatnio spółka odpowiedzialna za realizację Nord Streamu 2 zmieniła jednak ton. Jak twierdzi, w związku z tym, że projektowi grozi opóźnienie przez konieczność dalszego ubiegania się o zgodę na budowę odcinka duńskiego, może się to skończyć – zamiast zapowiadanej wcześniej obniżki – podwyżkami cen gazu, które będą kosztować obywateli Unii Europejskiej nawet 20 mln euro dziennie, co razem daje 8 mld euro rocznie, które rzekomo dzięki Nord

Stream mieli wcześniej zaoszczędzić.

Dziennikarka i analityk Margarita Assenova na łamach Polygraph.info dokonała krytycznego przeglądu tez stawianych przez Nord Stream 2 AG i ustaliła, że spółka posługuje się niewiarygodnymi danymi. Po pierwsze, jak zauważyła, wbrew zapowiedziom Rosjan Nord Stream 2 nie przyczyni się do obniżki cen gazu. „Zrobi to rozwój importu skroplonego gazu” – podkreśliła ekspertka.

Assenova ustaliła, że dane spółki Nord Stream 2 AG bazują na raporcie Instytutu Gospodarki Ekonomicznej przy Uniwersytecie w Kolonii, który zakłada, że LNG będzie droższe od dostaw gazociągowych. Jej zdaniem takie założenie jest jednak fałszywe. Po pierwsze ceny LNG w Azji oraz w Europie są coraz niż-

sze. Po drugie dzięki rozwojowi importu LNG zaczął tanieć także gaz rosyjski, i to bez Nord Streamu 2.

– Gazprom nie buduje drugiej nitki gazociągu Nord Stream 2 po to, by zaoszczędzić pieniądze Europejczyków. W rzeczywistości robi to, by utrzymać i ugruntować pozycję na rynku europejskim w okresie pojawiania się nowych możliwości – stwierdziła z kolei cytowana przez Polygraph.info analityk Agnia Grigas z Atlantic Council. Wiele wskazuje na to, że realna groźba opóźnienia rosyjskiego projektu skłoniła spółkę Nord Stream 2 AG do rozpoczęcia kampanii propagandowej, która ma przekonać opinię publiczną w Europie, że nieukończenie gazociągu na czas przyniesie straty.

(jak. BiznesAlert.pl)

Jabłek znów może być w bród

ROLNICTWO \ Nie będzie klęski nieurodzaju owoców, chociaż mamy suszę. Zdaniem specjalistów ma być ich mniej więcej tyle co w zeszłym roku. Jeśli jednak susza się utrzyma, to może być problem z truskawkami. Dobrze, że coraz więcej z nich jest nawadnianych i uprawianych pod osłoną.

W tym roku zbiory owoców będą na poziomie porównywalnym do ubiegłorocznych. Nie będzie klęski nieurodzaju – uspokaja Barbara Goele, sekretarz generalny Krajowej Unii Producentów Soków. Drzewa owocowe i krzewy przetrzymują dobrze, są one głęboko ukorzenione, więc na razie susza nie powinna mieć na nie wpływu – uważa Goele.

W zeszłym roku zbiory jabłek były rekordowe i wyniosły 3,9 mln ton wobec 2,44 mln ton rok wcześniej. Zakłady przetwórcze nadal mają zapasy koncentratu jabłkowego, choć nie są to duże ilości. Koncentrat jest też wciąż produkowany z jabłek z ubiegłorocznych zbiorów. Niektóre zakłady nadal skupują jabłka, choć już w niedużych ilościach, płacąc ok. 30 gr za kilogram.

1 kwietnia 2019 r. zapasy jabłek w Polsce wynosiły

665 tys. ton, wobec 286 tys. ton w 2018 r. Były więc większe o ponad 132 proc. W ocenie ekspertów tak dużych zapasów owoców trudno będzie się pozbyć przed nowymi zbiorami, więc część sadowników prawdopodobnie poniesie straty.

Jeśli susza się utrzyma, to może być problem z truskawkami. Coraz więcej z nich jest jednak nawadnianych i uprawianych pod osłoną, więc nie powinien nastąpić drastyczny spadek produkcji. Sezon na te owoce może się zacząć wcześniej, na początku czerwca. Na rynku hurtowym w Broniszach już pojawiają się polskie truskawki, choć na razie ich cena jest dość wysoka (15–18 zł za kilogram). Susza może spowodować, że owoce będą mniejsze.

(lus, PAP)



JESIENIĄ RUSZĄ PRACE PRZY TORZE WODNYM ŚWINOUJŚCIE-SZCZECIN

INWESTYCJE \ Jesienią mają się rozpocząć prace budowlane przy modernizacji i pogłębieniu do 12,5 metra toru wodnego Świnoujście-Szczecin – powiedział w poniedziałek w Szczecinie minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk. – Ta od lat wyczekiwana inwestycja jest obecnie w fazie projektowej. Mam nadzieję, że jesienią rozpoczną się roboty budowlane, zgodnie z naszymi założeniami – dodał szef resortu.

PIENIĄDZE \ Zarobki w naszym kraju rosną szybciej niż ceny

Pensje Polaków są coraz wyższe

Przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2019 r. wzrosło o 7,1 proc. rok do roku i wyniosło 4950,94 zł. – Dynamikę wzrostu płac w ujęciu rocznym oceniamy jako bardzo wysoką – tak dane GUS skomentował resort przedsiębiorczości i technologii. – Presja na wzrost wynagrodzeń będzie rosła – powiedział „Codziennej” poseł i ekonomista Janusz Szewczak.

Jan Kamieniecki

Jak poinformował w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny, przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2019 r. wzrosło o 7,1 proc. rok do roku i wyniosło 4950,94 zł. W stosunku do poprzedniego kwartału wynagrodzenie wzrosło o 1,8 proc. – Dynamikę wzrostu płac w ujęciu rocznym należy ocenić jako bardzo wysoką, ponieważ była ona większa niż w I kwartale 2018 r. – stwierdziło Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Zdaniem ekspertów resortu dane GUS oznaczają, że presja płacowa wciąż utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie, a gorszy wynik w ujęciu kwartalnym jest efektem kalendarzowym. – Takich wyników należało się spodziewać, bo ko-



Przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2019 r. wzrosło o 7,1 proc. | fot. Pixabay/d

niunktura gospodarcza wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie. Spośród dużych państw Unii Europejskiej Polska ma najwyższy wzrost PKB – powiedział „Codziennej” eko-

nomista i poseł Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych. – Ten wzrost nakręca głównie konsumpcja, która rośnie wraz z zarobkami

Polaków i transferami społecznymi, takimi jak 500+ i Emerytura+ – dodał ekspert. Według Szewczaka presja na wzrost wynagrodzeń będzie rosła. – Na rynku bra-

kuje rąk do pracy, zwłaszcza w budownictwie, rolnictwie, usługach i handlu. Także sfera budżetowa upomina się o podwyżki – wylicza ekonomista. Więcej pieniędzy na rynku wpływa na wzrost konsumpcji i lepszą koniunkturę. – Na przełomie grudnia i stycznia mówiłem, że PKB wzrośnie w tym roku o 4,2 – 4,3 proc., a więc więcej niż założono w budżecie, i nadal podtrzymuję tę prognozę – podsumował poseł.

O tym, że zarobki Polaków dynamicznie rosną, świadczą także ostatnie dane resortu przedsiębiorczości i technologii. Wynika z nich, że przeciętne wynagrodzenie brutto wzrosło w Polsce w minionych czterech latach o niemal 700 zł, a w samym tylko w 2018 r. o 300 zł – do poziomu 4585 zł. W ostatnich latach dynamicznie rosła też płaca minimalna brutto. Obecnie wynosi ona 2250 zł, o 500 zł więcej niż w 2015 r. – Zwiększa się siła nabywcza obywateli, bo pensje w naszym kraju rosną znacznie szybciej niż ceny. Polacy szybciej się bogacą, kumulują oszczędności i kapitał, a pieniądze te pracują dla naszej gospodarki – skomentowało te dane ministerstwo.

(p.woz)

Fundusz zabezpieczy nabywców mieszkań

BUDOWNICTWO \ Ryzyko niepowodzenia inwestycji mieszkaniowej, które jest ryzykiem biznesowym, powinno zostać przeniesione na stronę branży deweloperskiej – powiedziała Dorota Karczewska, wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Nowy projekt ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego przygotowany przez UOKiK, który przyjął właśnie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, przewiduje stworzenie całościowego systemu ochrony konsumenta i bezpiecznego rynku deweloperskiego. W jego ramach urząd proponuje powołanie Deweloperskiego Funduszu Gwarancyjnego, wzorowanego na Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, do którego składki wpłacaliby wszyscy deweloperzy. – Gdyby któryś z nich upadł, zaprzestał budowy albo nastąpiłoby odstąpienie przez konsumenta od umowy, wynikające z niedopełnienia obowiązków przez dewelopera, to fundusz pokryłby wszystkie straty poniesione przez konsumentów. Fundusz byłby prowadzony przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny,

czyli instytucję, która prowadzi już fundusz dla turystyki – powiedziała Karczewska. Projekt przewiduje odprowadzanie do funduszu przez dewelopera składki zależnej od rodzaju prowadzonego rachunku: dla rachunku zamkniętego składki mają wynosić maksymalnie do 1 proc. wartości mieszkania, a dla rachunku otwartego do 5 proc. W rzeczywistości mają być dużo niższe. Dla otwartych rachunków stawka nie powinna przekroczyć 1 proc., a dla zamkniętych 0,2 proc. – Dziś klient otrzymałby z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego zwrot wpłat do 100 tys. euro, a dzięki funduszowi deweloperskiemu otrzyma wszystko, co wpłaci. Projekt przewiduje odpowiedni mechanizm zwracania konsumentom wpłaconych kwot – powiedziała wiceprezes UOKiK. Część deweloperów krytykuje proponowane zmiany,

argumentując, że fundusz jest niepotrzebny, ponieważ sytuacja na rynku jest dobra, a firmy rozwijają się, a nie upadają. – Falochronny buduje się, kiedy morze jest spokojne – zauważa jednak Karczewska. – Uważamy, że to najlepszy moment, żeby stworzyć rozwiązania systemowe, które będą chroniły konsumentów na wypadek takiego sztormu, jaki miał miejsce np. w latach 2008–2009. Wówczas nie było zabezpieczeń, a konsumenci ponieśli bardzo poważne straty – dodaje. Karczewska nie przewiduje znaczącego wzrostu cen mieszkań w związku z wejściem ustawy. Według niej jeśli deweloperzy będą przerzucali koszt składki do funduszu na klientów, to nabywcy mieszkań i tak będą w dużo lepszej sytuacji.

(p.woz)

Praca w Polsce coraz bardziej atrakcyjna

ROZWÓJ \ Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz namawiała w Londynie do powrotu z emigracji, wskazując na rozwój polskiej gospodarki i bezpieczeństwo, którego – jej zdaniem – zaczyna coraz bardziej brakować w krajach tzw. starej Unii.

Emilewicz uczestniczyła w Londynie w polskich targach pracy, które zorganizowano we współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Polską Agencją Inwestycji i Handlu. W Queen Elizabeth II Centre można było zapoznać się z ofertami polskich firm, takich jak Orlen, Budimex, Polpharma, Adamed, Asseco, a także zagranicznych, np. Credit Suisse, Goldman Sachs, Johnson & Johnson, LG Chem czy IBM. – To wyjątkowa sytuacja, w której polscy pracodawcy jadą na Wyspy Brytyjskie, aby rekrutować pracowników do pracy w Polsce. Staramy się zatem zmienić kierunek, który został nadany po 1 maja 2004 r., kiedy Polacy spakowali walizki i wyjechali w poszukiwaniu lepszych warunków do życia

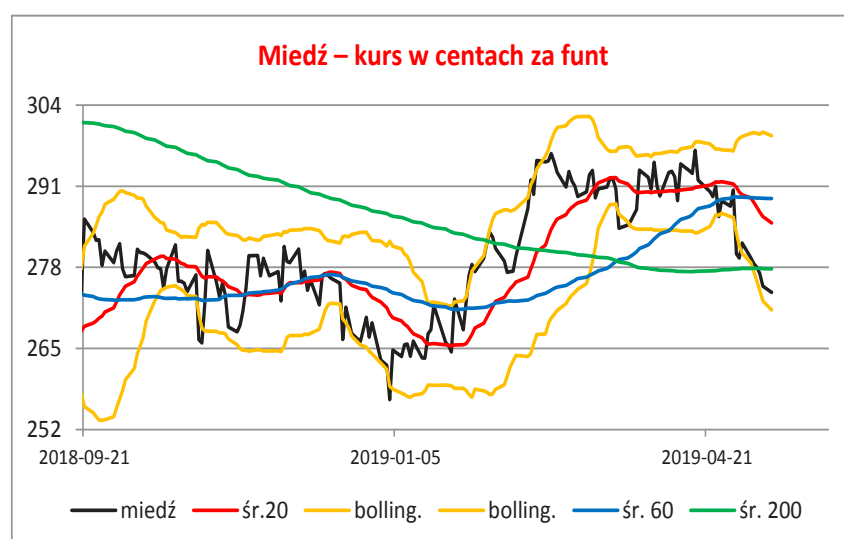
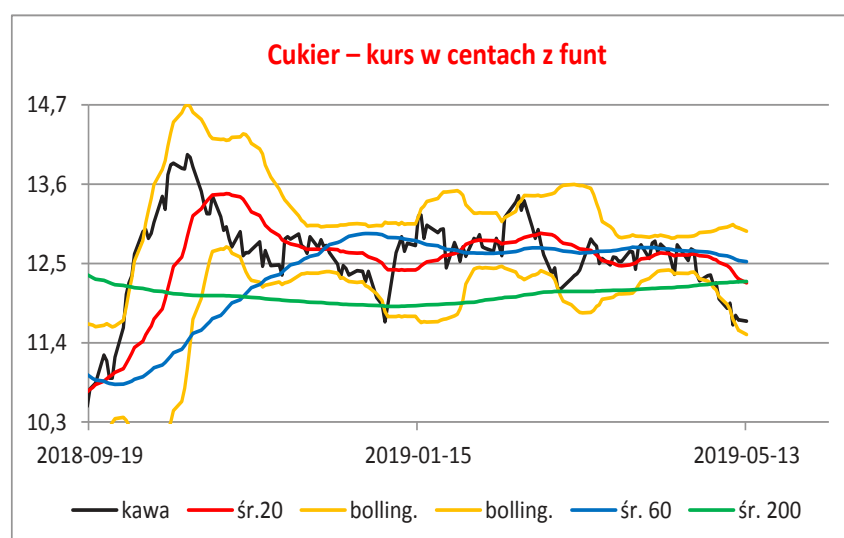
– tłumaczyła minister. Podkreśliła jednak, że od tamtego czasu wiele się zmieniło. – Wówczas bezrobocie w Polsce wynosiło ok. 20 proc., a dziś jest rekordowo niskie, bo wynosi 5,6 proc. – dodała. Minister zwróciła uwagę, że obecne na londyńskich targach firmy oferują najlepsze, najwyższe płatne miejsca pracy. Ale płace to niejedyny atrakcyjny element polskiej oferty. Jej zdaniem ataki terrorystyczne i napaści nożowników sprawiły, że poczucie zagrożenia na ulicach zachodnich miast staje się coraz bardziej dojmujące. – Właśnie z uwagi na bezpieczeństwo coraz więcej osób, także obywateli innych państw, chce mieszkać i pracować w Polsce – tłumaczyła Emilewicz.

(jak, PAP)



Polityka znowu rządzi

SUROWCE \ Informacje o wyeliminowaniu Iranu z rynku ropy i wysłaniu przez USA lotniskowca na wody Zatoki Perskiej wyhamowały spadki notowań tego surowca. Metale przemysłowe i szlachetne były na minusie.



Ubiegły tydzień przyniósł nieznaczne osłabienie ropy naftowej. Perturbacje na linii Pekin-Washington uderzyły tylko chwilowo w kurs paliwa, które spadło na początku ubiegłego tygodnia poniżej 69 dol. Od środy było już zdecydowanie lepiej – ropa Brent każdy dzień zamykała wzrostem. W piątek paliwo kosztowało przez chwilę ponad 71 dol. W tle wyraźnego wyhamowania spadków widoczne były informacje o wyeliminowaniu Iranu z rynku ropy i wysłaniu przez USA lotniskowca na wody Zatoki Perskiej. Bieżący tydzień rozpoczął się od umocnienia ropy naftowej. Analitycy zwracają uwagę, że USA i Chiny zużywają prawie 34 proc., więc każda informacja o tych krajach w znaczący sposób wpływa na kurs paliwa.

O ile ropa naftowa pomimo perturbacji politycznych porusza się w trendzie horyzontalnym, o tyle zupełnie inaczej przedstawiają się notowania metali przemysłowych. Ubiegły tydzień przyniósł spadek indeksu o ponad 1,8 proc., a to oznacza, że metale przemysłowe tanieją już od pra-

wie miesiąca. Indeks DJ IM spadł poniżej 118,2 pkt, a znaczący wpływ na takie notowania miało osłabienie miedzi i niklu.

W poniedziałek notowania miedzi potwierdziły, że spadki nie są przypadkowe. Metal tuż po godz. 8 tracił prawie 1 proc. Funt metalu kosztował mniej niż 275 centów i był to najniższy kurs od prawie czterech miesięcy. Wpływ Chin jest tu oczywiście bardzo istotny, a kursowi metalu nie pomagają nawet informacje o malejącej produkcji w Chile. Potwierdza to poniekąd ocena analityków technicznych, którzy wskazują na spadkowy trend w długoterminowym okresie. Czy taki kierunek się potwierdzi? Trudno to ocenić, ale zmiana w relacjach USA i Chin może wpłynąć na poprawę notowań metalu. Podobnie kiepskie sygnały jak miedź notują także nikiel i aluminium.

Tuż po godz. 9 na dużym minusie był pallad. Metal w ubiegłym tygodniu stracił na wartości, a przez chwilę był nawet tańszy od złota. Duży wzrost w piątek (ponad 5 proc.) zrekomensował w znacznym stopniu straty, więc

ROZMAITOŚCI \ Według danych MPiT w 2018 r. przeciętne wynagrodzenie wzrosło o ok. 300 zł – do poziomu 4585 zł. • W kwietniu poziom inflacji CPI w Republice Czeskiej wyniósł 2,8 proc. w ujęciu rocznym. Oznacza to spadek o 0,2 proc. w stosunku do danych za marzec. • Do końca roku według MF na rynek ma zostać przekazane ponad 37,8 mld zł.

poniedziałkowy poranny spadek mógł być jedynie korektą tamtego wzrostu. Złoto przy mocno tracącym juanie i stabilnym kursie dolara do euro czy jena traciło sporo, bo ponad 0,3 proc., co zapowiadało, że poniedziałek może być bardzo interesujący.

Otwarcie w Europie pomimo niezbyt optymistycznego sygnału nie wpłynęło znacząco na rynek towarowy. Ropa naftowa przed godz. 10 drożała o ponad 0,8 proc. Na rynku pojawiła się informacja o ataku na saudyjskie tankowce, co zwiększa ryzyko perturbacji w dostawach paliwa. Potwierdziły to kolejne dwie godziny, gdy paliwo zyskiwało nawet 1,4 proc., przekraczając kurs 71,6 dol.

Segment metali przemysłowych nie notował odreagowania – kursy miedzi czy aluminium znajdowały się blisko dziennych minimumów. W grupie towarów soft umocnienia nie notuje kawa, której kurs spadł poniżej 90 centów za funt i nadal znajduje się blisko kwietniowego wieloletniego minimum. Także cukier pozostaje w spadkowym trendzie i funt kosztuje mniej niż 11,8 centów. Warto jednak pamiętać, że w sierpniu cena cukru była znacznie niższa (nie przekraczała 10 centów), by potem gwałtownie wzrosnąć.

W drugą część dnia rynek najważniejszych surowców wchodził z mocną ropą i słabymi metalami. Miedź i nikiel traciły powyżej 1 proc., co oznacza szansę na szósty z rzędu spadkowy tydzień. W dalszym ciągu tracił pallad utrzymujący bezpieczną przewagę nad złotem.

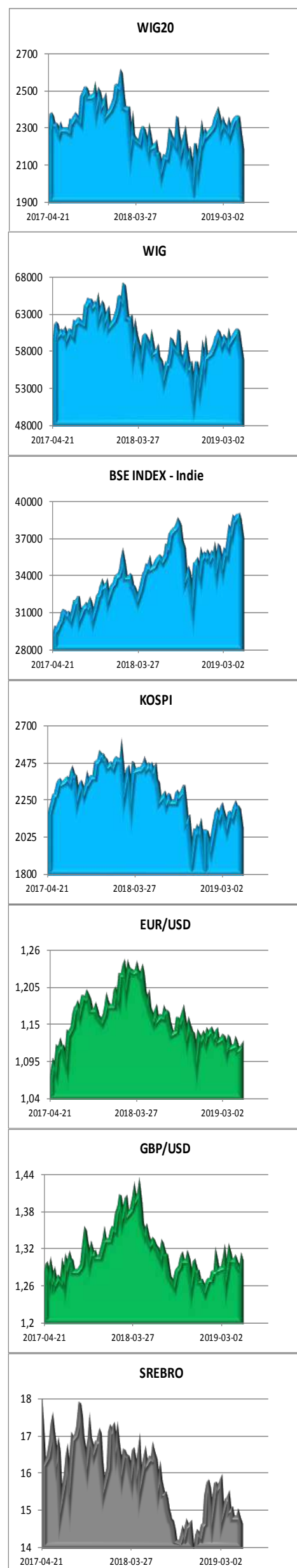
Ropa odreagowała, jednak ruch w górę nie był poparty twardymi danymi ekonomicznymi. Słabość metali przemysłowych wskazuje, że polityka celna USA osłabia nadzieję na gospodarcze odbicie. Wpływ na dzisiejsze notowania będą miały nie tylko informacje o zapasach ropy w USA, lecz także odczyty o produkcji przemysłowej w eurolandzie, która w opinii analityków miała spaść w marcu o 1 proc.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

MIRBUD \ Spółka wygrała przetarg organizowany przez GDDKiA na prace przy drodze S1. Wartość kontraktu to ponad 1,3 mld zł. Akcje spółki drożały przed południem o ponad 3 proc.

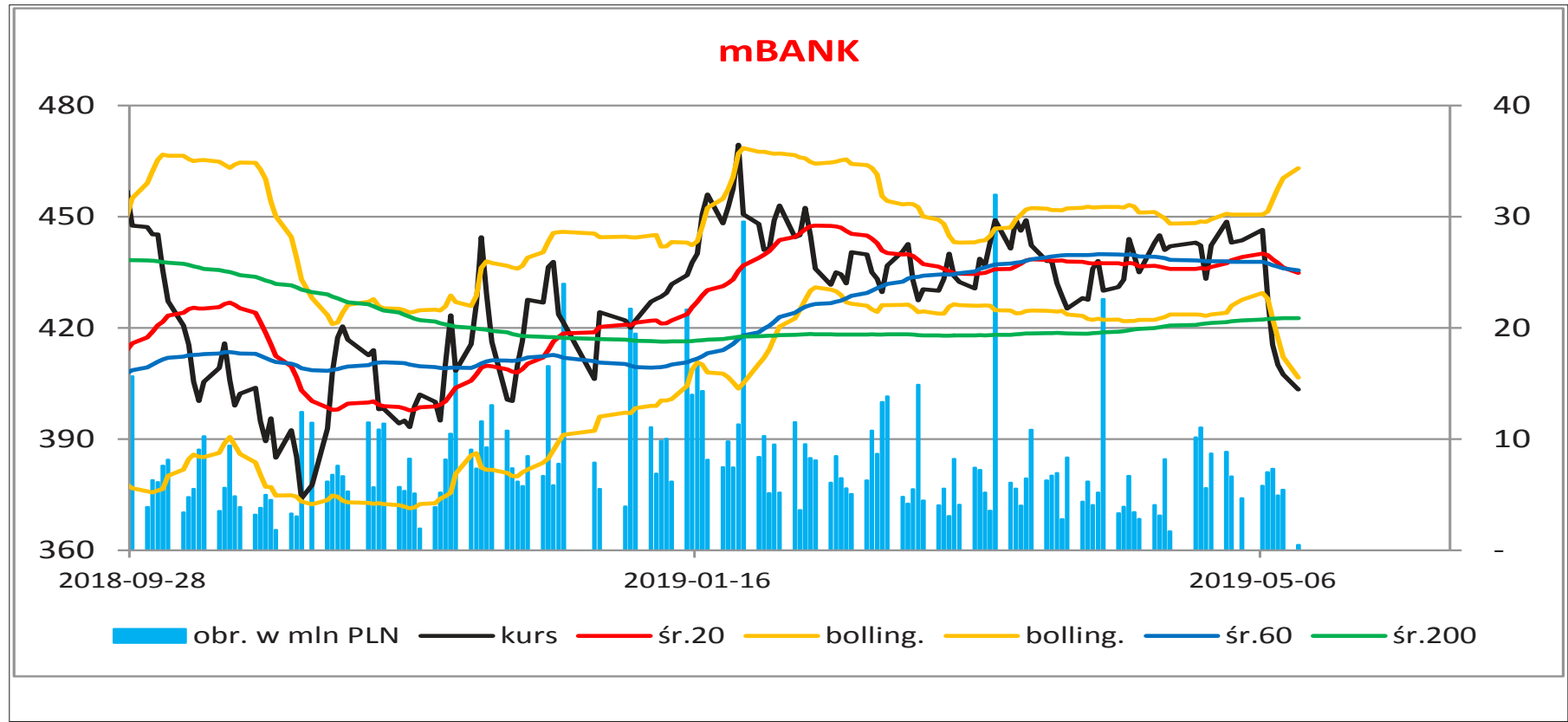
Materiały przygotowane przez NXF



↓	1,00928	-0,25%	USDCHF	↓	14,688	-0,69%	SREBRO	↑	7203,74	0,01%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓	109,658	-0,25%	USDJPY	↓	1284,5	-0,23%	ZŁOTO	↓	21183	-0,76%	NIKKEI			
↑	1,30155	0,07%	GBPUSD	↓	275,1	-0,85%	MIEDŹ	↓	11963,47	-0,80%	DAX			
↑	1,12311	0,00%	EURUSD	↑	71,83	1,71%	ROPA BRENT	↑	25942,37	0,44%	DJIA POPRZEDNI			
												3,8321	0,21%	DOLAR
												3,7949	0,57%	Frank
												4,3029	0,17%	EURO

Znowu na minusie

GIEŁDA \ W Azji widoczne było duże osłabienie. Europa w południe także notowała spadki indeksów. WIG20 radził sobie nie najgorzej przy niskich obrotach. Słabo wypadł KGHM. Po ubiegłym tygodniu najlepiej prezentowała się JSW.



Rafał Grodowski

Piątek na większości parkietów przyniósł poprawę koniunktury. Ta jednak przez cały tydzień nie była zbyt udana. WIG20, podobnie jak i inne indeksy, w ubiegłym tygodniu znacząco stracił na wartości (ponad 4 proc.). Spadki w Warszawie były tak silne, że tylko dwie z dwudziestu spółek zyskały na wartości. Źle prezentowały się także średnie firmy, choć tu spadki były nieco mniejsze. W tle tak dużej globalnej przeceny widoczne były przede wszystkim polityka amerykańska i decyzja Donalda Trumpa o wprowadzeniu kolejnych celi na chińskie towary.

Początek bieżącego tygodnia trudno uznać za udany. Spadki widoczne były na azjatyckich parkietach, gdzie na godzinę przed końcem sesji indeks Nikkei tracił ponad 0,7 proc. Dla tokijskiego indeksu to już szósta z rzędu spadkowa sesja. Czerwony kolor widoczny był także w Seulu, Szanghaju i Sydney. Wskaźnik China A50 zamknął dzień obniżką o ponad 1,7 proc. Azjatyckim notowaniom nie towarzyszyły żadne istotne dane ekonomiczne, a jedynym opublikowanym wskaźni-

kiem była informacja o malejących w Australii kredytach hipotecznych.

Na początku zmagania europejskich parkietach coraz bardziej widoczna była przewaga czerwonego koloru i po kwadransie wskaźnik Euro Stoxx 50 znajdował się już na minusie. Podobnie było także na warszawskim parkiecie – WIG20 po kwadransie tracił prawie 0,2 proc. pomimo otwarcia na plusie. Pierwsze pół godziny na europejskich giełdach potwierdziło spadkowy trend. DAX30 tracił ponad 0,5 proc., schodząc poniżej poziomu 12 tys. punktów. Niewiele lepiej było w Paryżu. W Mediolanie wskaźnik tracił ponad 0,6 proc., Londyn zniżkował znacznie mniej, bo 0,05 proc.

WIG20 pomimo fatalnego początku później poprawił swój odczyt i po trzech kwadransach zyskiwał ponad 0,25 proc., na co wpływ miały notowania banków i spółek telekomunikacyjnych. Słabo prezentował się KGHM tracący ponad 1 proc. W ciągu miesiąca spółka straciła już ponad 12 proc.

Po godzinie gry główne parkiety, zwłaszcza Frankfurt, prezentowały się znacznie gorzej. DAX30 tracił ponad 0,8 proc., a spadek w Paryżu się-

gał 0,7 proc. WIG20 znowu znalazł się na minusie, a coraz bardziej tracił KGHM. Ponad 1 proc. traciły walory CD Projektu i mBanku. JSW utrzymała kurs powyżej 50 zł, jednak to właśnie ta spółka traci od początku roku najwięcej.

Drugi segment parkietu był w nieco lepszej sytuacji, bo tu indeks po porannym spadku zaczął poprawiać odczyt, na co wpływ miały wzrosty Enei i Energi. Niestety ruch w górę średnich spółek był tylko chwilowy i po 90 minutach gry wskaźnik mWIG40 znajdował się na minusie. Czołowa dwudziestka wciąż walczyła o zielony kolor, pozostając jednak najczęściej na minusie. Najlepiej prezentował się drożący o ponad 1,4 proc. Play. Aktywność na parkiecie była bardzo mała i po 90 minutach gry obroty nie przekraczały 100 mln zł.

Przed południem Europa mimo nieznacznej poprawy wydawała się daleka od odreagowania. WIG20 był co prawda na plusie, ale duże ubiegłotygodniowe spadki pokazały w zupełnie innym świetle obraz poniedziałkowego przedpołudnia. KGHM nieznacznie poprawił swój odczyt, a najlepiej po fatalnym tygodniu

prezentowała się JSW. Wzrost notowały banki, ale poziom 0,2 proc. był zbyt słaby, aby poprawić kiepskie nastroje na par-

kiecie. Fatalny sygnał dochodził z Nowego Jorku, w którym kontrakty na indeks S&P notowały spory spadek.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	56 932,43	0,03%	56 913,26
WIG20	2 189,29	-0,12%	2 191,91
mWIG40	3 972,40	0,08%	3 969,20
sWIG80	11 736,13	-0,16%	11 754,70
ALIOR	52,15	-0,19%	52,25
CCC	186,00	-0,80%	187,50
CD PROJEKT	208,50	-1,70%	212,10
CYFRPLSAT	25,70	-0,54%	25,84
DINO PL	126,90	-0,31%	127,30
JSW	50,90	1,80%	50,00
KGHM	94,04	-1,67%	95,64
LOTOS	73,42	-0,76%	73,98
LPP	7 890,00	0,51%	7 850,00
MBANK	405,20	-0,54%	407,40
ORANGEPL	4,67	-0,09%	4,67
PEKAO	106,30	-0,14%	106,45
PGE	8,81	0,69%	8,75
PGNIG	5,67	0,44%	5,65
PKNORLEN	88,24	0,52%	87,78
PKOBP	37,95	0,58%	37,73
PLAY	24,64	1,48%	24,28
PZU	40,09	0,20%	40,01
SANPL	370,60	0,49%	368,80
TAURONPE	1,72	0,35%	1,71

Materiały przygotowane przez NXF



PROGRAM EMERYTALNY \ Pracownicze Plany Kapitałowe to powszechny program oszczędnościowy powstały w wyniku współpracy rządu, Polskiego Funduszu Rozwoju, organizacji pracodawców oraz związków zawodowych na podstawie ustawy z 4 października 2018 r. Kapitał zebrany w ramach PPK ma być impulsem do rozwoju dla całej gospodarki oraz niezbędną poduszką bezpieczeństwa dla polskich emerytur.

MAŁE I ŚREDNIE FIRMY \ Dzień dobry Biznes zawitał do historycznej stolicy Mazowsza

Dobry klimat dla biznesu w Płocku

Mieszkańcy Płocka dzielą się na tych, którzy pracują w Orleniu, i tych, którzy tam nie pracują. Podobnie jest z postrzeganiem firm z miasta. Część z nich współpracuje z paliwowym potentatem, a pozostałe radzą sobie same. Okazuje się, że te drugie całkiem nieźle prosperują.

Właśnie rozpoczęła się druga edycja szkoleń dla małych i średnich firm z cyklu Dzień dobry Biznes, którego organizatorem jest PKO Bank Polski. Z nowymi szkoleniami, m.in. z dziedziny bezpiecznych sposobów zawierania umów czy skutecznego motywowania pracowników, mogli zapoznać się przedsiębiorcy z historycznej stolicy Mazowsza.

Według raportu opublikowanego w marcu br. przez Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wśród polskich miast średniej wielkości Płock jest jednym z liderów innowacyjności. Miasto wyróżnia się na tle innych w kraju – wdraża strategię zrównoważonego rozwoju dla miasta na lata 2018–2030, wprowadza w życie projekty rewitalizacji obiektów (np. wielofunkcyjny dworzec PKP) oraz posiada dobrze rozwiniętą współpracę na linii administracja–biznes–uczelnie. Płock jest także głównym partnerem samorządowym Europejskiego Kongresu Gospodarczego, odbywającego się właśnie w Katowicach. Śmiało można postawić tezę, że w Płocku istnieje dobry klimat dla przedsiębiorczości.

Z badań Urzędu Miasta wynika, że ponad 80 proc. firm prowadzących działalność gospodarczą w Płocku ocenia swoją sytuację jako średnią lub dobrą; 30 proc. z nich wykazuje wzrost popytu na swoje produkty. Przedsiębiorcy są generalnie zadowoleni z ułożenia działalności w Płocku.

Orlen motorem

Aż trudno uwierzyć, że ponad 100-tys. obecnie Płock jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku był sennym, 40-tys. miastem. Gwałtowny rozwój społeczno-gospodarczy nastąpił wraz z uruchomieniem Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, które po latach wyewoluowały w PKN Or-



Płock. Dzień dobry Biznes. Szkolenia PKO BP dla przedsiębiorców | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

\\ Według raportu opublikowanego w marcu br. przez Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych na zlecenie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wśród polskich miast średniej wielkości Płock jest jednym z liderów innowacyjności. //

len. Koncern paliwowy jest obecnie nie tylko największą firmą w Polsce, lecz także największą spółką Europy Środkowo-Wschodniej z obrotami, które co roku przekraczają 100 mld zł. Jedną z firm, które wyróżniły się ze struktur Petrochemii, a potem Orlenu, jest Energorem. Powstał on 20 lat temu i obecnie świadczy usługi inżynierskie nie tylko dla Orlenu, lecz także dla innych przedsiębiorstw na terenie całej Polski oraz za granicą.

– Obecność Orlenu pomaga płockim przedsiębiorcom – tłumaczy Krzysztof Miałkiewicz, dyrektor handlowy w Energoremie i jeden z uczestników szkolenia Dzień dobry Biznes w Płocku. – Orlen stawia firmom współpracującym wysokie wymagania, dzięki czemu jakość ich usług jest także na wysokim poziomie. Aby pracować na terenie Orlenu, trzeba spełnić szereg wymogów, które pociągają za sobą nakłady finansowe. Bariery wejścia są wysokie. Firma musi być dobrze zorganizowana, posiadać odpowiedni potencjał pracowniczy i kadrowy oraz systemy jako-

ści. Poza tym Orlen zapewnia miejsca pracy, sponsoring, płaci lokalne podatki, co przekłada się na rozwój miasta i społeczeństwa – zauważa Miałkiewicz. Dyrektor w Energoremie dodaje jednak, że obecność takiego zakładu przemysłowego niesie ze sobą także zagrożenia środowiskowe i bezpieczeństwa pracy.

Nie tylko rafineria

Można przypuszczać, że PKN Orlen jeszcze długo będzie odgrywał kluczową rolę dla lokalnej gospodarki, jednak Płock to nie tylko rafineria. – Poza branżą chemiczną w Płocku rozwijają się także inne gałęzie przemysłu: produkcja maszyn rolniczych (CNH) i usługi budowlano-montażowe (Mostostal) – tłumaczy Marek Goleniewski, dyrektor I Oddziału PKO Banku Polskiego w Płocku. – Sporo jest firm z branży odzieżowej, choć nie jest to miasto powszechnie utożsamiane z produkcją odzieży. Wiele firm dziewiarskich powstało na bazie znanych kiedyś zakładów Cotexu. W Płocku zainwestował popularny producent jeansów, Levi Strauss.

Jest kilku istotnych reprezentantów branży transportowo-magazynowej, m.in.: PERN Przyjaźń, OLPP, Orlen Transport. Istnieje przetwórstwo tworzyw sztucznych oraz produkcja spożywcza (m.in. firma Dr. Oetker).

Poza przemysłem ciężkim istnieje także dobrze rozwinięta sfera usług. – Świadomie wybraliśmy Płock na naszą siedzibę – mówi Anna Woźniak, właścicielka płockiego wydawnictwa katolickiego Cor Eorum, uczestnicząca w szkoleniu Dzień dobry Biznes. – Jest tu bardzo dobra atmosfera, Płock ma bardzo ciekawą historię sięgającą XI w. Przez pewien czas był stolicą Polski, nadal istnieje tu najstarsza w Polsce szkoła średnia. Obecnie Płock jest miastem przyjaznym przedsiębiorcom w sferze administracji, edukacji i kultury. Niniejsze szkolenie jest tego dobrym przykładem.

Wystarczy jeden pomysł

– Chętnie uczestniczę w tego typu prelekcjach – mówi Miałkiewicz. – Na wykładach Dzień dobry Biznes jestem już drugi

raz. Poruszane są istotne obecnie tematy: Konstytucja dla Biznesu, Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK), marketing video, motywowanie pracowników. Interesuje nas temat PPK, ale także marketing. Znalazłem dwie szczególnie ważne rzeczy dla swojej działalności oraz dla biznesu żony, która prowadzi sklep. Wykorzystuję głównie media społecznościowe do publikowania zdjęć z opisami. Mamy raczej tradycyjne podejście do marketingu. Wykład dotyczył marketingu za pomocą video. Chętnie spróbujemy czegoś nowego – dodaje.

– Formuła Dzień dobry Biznes to bardzo dobry pomysł – potwierdza Woźniak. – Nasze wydawnictwo współpracuje z podmiotami w całym kraju, więc zasadniczą część naszej działalności realizujemy za pośrednictwem internetu. Dlatego wykład o narzędziach dotyczących właśnie tego medium był dla nas bardzo wzbogacający.

Wiele emocji wzbudza także PPK. – Jest to temat aktualny, dlatego firmy zatrudniające większą liczbę pracowników mocno się nim interesują – mówi dyrektor płockiego oddziału banku. – PPK to dla jednych przywilej, a dla innych obowiązek. Nasze szkolenie pozwala przedsiębiorcom oraz ich pracownikom wejść głębiej w tę tematykę i poznać możliwości. – Czasami wystarczy wynieść ze szkolenia jeden pomysł, jedno zdanie, które można zastosować w firmie. Nasi pracownicy, którzy uczestniczą w takich szkoleniach, dostają dzięki nim impuls. To także służy ich motywacji – dodaje Miałkiewicz.

„Gazeta Polska Codziennie” jest patronem medialnym cyklu szkoleń Dzień dobry Biznes. Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

p. woz.



ENERGETYKA \ Nowy program wsparcia ma być zaprezentowany w ciągu miesiąca

Czas na program Polska Geotermia+

Polska jest bardzo zasobna w wody termalne, dlatego Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pracuje nad programem wsparcia pozyskiwania tego taniego źródła energii. Powstaje program Polska Geotermia+.

Lucyna Piwowska

Zasoby geotermalne są w Polsce kilkakrotnie wyższe aniżeli w Niemczech. Ale tam liczba instalacji geotermalnych znacznie przewyższa liczbę tych działających w Polsce. Po okresie zaniechań i opóźnień geotermia stała się priorytetem dla obecnego rządu. W Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej trwają bardzo zaawansowane prace nad konsolidacją kilku programów wsparcia geotermii.

Powstaje program pod roboczą nazwą Polska Geotermia+. Chodzi o to, aby nie trzeba było oddzielnie starać się i składać wniosków o pomoc finansową na badanie złoża i późniejszą budowę ciepłowni geotermalnej. Formalności miałyby ograniczać się do jednego okienka i jednego wniosku.

Nowy program wsparcia geotermii powinien zostać zaprezentowany w ciągu miesiąca. Ma on zawierać bardzo preferencyjne warunki, dotyczące nie tylko samej pożyczki. Fundusz w latach 1995–2018 wydał na prace badawczo-rozpoznawcze wód geotermalnych w Polsce 219 mln zł. Jak podano, na koniec 2018 r. w kraju działało sześć geotermalnych ciepłowni sieciowych: Bańska Niżna, Pyrzyce, Stargard, Mszczonów, Poddębice, Uniejów o łącznej zainstalowanej mocy 75 MW (t).

Z zasobów geotermalnych w celach leczniczych korzysta 10 uzdrowisk i 15 ośrodków rekreacyjnych. Ponadto w kraju jest zainstalowanych ponad 62 tys. sprężarkowych pomp ciepła, które wykorzystują zasoby tzw. płytkiej geotermii. Inwestycje są prowadzone w Kole, Turku, Sieradzu, Łądku-



| fot. mat. pras./d

-Zdroju, Sochaczewie, Tomaszowie Mazowieckim i Szaflarach.

Ikona polskiego ciepłownictwa geotermalnego jest Geotermia Podhalańska, która funkcjonuje już od 25 lat. Do jej sieci podłączono ponad 1600 obiektów, w tym ponad 1200 budynków mieszkalnych: jednorodzinnych i wielorodzinnych. Długość sieci ciepłowniczej wynosi 113 km (Zakopane, Szaflary, Biały Dunajec i Poronin). Średnia temperatura wody geotermalnej wynosi 86 st. C. Spółka poniosła w latach 1998–2017 nakłady inwestycyjne w wysokości 259,9 mln zł, z czego 154,3 mln zł to środki własne, 59,3 mln zł – środki unijne, a 10,6 mln zł – środki NFOŚiGW. Jako przykład sukcesu ostatnich lat wskazywana jest też Geotermia Toruńska, która szuka obecnie zbytu na ciepło.

(PAP)

REKLAMA

14 maj 2019 (wtorek), godz. 13:30 – 15:00 Sesja „Regiony górnicze UE: transformacja gospodarcza, energetyczna i społeczna – szanse i wyzwania”

Miejsce: Sala audytoryjna

PRELEGENCI

Jerzy Buzek poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012, Prezes Rady Ministrów w latach 1997-2001, przewodniczący Rady EEC

Jakub Chełstowski marszałek województwa śląskiego

Zdeněk Karásek Deputy Governor of the Moravian-Silesian Region for Restart and Coal Regions in Transition Programs

Jakub Miler InnoEnergy Central Europe - CEO

Mirosław Proppe WWF Polska - prezes

Maroš Šefčovič Komisja Europejska - wiceprzewodniczący ds. unii energetycznej

Grzegorz Tobiszowski Ministerstwo Energii - sekretarz stanu, pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego

Jarosław Wiczorek wojewoda śląski

TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html

 **Śląskie.**



fot. Pixabay

POLSKA LIDEREM REGIONU

PKB \ Licząc od 2016 do 2019 roku, średnie roczne tempo wzrostu PKB w naszym kraju wyniesie 4,3 proc., ponad dwa razy więcej niż w i tak niezłym dla eurolandu czasie. Jest to także lepszy wynik od wszystkich państw naszego regionu, które przyjęły wspólną walutę.

Pozwólmmy przemówić liczbom

STATYSTYKA \ Wygrana Prawa i Sprawiedliwości w ostatnich wyborach parlamentarnych wywołała ogromne niezadowolenie w niektórych środowiskach. Nie brakowało też wpływowych ekonomistów, którzy niemal od momentu ogłoszenia wyników głosowania rozpoczęli kampanię straszenia Polaków skutkami realizacji programu Zjednoczonej Prawicy.

Czego tam nie było: załamanie kursu złotego, spowolnienie gospodarcze, kolosalny dług publiczny itd., itp. Pieniądzy wystarczy na rok – straszili. Mówiono o greckim scenariuszu i greckiej tragedii. Za tymi metaforami kryła się rzekomo realna groźba wyrzucenia Polski z grona krajów wiarygodnych i wypłacalnych.

Takie opinie prezentowali cytowani analitycy, główni ekonomiści tych czy innych instytucji, profesorowie i liczni znawcy tematu, przy czym jak się potem okazało, słowo „znawcy” wziąć należy w cudzysłów. Następne miesiące pokazywały bowiem coś zupełnie innego od prognoz i ostróg tych ekonomicznych luminarzy. Wyniki kolejnych pomiarów naszej gospodarki nie pozostawiały na ich prociach suchej nitki. Uciekać się zaczęli zatem do jedynego dostępnego w tych okolicznościach zabiegu. Tym wyjściem jest wydłużanie perspektywy swojej prognozy. Przyznawali,

Dynamika realnego PKB w latach 2016–2019

	2016	2017	2018	2019*	średnia roczna dynamika PKB
Polska	3,1%	4,8%	5,1%	4,2%	4,3%
Strefa euro	2%	2,4%	1,9%	1,2%	1,9%
Estonia	3,5%	4,9%	3,9%	2,8%	3,8%
Litwa	2,4%	4,1%	3,4%	2,7%	3,2%
Łotwa	2,1%	4,6%	4,8%	3,1%	3,7%
Słowacja	3,1%	3,2%	4,1%	3,8%	3,6%
Słowenia	3,1%	4,9%	4,5%	3,1%	3,9%

Opracowane na podstawie danych Eurostatu i prognoz Komisji Europejskiej

**\\ Polska będzie rozwijać się przeszło trzykrotnie szybciej niż strefa euro. Oznacza to także, że licząc od 2016 r. do 2019 r., średnie roczne tempo wzrostu PKB w naszym kraju wyniesie 4,3 proc., ponad dwa razy więcej niż w i tak niezłym dla eurolandu czasie. **

że przepowiadany kryzys nie nadszedł, ale to przecież tylko kwestia czasu, załamanie czai się za rogiem, widać je na horyzoncie. Może nie w tym roku, ale w następnym... To pewne! Cóż z tego, że niepokojących

danych z gospodarki jak nie było, tak nie ma. Pewną nadzieją napawało spowolnienie w strefie euro. To ono powinno znamionować nadejście załamania tempa wzrostu gospodarczego w Polsce. Ale cios tego typu

myśleniu zadała ostatnio Komisja Europejska. Zwiększyła ona prognozę dynamiki polskiego PKB do 4,2 proc. w 2019 r.

Oznacza to, że Polska będzie rozwijać się przeszło trzykrotnie szybciej niż strefa eu-

ro. Oznacza to także, że licząc od 2016 do 2019 roku, średnie roczne tempo wzrostu PKB w naszym kraju wyniesie 4,3 proc., ponad dwa razy więcej niż w i tak niezłym dla eurolandu czasie. Jest to także lepszy wynik od wszystkich państw naszego regionu, które przyjęły wspólną walutę. A to przecież tam z taką determinacją wypychają nas niektóre ekonomiczne autorytety.

Dynamika, z jaką się rozwijamy, znowu według danych Komisji, ma być drugą najlepszą w Europie, zaraz po maleńskiej Malcie. Liczby przemówiły, a wnioski niech każdy wyciągnie samodzielnie.

KAMIL GORAL, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

REKLAMA

15 maj 2019 (środa), godz. 11:30 – 13:00 Sesja „Sport – biznes i sukces”

Miejsce: Namiot F

PRELEGENCI

Grzegorz Kita Sport Management Polska - prezes, założyciel

Czesław Lang Tour de Pologne UCI World Tour, Tour de Pologne Amatorów, Skandia Maraton Lang Team, Tauron Lang Team Race - działacz sportowy, organizator

Tadeusz Musioł Polskie Radio Katowice - dziennikarz

Jan Widera Ministerstwo Sportu i Turystyki - podsekretarz stanu

Jarosław Wittstock Grupa LOTOS SA - wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych

Tomasz Zahorski Legia Warszawa - pełnomocnik zarządu ds. międzynarodowych

Anna Ziobron PKN ORLEN SA - dyrektor



TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html

KINO \ Jak kręcić ze światowymi przywódcami

Idealnie niedobrani

„Niedobrani” to komedia romantyczna, która dowodzi słuszności słów Marilyn Monroe: „Jeśli umiesz rozbawić kobietę, to możesz z nią zrobić wszystko”. Bo to, że najlepsze pary to te, które do siebie nie pasują, wiemy przecież od dawna.

Sylvia Krasnodębska

Fred (Seth Rogen) ze swoim poczuciem humoru trafi na bardzo podatny grunt. Do ponurego świata polityki wysokiego szczebla. Może dlatego eleganczka i budząca podziw Charlotte (Charlize Theron) niemal od razu daje się uwieść wesołkowi w mało schludnych dresach i z widoczną nadwagą. Jak jednak wiadomo, zakochanie się jest zazwyczaj najprostsze. Ale co jeśli ona jest sekretarzem stanu z chrapką na fotel prezydenta USA, a wszystkie badania opinii publicznej mówią, że z takim niepoważnym, „nieokładkowym” facetem u boku nie ma szans na wymarzone stanowisko? Dalsza historia miłości niedobrych



Co zrobić, gdy ona ma chrapkę na fotel prezydenta USA, a badania opinii publicznej mówią, że z „nieokładkowym” facetem u boku nie ma szans na wymarzone stanowisko? | fot. mat. pras./d

kochanków to desperackie próby przekuwania porażki w sukces, ale też słodki

dowód na to, że nawet najtrudniejsze przeszkody nie mają szans z prawdziwym

uczuciem. I choć w tej opowieści dużo jest banałów, to nie można odmówić jej

uroku. A dowcipy wypowiediane przez Freda naprawdę bawią. Są niczym z dobrych filmów, do których komedie należą niestety bardzo rzadko.

Charlize Theron przypominała swoją rolę, dlatego jest jedną z najbardziej rozchwytywanych aktorek światowej kinematografii. Niemal w każdej roli sprawdza się tak, jakby była ona pisana właśnie dla niej. Bez względu na to, czy gra buntowniczkę bez ręki w filmie „Mad Max: Na drodze gniewu”, tajemniczą królową w „Łowcy i Królowej Łodu”, złodziejkę we „Włoskiej robocie” czy kruchą niewiastę w „Adwokacie diabła”. Tym razem okazało się, że na kandydatkę do fotela prezydenta USA pasuje tak samo dobrze, jak na dziewczynę beztroskiego chłopaka w czapeczce z daszkiem.

Dziś występ Tulii

EUROWIZJA \ Już dziś zespół Tulia wystąpi na Eurowizji. Podczas półfinału konkursu w Tel Awiwie Polki będą walczyły, wykonując piosenkę „Fire of Love” („Pali się”), o awans do wielkiego finału. Czy naszym reprezentantkom uda się przekonać do siebie publiczność?

Dzięki zeszłorocznemu zwycięstwu reprezentantki Izraela Netty (wygrała piosenką „Toy”) 64. Konkurs Piosenki Eurowizji odbywa się w Tel Awiwie. Przed nami dwa półfinały, które wyłonią dziesięciu najlepszych wykonawców. Wśród artystów, którzy wystąpią dziś na eurowizyjnej scenie, będą reprezentantki Polski. Zespół Tulia z utworem „Pali się” pojawi się na eurowizyjnej scenie jako czwarty. O tym, czy dostanie się do finału, zdecyduje suma głosów międzynarodowego jury oraz widzów.

Notowania bukmacherów nie są życzliwe dla naszych reprezentantek. Za pewniaka pierwszego półfinału wymieniana się przede wszystkim reprezentantkę Cypru Tamtę z piosenką „Replay”. Wysokie notowania mają dziś także reprezentanci Grecji, Austra-



| fot. Facebook/d

lii, Islandii, Węgier, Serbii, Czech czy Słowenii.

Rok temu Polskę reprezentowali Gromee i Lukas Meijer z utworem „Light Me Up”. Artyści wystąpili w drugim półfinale konkursu w Lizbonie, ale niestety nie awansowali do wielkie-

go finału. Liczymy, że Tulia trafi w gusta publiczności i wystąpi w finale 18 maja.

Dzisiejszy koncert zobaczymy na antenie TVP1 o godz. 21 oraz online na stronie euurovision.tv.

.....
(AnKraj)

Cannes po polsku

FILM \ 21 filmów powalczy o Złotą Palmę podczas rozpoczynającego się dziś 72. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes. W konkursie głównym w tym roku zabrakło naszych rodzimych produkcji, ale na festiwalu pojawią się polskie akcenty.

Po ubiegłorocznym sukcesie „Zimnej wojny” w jury konkursu głównego zasiadzie reżyser Paweł Pawlikowski. Dużym wyróżnieniem jest także udział w sekcji Cinéfondation (konkurs studenckich filmów krótkometrażowych) dwóch animacji polskich twórców – „Duszycki” Barbary Ruppik (wyprodukowanej przez Szkołę Filmową w Łodzi) i „Roadkill” Leszka Mozgi (film zgłoszony przez Londyński Uniwersytet UAL). Jak podano w komunikacie na oficjalnej stronie festiwalu, spośród ponad dwóch tysięcy zgłoszeń do 22. edycji konkursu Cinéfondation zakwalifikowano siedemnaście filmów, z czego tylko trzy z nich to animacje (dwie zrealizowane przez Polaków). Zwycięzcy zostaną ogłoszeni 23 maja podczas gali w Palais des Festivals.

To niejedyny polskie wątki w Cannes. Ważnym wydarzeniem będzie pokaz filmu „Kanał” Andrzeja Wajdy. Obraz ten został wyróżniony w 1957 r. Nagrodą Specjalną Jury. Tym razem w sekcji Cannes Classic widzowie zobaczą go w zrekonstruowanej cyfrowo wersji. Kolejnym polskim akcentem na festiwalu jest rola Patrycji Planik w austriackim filmie „Lillian” Andreasa Horvatha oraz występ Dawida Ogrodnika i Anny Próchniak w filmie „Oleg” Jurisa Kursietisa (autorem zdjęć do filmu jest polski operator Bogumił Godfref-jow). Oba filmy zostaną zaprezentowane w sekcji Directors’ Fortnight. Festiwal w Cannes potrwa do 25 maja.

.....
(AnKraj)

EUROWIZJA \ Polskę reprezentuje zespół Tulia. Widzowie oraz jury wybiorą zwycięzcę, typując tym samym kraj, w którym zostanie zorganizowana następna edycja. Tegoroczne półfinały i finał odbywają się w Izraelu. Eurowizja organizowana jest od 1956 r.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (75) - serial 09:40 Komisarz Alex (127) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (91) - serial 11:30 Korona królów (221) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (483) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Na sygnale (57) - serial 07:35 Ogradowi - mag. 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (171) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2063) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (80) - serial 14:10 M jak miłość (1444) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (92) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (56) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Audycje komitetów wyborczych 19:10 Rodzinka.pl (70) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2063) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2064) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1445) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Kod podstępny - film dok., Kanada 2016 00:35 Za marzenia 2 (10) - serial 01:30 Rodzinka.pl (261) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1043) - serial 12:00 Szpital (932) - serial 13:00 Szkoła (695) - serial 14:00 19+ (396) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (696) - serial 16:30 19+ (397) - serial 17:00 Szpital (933) - serial 18:00 Ukryta prawda (1044) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2874) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnoza (12) - serial Kontynuacja zawiłych historii chirurga Leśniewskiej, profesora Artmana oraz innych pracowników rybnickiego szpitala. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer 00:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 01:05 Strzelec (8) - serial 02:05 Uwaga! 02:30 Moc magii	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (741) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (742) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (135) - serial 11:00 Dlaczego ja? (618) - serial 12:00 Gliniarze (179) - serial 13:00 Trudne sprawy (500) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2881) - serial 14:45 Dlaczego ja? (371) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (348) - serial 17:00 Gliniarze (338) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2882) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (449) - serial 20:10 PitBull - film kryminalny, Polska 2005 22:25 Ślad (72) - serial 23:25 Krwawy biznes - film sens., Kanada 2015. Były agent sił specjalnych Deacon podróżuje na Filipiny, by oddać umierającej siostrzenicy nerkę. Dzień przed operacją mężczyzna budzi się w hotelu pozbawiony narządu. 01:45 Nasz nowy dom (69) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Piłnujmy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:50 100 cudownych miejsc na świecie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Geniusz Stworzenia 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 15:00 Próba wiary. Święty Jan Paweł II 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:00 100 cudownych miejsc na świecie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:40 Święty Paweł i pierwsze Kościoły 23:30 Ja głuchy
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (120) - serial 16:05 Wieczna miłość (172) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3489) - serial 18:30 Korona królów (222) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Audycje komitetów wyborczych 21:00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Tel Awiv 2019 - koncert 23:25 Miasto gniewu 2 (11) - serial 23:55 Igła - dramat szpiegowski, Wielka Brytania 1981 01:55 Świnka: Tajemnica Instytutu Transplantologii (1) - komedia, Polska 1990					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Opowieść
o polskich
deszyfrantach

W numerze 19/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Dmitrowicza „Odszyfrowani bohaterowie”.

Mija 100 lat od utworzenia specjalnej komórki zwanej Sekcją Szyfrów, która po latach przekształcona została w Biuro Szyfrów. Pracownicy tych instytucji dokonali rzeczy niezwykłych. Złamanie sowieckich szyfrów w czasie wojny z bolszewikami i rozkodowanie niemieckiej Enigmy to nie tylko wielkie osiągnięcia, lecz także wydarzenia, które zmieniły bieg historii. Być może, gdyby nie polscy kryptolodzy, to w 1920 r. nad Warszawą powiewałby czerwony sztandar, a II wojna światowa trwałaby o wiele dłużej i pochłonięta o 30 mln istnień ludzkich więcej.

REKLAMA

Poczta Polska

Na każdą okazję. Przy okazji. Dla Najbliższych.
Sprawdź na najbliższej poczcie.



gry i zabawki

pszczołka
od 1952

upominki i książki



Oferta dostępna w wybranych placówkach Poczty Polskiej. Wybór asortymentu może ulegać zmianom. Informacja zawarta w niniejszym materiale nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny.



Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny i dyplomata, minister spraw zagranicznych II Republiki

„Dość szybko skonstatowałem, że w polityce, a może i we wszystkim, żywość odbieranych wrażeń nie zależy od doniosłości wywołującego je faktu, lecz od jego częstotliwości.”



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 MAJA 2019

17

FELIETON \ Pedofilia – w Kościele i poza nim

Najboleśniejszy temat

Powiedzenie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło, nie zawsze się sprawdza, czasem zaś jest to proces zbyt bolesny i tak rozłożony w czasie, że trudno mówić o jakimkolwiek dobru, co najwyżej niewielkiej rekompensacie za krzywdy z przeszłości.



Krzysztof Karnkowski

Tak dzieje się w przypadku pedofilii. I tej w Kościele, o której mówią dziś wszyscy, i tej poza Kościołem, która nie jest tematem już tak elektryzującym. Istnienie pedofilii poza Kościołem nie jest jednak żadnym usprawiedliwieniem przypadków z udziałem księży. Z pewnością natomiast media nierówno dystrybuują zainteresowanie tematem.

Za mocnymi deklaracjami nie poszły mocne działania

Równocześnie jednak argument, że pedofilia zdarza się nie tylko w Kościele, służy rozmywaniu tematu, który dla wiernych i samego Kościoła powinien przecież doczekać się w końcu stanowczego rozwiązania. Dotychczasowa praktyka, przynajmniej w zakresie, w jakim wiedza o niej przedostaje się do opinii publicznej, to raczej odsuwanie od siebie problemu. Przenoszenie winnych z miejsca na miejsce, brak realnych mechanizmów radzenia sobie z problemem, karanie i usuwania duchownych krzywdzących bezpośrednio dzieci, a pośrednio całą wspólnotę wiernych. Zdaje się, że za mocnymi nieraz deklaracjami nie idzie odpowiednio mocne działanie, wątpliwości zaś pojawiających się również ze strony osób, których nie sposób podejrzewać o wrogi wobec Kościoła intencje, nie brakowało. To skutkowało zaś oddaniu pola jawnym przeciwnikom Kościoła, którzy po uzyskaniu mocnych – przynajmniej od strony efektu medialnego czy psychologicznego – podstaw do ataku, osiągnęli w dużym stopniu swoje cele. Kościół katolicki w wielu miejscach stracił rząd dusz i niestety stało się to ponieważ na jego własne życzenie. W trwających dziś dyskusjach najczęściej za przykład służy Irlandia, kraj, który przeszedł potężną społeczną zmianę, z punktu widzenia wierności klasycznej chrześcijańskiej moralności, zmianę na gorsze, wszystko zaś zaczęło się



Argument, że pedofilia zdarza się nie tylko w Kościele, służy rozmywaniu tematu, który dla wiernych i samego Kościoła powinien przecież doczekać się w końcu stanowczego rozwiązania. | fot. Fotolia/<No data from link>

od potężnych skandali pedofilijskich i uciekania od tematu.

Nie było lustracji, nie ma mechanizmu samooczyszczania Kościoła

W Polsce ta kwestia ma dodatkowy wymiar, o którym wspominają prawnicze media, a którego z oczywistych przyczyn nie podejmują na ogół czołowi tropiciele kościelnej, i tylko kościelnej, pedofilii. To uwikłanie lustracyjne, współpraca z bezpieką, szantaże – lecz i ochronny parasol, i wsparcie w karierze w zamian za korzyści, jakich możemy się na ogół tylko domyślać. Kościół w Polsce kwestii lustracji wystarczająco nie przerobił. Tym bardziej szkoda, że na sprawie, mimo wszystko budzącej mniejsze społecznie emocje, można było wypracować sposób działania, który dziś (a raczej wtedy, gdy tylko przyszła na to pora) można byłoby wykorzystać do tego, by rozbroić tę tykającą bombę. Tymczasem stało się inaczej, a na boczny tor trafiła częściej księży niepokorni i będący wyrzutem sumienia dla hierarchów (jak ks. Stanisław Małkowski, wobec którego do dziś obowiązują zakazy wydane w stanie wojennym, czy Tadeusz Isakowicz-Zaleski, któremu wielokrotnie utrudniano prowadzenie działalności charytatywnej i duszpasterskiej) niż współpracownicy komunistycznej bezpieki. Tymczasem brak rozliczenia

agentury w Kościele zemścił się w dwójnasób, nie tylko skutkując kryzysem zaufania do przynajmniej części hierarchów, lecz także – jak widzimy dziś wyraźnie – poprzez trwanie w Kościele osób odpowiedzialnych za bardzo poważne obyczajowe nadużycia, przestępstwa, których ludzie i przede wszystkim ofiary wybaczyć nie potrafią.

Coraz brutalniejsza walka na obrazy

We wrześniu zeszłego roku w atmosferze medialnie kreowanego skandalu i idącego za nim oczekiwania na ekrany kin wszedł film „Kler” Wojciecha Smarzowskiego. Na towarzyszącą mu medialną kampanię środowiska związane z „Gazetą Polską” odpowiedziały własną wersją zapowiadającego ten tytuł plakatu. Twarze grających główne role aktorów zastąpiły podobizny Jana Pawła II, Stefana Wyszyńskiego, Jerzego Popiełuszki i Maksymiliana Kolbego. Plakaty pojawiły się nawet w przestrzeni miejskiej, gdzie były bardzo starannie przez kogoś niszczone – i trudno uznać, że byli to po prostu urażeni taką zmianą fani filmu. Komuś bardzo zależy, by kler kojarzony był z realnymi odpowiednikami postaci granymi przez Braciaka, Gajosa, Jakubika i Więckiewicza, a nie z polskimi świętymi i niezłomnymi ludźmi Kościoła.

Ta walka na obrazy powtarza się dziś kolejny raz, choć

tym razem została przeniesiona na poziom jeszcze brutalniejszy, jeszcze ostrzejszy, uderzający w świętość i korzystający z tego, że dla sporej części niewierzących bądź mających z wiarą problem, czyniony w ten sposób ból innych jest trudny do zrozumienia – to próba wykorzystania wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej jako elementu cywilizacyjnego starcia, które przybiera w Polsce na sile. Mamy przy tym do czynienia z potężną manipulacją. Zatrzymanie przez policję autorki (choć czy faktycznie Elżbieta Podleśna jest autorką przerobionego wizerunku Maryi, trudno nawet stwierdzić) tęczowego obrazka przedstawia się jako atak na wolność tworzenia, gdy faktycznie mieliśmy do czynienia z całą serią wydarzeń (najściem kościoła, umieszczeniem świętego dla wierzących wizerunku w obraźliwych miejscach, takich jak śmietniki i drzwi toalet), składających się na obrażenie uczuć. Tęcza pojawia się więc wszędzie, gdzie jeszcze kilka dni wcześniej królowały banały, staje się kolejną medialną orkiestracją na dziesiątki tysięcy głosów. Jest też reakcją, wizerunek oryginalny, niepotrzebujący fałszywego kolorowania, pojawia się w mediach, również społecznościowych.

Ograna pałka inżynierów społecznych

Wróćmy jednak na chwilę do Smarzowskiego. „Kler” odniósł potężny frekwencyjny sukces, jednak nie spełnił, przynajmniej w krótkim czasie, nadziei pokładanych w nim przez inżynierów społecznych. Kościoły nie opustoszały, masowego odpływu wiernych nie zaobserwowano. Negatywne tendencje, o których wspomniano nie tylko przy okazji tego filmu, mają miejsce, lecz wszystko dzieje się swoim, wciąż w porównaniu z zachodem Europy powolnym tempie. Czy jednak doczekaliśmy się poważnej dyskusji naprawczej? Nie widziałem filmu Tomasa Sekielskiego o pedofilii w Kościele, ale od dwóch dni uważnie śledzę toczącą się wokół niego dyskusję. Czy dokument, nawet obejrzały przez ponad milion osób, może coś zmienić? Rozmowa wokół „Tylko nie mów nikomu” od razu wpada w te same stare tory, wspomniane już na początku tekstu. Dla wielu, podejrzewam, że również dla samego twórcy, a w dalszej kolejności dla polityków liczących, że ugrają coś na antyklerykalizmie, jest to po prostu pałka do bicia znienawidzonej organizacji. Drugą stronę medalu również opisałem już wyżej. Czy jednak ta historia będzie się wciąż powtarzała, zależy w dużym stopniu od determinacji Kościoła – zarówno wiernych, jak i przede wszystkim instytucji.

Na walce z Kościołem dziś w Polsce wygrać można niewiele. Na walce z pedofilią – bardzo dużo. Lecz czy stworzenie myślowej zbitki Kościół-pedofilia może zmienić również polskie społeczeństwo w sposób równie nieodwracalny, jak zbrodnie jednostek odmieniły życia ich ofiar? To również zależy w olbrzymim stopniu od wspólnoty wiernych i kapłanów. „Zło dobrem zwyciężaj” i „Prawda was wyzwoli” to dwa zdania klucze do naprawy tej trudnej dla nas wszystkich sytuacji. Ale potrzebne jest wcielenie w czyn obu haseł jednocześnie, o czym bardzo wielu uczestników tej dyskusji zdaje się zapominać.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-14

GOSPODARKA

15

KULTURA

16

PROGRAM TV

17

PUBLICYSTYKA

18-19

SPORT



fot. USA Today Sports/Reuters

TORONTO RAPTORS I PORTLAND TRAIL BLAZERS FINALISTAMI KONFERENCJI

NBA \ Koszykarze Toronto Raptors i Portland Trail Blazers awansowali do finałów konferencji na Wschodzie i Zachodzie w lidze NBA. Zespół z Kanady w meczu o finał NBA zmierzy się z Milwaukee Bucks. Pierwszy mecz w czwartek w hali Kozłów. Portland zagra z kolei z obrońcami tytułu Golden State Warriors. Pierwszy mecz w środę w Oakland.

PIŁKA NOŻNA \ Trener Jacek Magiera ogłosił kadrę Polski na mistrzostwa świata do lat 20

Następcy Maradony i Messiego

Trener reprezentacji Polski do lat 20 Jacek Magiera podał wczoraj kadrę na rozpoczynające się za dziewięć dni w Łodzi mistrzostwa świata juniorów. PZPN zadbał o to, żeby każdy z piłkarzy otrzymał list z powołaniem w wyjątkowy sposób i od wyjątkowej osoby.

Artur Szczepanik

19-letniemu bramkarzowi Legii Warszawa Radosławowi Majeckiemu przesyłkę od Polskiego Związku Piłki Nożnej, w której znajdowała się nominacja na światowy czempionat, przekazał jego trener Krzysztof Dowhań. – Mamy nadzieję, że będziesz godnie reprezentował nasz klub i Polskę na tym turnieju – powiedział do Majeckiego Dowhań.

Mistrzostwa rozpoczną się 23 maja w Łodzi na stadionie Widzewa meczem Polska–Kolumbia. Pozostali rywale naszej drużyny to Senegal i Tahiti. Mecze będą się odbywały w sześciu miastach. Oprócz Łodzi zostaną one rozegrane także w Gdyni, Bydgoszczy, Lublinie, Tychach i Bielsku-Białej. – Mistrzostwa świata U-20 to fantastyczna impreza, na której w przeszłości grali wspaniali piłkarze. To impreza, która będzie promocją Polski, Łodzi, naszej organizacji, gościnności, serdeczności, bezpieczeństwa. Wszyscy na przełomie maja i czerwca będą się czuli w Polsce fantastycznie – powiedział prezes PZPN Zbigniew Boniek. – Kiedy oglądam bramki i akcje z ostatniego mundialu U-20, to jest to coś wielkiego – dodał.

Boniek za plan minimum dla Polski uważa wyjście z grupy. – Kiedy gramy w mistrzostwach świata u siebie, oprócz ambicji organizacyjnych mamy też ambicje sportowe. Trener Magiera zdaje sobie sprawę, że naszym podstawowym celem jest awans



Jacek Magiera mógł powołać na mistrzostwa tylko 21 graczy | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

do fazy pucharowej. Mam nadzieję, że na tym stadionie, wspólnie z kibicami z Łodzi i całej Polski, pomożemy reprezentacji w osiągnięciu tego celu. Wyjście z grupy to jest to, czego wymagamy. Co się stanie później, trudno przewidzieć – zaznaczył Boniek.

W mistrzostwach świata będą rywalizowały 24 drużyny, które rozegrają 52 mecze. Do 1/8 finału awansują po dwa czołowe zespoły z sześciu grup i cztery z najlepszym bilansem z trzecich miejsc. Turniej zakończy się 15 czerwca meczem finałowym w Łodzi, a dzień wcześniej w Gdyni zaplanowano

spotkanie o trzecie miejsce. Mistrzostwa odbywają się co dwa lata od 1977 r. Pierwsze z nich zorganizowano w Tunezji. Najwięcej tytułów mistrzowskich mają na koncie Argentyna (sześć) i Brazylia (pięć). W 2017 r. w Korei Południowej tytuł zdobyli Anglicy, którzy pokonali w finale Wenezuelę 1:0. Do tegorocznej edycji te drużyny jednak nie awansowały.

Uczestnikami turniejów były późniejsze sławy futbolu, m.in.: Diego Maradona, Lionel Messi, Thierry Henry, Luís Figo, Paul Pogba czy Antoine Griezmann. W 1983 r. Polacy stanęli na najniższym

stopniu podium, a w 1979 r. wywalczyli czwarte miejsce. Wtedy w MŚ rywalizowało jeszcze 16 zespołów.

Kadra Polski na mistrzostwa świata do lat 20

Bramkarze: Radosław Majek (Legia Warszawa), Miłosz Mleczo (Puszcza Niepołomice), Karol Niemczycki (NAC Breda)

Obrońcy: Jakub Bednarczyk (FC St. Pauli), Adrian Gryszkiewicz (Górnik Zabrze), Maik Nawrocki (Werder Brema), Jan Sobociński (ŁKS Łódź), Serafin Szota (Odra Opole),

Sebastian Walukiewicz (Pogoń Szczecin)

Pomocnicy: Mateusz Bogusz (Leeds United), David Kopacz (VfB Stuttgart), Tomasz Makowski (Lechia Gdańsk), Adrian Łyszczyk (GKS Katowice), Bartosz Slisz (Zagłębie Lubin), Michał Skóraś (Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Adrian Stanilewicz (Bayer 04 Leverkusen), Tymoteusz Puchacz (GKS Katowice), Nicola Zalewski (AS Roma), Marcel Zyla (FC Bayern Monachium)

Napastnicy: Adrian Benedyczak (Pogoń Szczecin), Dominik Steczyk (1. FC Nürnberg)

REKLAMA

FORTUNA
zakłady bukmacherskie

Kursy na spotkanie

	VS	
Pogoń Szczecin	Remis	Piast Gliwice
3.7	3.55	2.02

* Kursy mogą ulec zmianie

Fortuna posiada zezwolenie na urządzanie zakładów wzajemnych. Udział w nielegalnych grach hazardowych może stanowić naruszenie przepisów. Hazard związany jest z ryzykiem.

KONDOLENCJE

W dniu 9 maja 2019 roku w Gdańsku zmarł

LEON STOBIECKI

działacz Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża
współorganizator strajku w sierpniu 1980 r.

Żegnamy wielkiego gdańskiego Bohatera,
który walczył o przywrócenie Polsce wolności i niepodległości

Rodzinie
Składamy wyrazy szczerzego współczucia

Prezes Instytut Pamięci Narodowej
dr Jarosław Szarek

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52



LICZBA DNIA

11 \ O tyle pozycji awansował Hubert Hurkacz w światowym rankingu ATP. Polski tenisista zajmuje teraz 41. miejsce i jest to najwyższa lokata, jaką zajmował w swojej karierze. Liderem rankingu pozostaje Serb Novak Djokovic przed Hiszpanem Rafaellem Nadalem i Szwajcarem Rogerem Federerem. Hurkacz w minionym tygodniu dotarł do 1/8 finału prestiżowego turnieju ATP Masters 1000 na kortach ziemnych w Madrycie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 MAJA 2019

SPORT

19

DOPING \ Minister Witold Bańka jest jednym z dwóch kandydatów na szefa WADA

Kandydat całej Europy

We wtorek w Montrealu przedstawiciele rządów w Radzie Fundacji Światowej Agencji Antydopingowej (WADA) wskażą nowego szefa tej organizacji, który zostanie oficjalnie zatwierdzony w listopadzie. Faworytem jest minister sportu i turystyki Witold Bańka.

Artur Szczepaniak

W Radzie Fundacji, oprócz prezydenta WADA i jego zastępcy, zasiada po 18 przedstawicieli ruchu olimpijskiego oraz rządów krajów. Oficjalnie wybór następcy Brytyjczyka Craiga Reddie'ego, który od 2014 r. kieruje organizacją jako przedstawiciel ruchu olimpijskiego, odbędzie się na kongresie WADA w Katowicach (5–7 listopada), a jego kadencja rozpocznie się 1 stycznia 2020 r. Zgodnie z zasadą prezydentury rotacyjnej teraz szefem organizacji powinien zostać kandydat wyłoniony przez rządy krajów. We wspomnianej osiemnastce pięciu przedstawicieli ma Europa, po czterech mają Azja i kontynent amerykański, trzech ma Afryka i dwóch Oceania.

Przedstawiciele rządów mogą wyłonić kandydata w drodze konsensusu, ale jeśli się to nie uda, to przewidziane jest tajne głosowanie. Oficjalnie kandydatów jest dwóch – Witold Bańka

i Marcos Díaz z Dominikany. Díaz, były pływak długodystansowy, ma doświadczenie w strukturach WADA jako członek Komitetu Wykonawczego i Rady Fundacji. Bańka działa w Komitecie Wykonawczym od maja 2017 r.

W lutym Rada Europy zdecydowała, że to właśnie był polski lekkoatleta, a obecnie minister będzie kandydatem Starego Kontynentu na szefa WADA. Bańka pokonał w głosowaniu Norweżkę Lindę Hofstad Helleland, która jest obecnie wiceprzewodniczącą WADA, oraz belgijskiego polityka Philippe'a Muytersa. Helleland mimo porażki nie zaprzestała jednak prowadzenia kampanii.

Wśród głównych punktów swojego programu Bańka wymienił m.in. powstanie funduszu solidarnościowego, który będzie służył pomocy słabszym państwom w prowadzeniu ich polityki antydopingowej. – Niezbędne jest również zwiększenie liczby akredytowanych laboratoriów na świecie. W Afryce mamy obecnie tylko jedno – powiedział Bańka, mówiąc



Jeśli Bańka zostanie wybrany na szefa WADA, to będzie musiał złożyć tekę ministra
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

o wyzwaniach stojących przed WADA w związku z obchodami 30-lecia polskiego systemu antydopingowego.

Díaz natomiast chce się skupić na poprawie stosunków między WADA a Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim (MKOl) i zwiększeniu programu antydopingowego. Za swój atut uważa także pochodzenie z kraju mniej rozwiniętego.

Helleland swoim dalszym ubieganiem się o stanowisko szefa WADA wywołała konsternację. Norweżka znana jest z krytycznych wypowiedzi na temat MKOl, szczególnie w kontekście rosyjskiego skandalu dopingowego. Formalnie Helleland nie jest kandydatką, bo zgłoszenia mogą dokonać jedynie poszczególne kontynenty, a do sekretariatu wpłynęły tylko kandydatury Bańki oraz Díaz. Ostatecznie po prostu nie będzie brana pod uwagę.

WADA powstała w listopadzie 1999 r. jako niezależna fundacja pod przewodnictwem MKOl. Jej celem jest walka z niedozwolonym wspomaganiem w sporcie, m.in. poprzez opracowywanie i ustalanie przepisów oraz procedur antydopingowych. Poza tym publikuje m.in. listę substancji zakazanych i wydaje akredytacje dla krajowych laboratoriów antydopingowych. Będąc szefem WADA, nie można być ministrem, ale można pełnić funkcje parlamentarne.

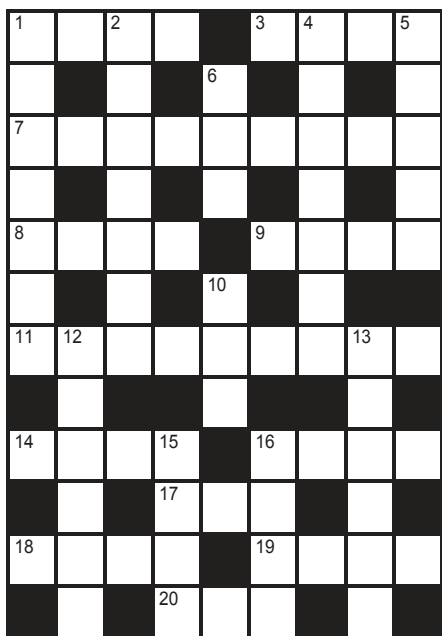
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) żona Zygmunta Starego
- 3) doskonali u kiper
- 7) między redakcją a kolporterem
- 8) odbiera bodźce
- 9) inaczej malwa
- 11) nauka o kulturze
- 14) porcja do martena
- 16) historia rodu
- 17) biegnie obok szosy
- 18) waluta Meksyku
- 19) brat Kaina
- 20) łączy blachy

10) leśny duszek

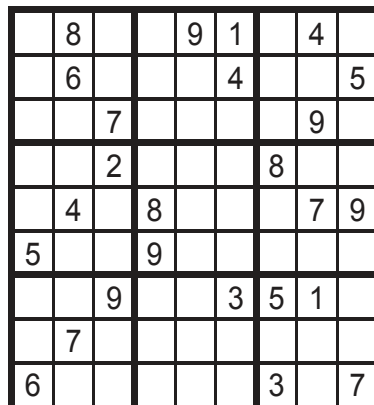
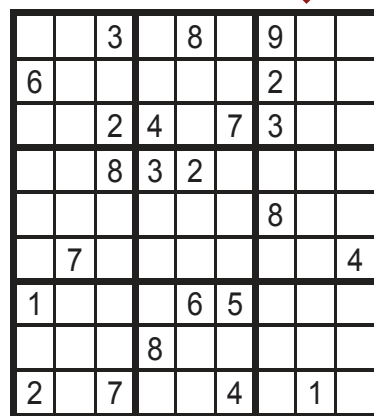
- 12) opiekacz do chleba
- 13) inauguracja w diecezji
- 15) bezzałogowy samolot
- 16) kojarzy pary



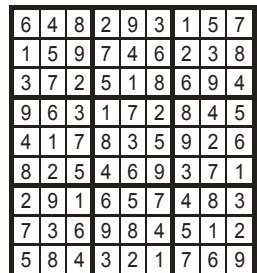
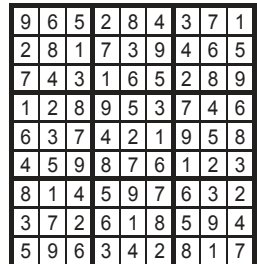
PIONOWO

- 1) sondaż, diagnoza
- 2) obojętny elektrycznie
- 4) solowa wypowiedź
- 5) matka muła
- 6) można go spiec

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-14 GOSPODARKA
15 KULTURA
16 PROGRAM TV
17 PUBLICYSTKA
18-19 SPORT



To była wyjątkowa Gala Telewizji Republika!

Czwartkowy wieczór w Galerii Porczyńskich był niezwykle atrakcyjny. O godzinie 19:00 tłum gości zawitał do galerii na 6-lecie istnienia Telewizji Republika. To był wyjątkowy wieczór, pełen pozytywnych emocji oraz – co tu ukrywać – radości z tego, że TV Republika z roku na rok rozwija swoją misję, proponując widzom coraz to ciekawe programy. Galę prowadziła Dominika Chorościńska z Piotrem Goćkiem, a muzyczną oprawę uświetnił niezwykle czarujący występ zespołu Zakopower.

Nagrodę w kategorii „Biznes” otrzymał Zbigniew Jagiełło, Prezes Zarządu PKO BP (odebrał ją Maks Kraczkowski)

W kategorii „Kultura” nagrodę otrzymało Wydawnictwo Biały Kruk z Krakowa.

Polska mistrzyni w windsurfingu, Zofia Klepacka wyróżniona została tytułem „Osobowości Roku”, którą wskazali widzowie Telewizji Republika!

Nagrodę w kategorii „Polityka” otrzymała Elżbieta Rafalska minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Nagrodę specjalną Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa otrzymał z rąk prezesa rady Piotra Hofmana minister Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY



Wtorek
14/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KAMPANIA WYBORCZA DEKLARACJE KANDYDATÓW PIS

Wrócić do korzeni Unii Europejskiej



**Jeśli ludzie pójda do wyborów,
wówczas uda się nam zmienić
Europę od środka**

Kandydaci do europarlamentu wraz z postami i radnymi zapowiedzieli rozpoczęcie akcji „Obrońmy swoje prawo do...” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dwa tygodnie przed wyborami liderzy Prawa i Sprawiedliwości rozpoczęli na Dolnym Śląsku akcję pt. „Obrońmy swoje prawo do bezpiecznych granic, do polskiej złotówki, do wartości i wolności w wychowywaniu dzieci, do emerytury 60–65 lat, do bezpieczeństwa energetycznego”.

Janusz Wolniak

Liderka listy wyborczej okręgu dolnośląskiego i opolskiego minister Anna Zalewska podkreśliła, że akcję przez najbliższe dwa tygodnie wzmacniają premier Matusz Morawiecki i wicepremier Beata Szydło, którzy wsiedli do PiS-busów i objeżdżają całą Polskę, by prosić Polaków, aby 26 maja zagłosowali na Prawo i Sprawiedliwość.

– Trzeba zrobić wszystko, żeby do Parlamentu Europejskiego dostali się ci, którzy rozumieją, jakie są troski Polaków, jakie wartości są dla nas ważne, którzy chcą, żebyśmy wrócili do korzeni Unii Europejskiej i żeby wszystkie państwa członkowskie były traktowane sprawiedliwie. Wierzę, że decyzje rodaków przyniosą nam zwycięstwo i pewne zmiany w Parlamencie Europejskim uda się nam przeprowadzić

– mówi poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Pełniący przez całą kadencję funkcję europosła Sławomir Kłosowski uważa, że w Europie trzeba zmienić prawie wszystko. – Trzeba zmienić wpływ obywateli na bieg wydarzeń, żeby nie było dwubiegunowości, czyli podwójnych standardów, gdzie Niemcy i Francja właściwie decydują jako superpaństwo. Ci wszyscy, którzy chcą Europy ojczyzn, są odsądzeni od czci i wiary, a na tym superpaństwie korzystają niemal wyłącznie Niemcy i Francja. Ważne jest to, byśmy zmienili podejście posłów do postrzegania wszystkich państw – dodaje europoseł.

Minister Anna Zalewska w listopadzie 2015 r. została wybrana do europarlamentu, ale wówczas prezes PiS Jarosław Kaczyński i premier Beata Szydło poprosili ją o rezygnację z mandatu europosła

na rzecz stanowiska ministra edukacji z informacją, że będzie realizowała bardzo trudny program reform.

Teraz uważa, że od tamtego czasu bardzo wiele się zmieniło. – Europa jest zupełnie inna. To nie tylko brexit, imigranci i uchodźcy, ale także kłopoty wewnętrzne, jeśli chodzi o podejmowanie różnych decyzji. Doszło do takiej sytuacji, że właściwie wybrani w niedemokratyczny sposób komisarzy potrafia jednoosobowo dyscyplinować i pouczać kraje, które są członkami Unii Europejskiej. Dlatego tak ważna jest deklaracja premiera Mateusza Morawieckiego z 1 maja tego roku, w której podkreślał znaczenie równości państw bez względu na potencjał finansowy i liczebność danego kraju. Chcemy doprowadzić do tego, żeby decyzje zapadały w sposób partnerski – zapowiada minister Anna Zalewska.



SŁUŻBA ZDROWIA

Internetowe konto pacjenta

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wziął udział w konferencji prasowej z udziałem wiceministra zdrowia Janusza Cieszyńskiego oraz dyrektora Dolnośląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzeja Oćwiei. Spotkanie dotyczyło internetowego konta pacjenta oraz e-recept. Po konferencji wiceminister i wojewoda wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami organizacji pacjenckich i lekarskich na temat rządowych programów zdrowotnych. Ministerstwo Zdrowia wraz z Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia w ramach pro-

jektu udostępniło usługę dla obywateli – internetowe konto pacjenta (IPK). IKP jest internetową aplikacją, dzięki której w łatwy, szybki i bezpieczny sposób można odnaleźć informacje o swoich danych medycznych, które dotychczas były rozproszone w różnych miejscach. Dzięki aplikacji można odebrać i zrealizować e-receptę, a także weryfikować historię zrealizowanych recept, mając jednocześnie dostęp np. do dawkowania, jakie zalecił lekarz. Za pomocą aplikacji można także wypełnić ankietę zdrowego stylu życia i dowiedzieć się o możliwościach skorzystania z wybranych programów profilaktyki zdrowotnej.

(jw/duw)



PRYZNANE MUFLONY

WAŁBRZYCH \ ZPAS SA, Filharmonia Sudecka, Gold Turism, Centrum Kultury Gminy Nowa Ruda oraz Ski-Raft Sp. z o.o. – to zwycięzcy XXI Plebiscytu Gospodarczego Muflony 2018. Laureaci zostali ogłoszeni podczas uroczystej gali w Zamku Książ. Najlepszych z najlepszych wybierano w pięciu kategoriach.

fol. mat. pras./d

GALA ENERGETYKI

Elektrycy uczcili 100-lecie SEP

W murach Politechniki Wrocławskiej odbyła się Dolnośląska Gala Energetyki organizowana przez Oddział Wrocławski Stowarzyszenia Elektryków Polskich. To ważne wydarzenie dla całej branży.



Dolnośląska Gala Energetyki jest kolejnym wydarzeniem organizowanym przez młodzieżową grupę SEP | fot. mat. pras./d

Organizatorami gali byli młodzi działacze SEP, którzy z zaangażowaniem przygotowali to przedsięwzięcie dla 120 uczestników. Doceniamy pochwały naszych gości za pomysł i organizację. Motywuje nas to do dalszego działania – mówił Jan Pytlarz, pomysłodawca Dolnośląskiej Gali Energetyki.

Podczas gali wyróżniono firmy z branży elektrotechnicznej, wręczając nagrody w siedmiu kategoriach: wydarzenie roku, ochrona środowiska, produkcja, sukces międzynarodowy, innowacje dla energetyki, kuznia talentów oraz logistyka.

– Myślę, że Dolnośląska Gala Energetyki jest godnym uczczeniem 100. rocznicy powstania Stowarzyszenia Elektryków Polskich i jednocześnie podkreśleniem wkładu środowiska wrocławskiego w kształtowanie historii SEP – podkreślał dr inż. Andrzej Hachoł, prezes Oddziału Wrocławskiego SEP.

Oprócz wyróżnień dla firm uhonorowano osoby aktywnie współpracujące z SEP. Wśród laureatów znalazł się ks. bp prof. dr hab. Zbigniew Kiernikowski. – Zawsze jest nam potrzebne właściwe źródło energii i właściwe podłączenie do tego źródła, żeby móc korzystać z niego właściwie. Patrząc z punktu widzenia chrześcijańskiego, chodzi stale o to, żeby umieć przełączać się ze źródła, które jest niewłaściwe. Należy podłączać się pod takie źródło, które ma moc kształtowania życia według zamysłów Pana Boga. I fakt samej energii, jej źródła, umiejętności korzysta-

nia z niej jest okazją do tego, żeby zastanawiać się z jakiego źródła czerpiemy energię, aby kształtować swoje życie – powiedział bp legnicki Zbigniew Kiernikowski.

Warto wspomnieć, że ks. bp Kiernikowski uczestniczył m. in. w konferencji naukowej Generacja – Przesył – Wykorzystanie współorganizowanej przez wrocławski SEP.

– Kapituła nagrodziła ks. bp. Zbigniewa Kiernikowskiego za zasługi, które wniósł we współpracy z SEP. Książ biskup od lat współpracuje ze studentami, początkowo w ramach konferencji naukowej, a później ta współpraca rozszerzyła się na SEP – oznajmił prof. Jan Zawilak, przewodniczący Kapituły Konkursu.

Gale prowadzili młodzi elektrycy: Jan Pytlarz, Michał Wesołowski oraz Barbara Czajkowska. – Dolnośląska Gala Energetyki jest kolejnym wydarzeniem organizowanym przez młodzieżową grupę SEP. Poza nią można wyróżnić Bal Elektryka i konferencję naukową GPW. Tegoroczna VI edycja konferencji otwiera się na środowisko młodych inżynierów pracujących w zakładach pracy o profilu elektroenergetycznym. Będzie ono stanowić dopełnienie grona studentów i doktorantów. Takie inicjatywy wyróżniają oddział wrocławski SEP na tle pozostałych oddziałów w kraju – podsumował dr inż. Maciej Gwoździewicz, główny organizator konferencji GPW.

.....

Paweł Sasiela

FIRMY KURIERSKIE

Spośród wielu operatorów przesyłek kurierskich, takich jak np.: DHL, DPD, UPS, GLS, InPost, FedEx, Poczta Polska, każda firma ma swoje procedury, cenniki, kurierów i standardy pracy.

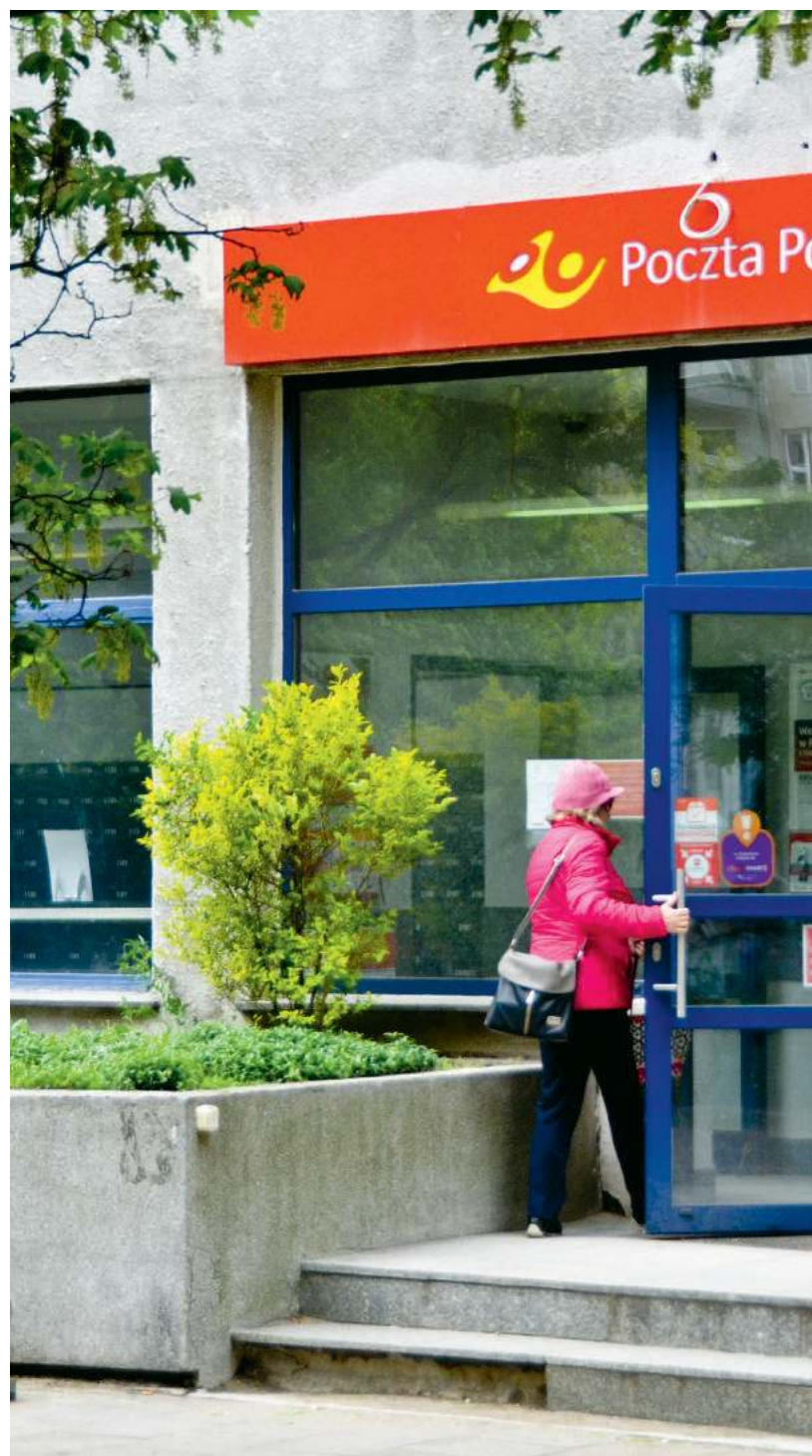
Albert Łyjak

Dostarczanie przesyłek do firm jest proste, bo w godzinach roboczych zawsze kogoś ją odbierze. Inaczej wygląda sytuacja w przypadku dostarczania przesyłek do mieszkań, ponieważ ludzie pracują i bardzo często kurierowi nie udaje dostarczyć przesyłki.

– Zwolniłem się z pracy, czekałem na paczkę. Z portalu internetowego (śledzenie przesyłki) dowiedziałem się, że dzisiaj będzie dostarczenie. Rano dostaję SMS, że ok. godz. 12 paczka będzie dostarczona, jest też podany telefon do kuriera, który przesyłkę dostarczy. Do godz. 14 nikt się nie pojawił, do kuriera nie mogę się dodzwonić. Nie odbiera, nie oddzwania. Wchodzę na portal, gdzie dowiaduję się, że nie powiodła się próba doręczenia, ponieważ nikogo nie było w domu. Próba następnego doręczenia w dniu następnym. Rano dzwonię do kuriera, tym razem odbiera, i informuję go, że pracuję do godz. 15 i proszę o dostarczenie (paczka za pobraniem) po godz. 15.30, a on mi mówi, że on też pracuje tylko do godz. 15 – mówi rozżalony klient jednej z wrocławskich firm kurierskich.

Firmy kurierskie nie biorą tego pod uwagę, że mało kto ma możliwość wyczekiwania cały dzień przy drzwiach na przesyłkę, nawet jeśli jest możliwość dość dokładnego ustalenia terminu jej dostarczenia, i nawet nie próbują tego systemu zmienić. Praca zmianowa nie jest nowym wynalazkiem, ale standardem dopasowania swoich usług do klienta. Co by było, gdyby wszystkie sklepy też pracowały do godz. 15? Kurierzy są oczywiście przygotowani na taką sytuację i kombinują na różne sposoby. Jeżeli przesyłka nie jest za pobraniem, usiłują zostawić ją u kogoś z sąsiadów.

– Zamówiłam w internecie prezent, zależało mi na czasie.



\\ Firmy kurierskie nie biorą pod uwagę, że mało kto ma możliwość wyczekiwania cały dzień przy drzwiach na przesyłkę \\

Ucieszyłam się, jak zadzwonił kurier. Niestety nie trwało to długo, ponieważ nie mogłam się z nim porozumieć i ustalić godziny dostarczenia. Bardzo słabo mówił po polsku (chyba był z Ukrainy). Paczka została zawieszona do centrali na Psim Polu przy ul. Bierutowskiej. Kawał drogi, ale musiałam sama pojechać i odebrać. To po co płacić za usługę door to door? – żali się kolejna zawiedziona klientka.

W Polsce jest ponad 20 tys. kurierów, mimo to firmy kurierskie cały czas szukają pra-



BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM

POLICJA \ Na pytania np. o pierwszeństwo przejazdu czy zasady udzielania pierwszej pomocy musieli odpowiedzieć uczestnicy turniejów wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, który odbył się w siedzibie policjantów wrocławskiej drogówki.

fot. Policja.gov.pl/d



PODEJRZANY O ROZBOJE ZATRZYMANY

JELENIA GÓRA \ Kara pozbawienia wolności nawet do 12 lat może grozić 33-latkowi, który podejrzany jest o dwa rozboje. Jego łupem padło mienie o wartości ok. 2 tys. zł. Teraz odpowie przed sądem.

fot. Policja.gov.pl/d

zeniem przesyłek



Doręczaniem przesyłek oprócz Poczty Polskiej zajmuje się wiele firm kurierskich
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

owników, bo ludzie od nich uciekają. Praca jest mało atrakcyjna, pensje w branży są słabe, umowy śmieciowe albo samozatrudnienie, samo zajęcie męczące. Do tego przy spadającym bezrobociu innych, lepszych opcji zatrudnienia jest z miesiąca na miesiąc coraz więcej.

Jeżeli próby doręczenia nie powiedą się, kurier zostawia prze-

w takich godzinach, że nikogo nie było w domu. W końcu poprosiłem, żeby zostawił paczkę na ul. Bierutowskiej (Psie Pole) w magazynie, pojadę i sam odbiorę. Awiza nie zostawił. Pojechałem do centrali odebrać przesyłkę i zostawiłem telefon w domu, gdzie był numer przesyłki, jednak nieraz odbierałem przesyłki w taki sposób, że podawałem nazwisko i adres, np. w InPost czy Poczcie Polskiej, i to wystarczało. Okazało się jednak, że w tej firmie nie potrafią znaleźć paczki po adresie i nazwisku. Totalna porażka, jeszcze obsługa niemiła, arogancka. Pojechałem następnego dnia z numerem przesyłki. Paczki nie odebrałem, wróciła do nadawcy, bo minęły trzy dni – mówi zawiedziony klient. I dodaje: – Próbowałem złożyć skargę, ale dodzwonienie się do centrali w Warszawie graniczy z cudem.

Kiedy problemy z doręczeniem wyczerpują naszą cierpliwość, wtedy zostaje tradycyjna Poczta Polska, mająca prawie 7,2 tys. placówek, agencji oraz filii i zatrudniająca ok. 80 tys. osób. Oferta przesyłek jest bogata: minipaczka, zwykła, polecona, priorytetowa, Pocztex, śledzenie, odbiór w e-punkcie, powiadomienie SMS. Jedyny problem to taki, że gdy listonosz lub kurier nie zastanie nas w domu, sami musimy pójść na pocztę i odebrać przesyłkę. Jednak placówka pocztowa nie jest, tak jak w firmach kurierskich usytuowanych na krańcach miasta, daleko od naszego miejsca zamieszkania. Niestety na poczcie z reguły są kolejki, swoje trzeba odstać, bo oprócz podstawowych usług pocztowych można na niej wymienić walutę, skorzystać z usług banku lub kupić coraz bardziej różnorodny towar.

– A niech sprzedają sobie, co chcą, ale dopiero w momencie, kiedy zapewnią już sensowną jakość podstawowego, głównego pakietu swoich najważniejszych usług. Bo ludzie przychodzą na pocztę coś wysłać albo odebrać – mówi pani stojąca przede mną w kolejce, w otoczeniu porostawianych regałów z obrusami, samochodzikami, książkami, słodyczami, napojami, podpałką do grilla, skarpetkami...

syłkę w centrali. Awizo zostawi lub nie, z reguły nie zostawia, ponoć nie ma takiego obowiązku. Wtedy musimy sami pojechać i ją odebrać w określonym czasie (od 3 do 7 dni). Jeżeli tego nie zrobimy, przesyłka wróci do nadawcy, co jest związane z dodatkowymi dla niego kosztami. Ten koszt może ostatecznie zostać przerzucony na nas, jeśli przesyłka ponownie do nas wyruszy. Zapłacimy nie tylko za ponowne wysłanie, ale także za koszty zwrotu.

– Mojej paczki kurier nie był w stanie dostarczyć. Pracował

KULTURALNY FLESZ

WYKŁADY



fot. mat. pras./d

Różne też były dla dam i mężczyzn potrawy

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na cykl skierowany do seniorów, którzy chcieliby zgłębić wiedzę na temat obyczajowości szlacheckiej. Podczas spotkania dowiemy się, jak wyglądała dieta szlachecka, co jedzono i co uważano za zdrowe. Dietetyk opowie o tym, jak się zdrowo odżywiać, a następnie wspólnie przygotujemy kilka dań.

Środa, 15 maja, godz. 13, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Być mamą – czy dam sobie radę?

Miejska Biblioteka we Wrocławiu zaprasza na warsztaty z położną Magdaleną Kowalczyk-Perdek. Podczas spotkania prowadząca odpowie na pytania i doradzi, jak się przygotować do roli mamy. Na warsztatach będą poruszane kwestie związane z opieką prenatalną i okresem połogu.

Wtorek, 14 maja, godz. 14, Centrum Biblioteczno-Kulturalne FAMA, ul. B. Krzywoustego 286, Wrocław

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Wiosenny koncert kameralny

Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu oraz Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na wiosenny koncert kameralny studentów klasy kameralistyki dr hab. Anny Gagoli prof. nadzw. Wystąpią m.in. Paulina Kukuczka i Evridika Valcheva (fortepian), Natalia Pawłowska (skrzypce) oraz Adrianna Jakubczyk (altówka).

Środa, 15 maja, godz. 15, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Pieśń – przekaz tradycji w brzmieniu

Uczestnicy będą pracowali z wyobraźnią, tworząc głosem krajobrazy. Czekają na nich bułgarskie pieśni szopskie, pieśni z Gór Rodopskich i Pirinu, ale także zachowane w miejskiej kulturze wielogłosy pieśni serbskich. Będziemy w vibracji i barwie głosu szukali tego, co jest esencją pieśni oraz nas samych.

Wtorek, 14 maja, godz. 17, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

TEATR MUZYCZNY



fot. mat. pras./d

Moja ABBA

Organizatorzy zapraszają na spektakl muzyczny pt. „Moja ABBA”. Jest 1978 r. W mieszkaniu w bloku, w swoim pokoju, siedzi chłopak. Wchodzi mama z płytą Abby spod ludy. Na okładce ABBA w samochodzie Rolls Royce. Chłopak włącza adapter na balkonie i kładzie delikatnie płytę, żeby jej nie zarysować. Śpiewa i tańczy razem z zespołem.

Wtorek, 14 maja, godz. 18, Capitol Teatr Muzyczny, ul. Piłsudskiego 72, Wrocław

PRELEKCJA



fot. mat. pras./d

O pustce w ceramicznym naczyniu

Czwarty wykład z cyklu „O naturze ceramiki” będzie połączony z prezentacją kolekcji ceramiki huculskiej, którą tworzą prace osadników z dawnych Kresów wschodnich. Tytuł wykładu nawiązuje do słów Lao Tse: „To nie glina czyni dzban użytecznym, lecz przestrzeń w obrębie kształtu, który nazywamy dzbanem”.

Środa, 15 maja, godz. 15.30, Muzeum Etnograficzne, ul. Traugutta 111/113, Wrocław



KGHM ZAGŁĘBIE W GRZE O PUCHARY

PIŁKA NOŻNA \ Po remisie 1:1 w Gdańsku KGHM Zagłębie Lubin wciąż ma szansę na awans do europejskich pucharów. W meczu z Lechią prowadzenie Miedziowym dał w 44. minucie Lubomir Guldán. Wyrównał w 77. minucie Michał Mak. Lubinianie na dwie kolejki do końca sezonu LOTTO Ekstraklasy tracą do czwartej Cracovii dwa punkty.

fot. Zagłębie.com/d

KOLARSTWO



Kamil Małecki (w środku) przewodził klasyfikacji niemal od początku do końca rywalizacji | fot. Legnica24h.pl/d

Grody Piastowskie dla Małeckiego

Za nami 54. CCC Tour Grody Piastowskie. Tradycyjnie otwierający kolarski sezon na Dolnym Śląsku wyścig w czterech etapach przejechał przez najpiękniejsze zakątki naszego regionu.

Paweł Sasiela

Kolarze rozpoczęli zmagania nad Kaczawą, ścigając się w Kryterium o Złotego Lwa Legnicy. Rywalizacja toczyła się na legnickim rynku, a zawodnicy pokonywali okrążenia na 700-metrowej trasie. Cztery eliminacyjne rundy niezwykle efektywnych zawodów wyłoniły 12 finalistów. Ci do przejechania mieli trzynaście okrążeń. Po pierwszym wolnym okrążeniu każde kolejne skutkowało odpadnięciem najsłabszego kolarza. Kryterium znakomicie rozegrali członkowie grupy CCC Development Team, zajmując trzy czołowe miejsca. Ostatecznie triumfował Kamil Małecki, a tuż za nim znaleźli się Michał Paluta i Stanisław Aniołkowski. Zwycięzca prologu przed pierwszym etapem włożył żółtą koszulkę lidera, Paluta otrzymał bordową koszulkę, a Aniołkowski niebieską i czarną.

– Na pewno będziemy walczyli, damy z siebie wszystko i postaramy się, żeby utrzymać koszulkę lidera do końca całego wyścigu. To dla nas bardzo ważny wyścig, myślę, że najważniejszy. Naszym sponsorem, jak i tego wyścigu jest CCC. Dlatego będziemy się starali zwyciężyć w klasyfikacji generalnej i drużynowej. Jeszcze nie ustaliliśmy, na kogo

będziemy walczyli. Mamy tak mocny skład, że każdy z nas może wygrać ten wyścig – mówił Kamil Małecki z CCC Development Team.

Drugi dzień wyścigu rozpoczęła polkowska jazda na czas na odcinku 16,2 km. Zwycięstwo odniósł Jannik Steimle z Team Vorarlberg Santic, wyprzedzając Kamila Małeckiego i Adriana Kurka z Hurom BDC Development. Kilka godzin później kolarze wyruszyli na drugi etap z Głogowa do Polkowic (112,5 km). Tu najlepszy okazał się Małecki, odzyskując żółtą koszulkę.

Trzeci etap wyruszył ze Złotoryi do Jawora (144,3 km). Najlepszy okazał się Maciej Paterski z Wibatech Merx Wrocław, ale żółtą koszulkę obronił sklasyfikowany na szóstym miejscu Małecki. Paterski nie dawał jednak za wygraną, zwyciężając także czwarty etap z Nowej Rudy do Dzierżoniowa (145,5 km). Jak się okazało, nie wystarczyło to do pokonania zawodnika grupy CCC Development Team. Kamil Małecki utrzymał prowadzenie do końca, wyprzedzając w klasyfikacji generalnej Macieja Paterskiego o sekundę! Na najniższym stopniu podium zameldował się Jannik Steimle.

1
sekunda
dzieliła dwóch
najlepszych
kolarzy

KOSZYKÓWKA

Szczyt się oddała

Koszykarze FutureNet Śląska Wrocław przegrali oba domowe spotkania z Astorią Bydgoszcz w finale play-off pierwszej ligi. Podopieczni trenera Radosława Hyżego mocno skomplikowali sobie zadanie przed podróżą nad Brdę. Obie porażki były dla wrocławian bolesne na swój sposób. W sobotę Śląsk poniósł klęskę, ulegając aż 79:97, fatalnie rozgrywając drugą połowę. Dzień później WKS zamierzał wyrównać stan rywalizacji i rzeczywiście był tego bliższy. Ostatecznie wrocławianie przegrali jednak 85:86. Teraz marginesu błędu już nie ma. Jeśli Śląsk marzy o wygraniu ligi, w województwie kujawsko-pomorskim musi odnieść zwycięstwa. Trzecie spotkanie w niedzielę 19 maja o godz. 17.

PIŁKA RĘCZNA

KPR stracił Koronę

Jeleniogórski KPR wygrał 32:31 (15:18) z Koroną Handball Kielce w meczu 30 serii PGNiG Superligi Kobiet. To cenne zwycięstwo zajmującego dziewiątą pozycję w tabeli zespołu z Dolnego Śląska, kielczanki bowiem przewodzią grupie drużyn walczących o miejsca 7–11. W najbliższej kolejce zespół z Jeleniej Góry będzie pauzował.

PIŁKA NOŻNA



Derby na śmierć i życie

Dzisiejsze derby pomiędzy Miedzią Legnica i Śląskiem Wrocław miłe będą tylko na trybunach. Porażka może być bowiem dla jednej z drużyn gwoździem do trumny.

Wszystko pozostaje w naszych nogach i głowach. Przed nami są dwa mecze i wszystko zależy od nas. Nie musimy na nikogo patrzeć, tylko na siebie. Jeżeli wygramy w dwóch kolejnych meczach, to na pewno się utrzymamy – zauważa Rafał Augustyniak, pomocnik Miedzi. Legniczanie będą chcieli zrehabilitować się za sobotnią, bolesną porażkę przed własną publicznością z Górnikiem Zabrze. – Na szczęście gramy co trzy dni. Jest mało czasu, ale to dla nas dobrze, bo możemy się szybko odbudować. Została nam regeneracja i odbudowa mentalna. Walczymy na stała nam regeneracja i odbudowa mentalna. Walczymy na dal – podkreśla Augustyniak, który w ostatnich tygodniach pełni funkcję kapitana zielono-niebiesko-czerwonych. – Na pewno nie będzie to mecz przyjaźni na boisku. Na trybunach może będzie przyjaźń, ale na boisku nie. Walczymy o pozostanie w elicie. Damy z siebie wszystko i postaramy się utrzymać w lidze – dodaje defensywny pomocnik. Oba dolnośląskie zespoły dzieli w tabeli tylko punkt. Tuż za nimi czai się natomiast Wisła Płock, która zagra na wyjeździe z pewnym utrzymaniem Górnikiem Zabrze. Początek meczu na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy o godz. 20.30.

(ps)

Wtorek
14/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

INWESTYCJE ZDIT NIE PRZYGOTOWAŁ MIASTA DO REMONTU DROGI



Drogowe piekło po zamknięciu ul. Sienkiewicza

Zdezorientowani kierowcy wjeżdżali wczoraj na remontowany odcinek ul. Sienkiewicza

Ul. Sienkiewicza jest zamknięta na odcinku od ul. Tuwima do al. J. Piłsudskiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Gigantyczne korki, złe oznakowanie ulic i zdezorientowani kierowcy – tak można podsumować pierwszy roboczy dzień po zamknięciu ul. Sienkiewicza w Łodzi w związku z remontem na odcinku od ul. Tuwima do al. Piłsudskiego.

Bartłomiej Krasnodębski

W niedzielę w związku z remontem została zamknięta ul. Sienkiewicza. Jednak jeszcze wczoraj drogowcy nie zawiesili aktualnych informacji i znaków informujących, jak należy się poruszać po centrum miasta w związku z brakiem możliwości przejazdu przez tę jedną z ważniejszych ulic. – Wczoraj rano na al. Kościuszki w pobliżu al. Mickiewicza wisiała tablica informująca o objeździe remontowanej ul. Nawrot przez... zamkniętą ul. Sienkiewicza. Później tablica zniknęła, ale przez prawie dwa dni byliśmy wprowadzani przez urzędników w błąd. Zanim zamknięto ul. Sienkiewicza, Zarząd Dróg

i Transportu w Łodzi powinien dobrze sprawdzić, czy miasto jest do tego dobrze przygotowane – uważa pani Kamila, łódzki kierowca.

Zdaniem innych kierowców złym rozwiązaniem zaproponowanym przez urzędników jest uniemożliwienie skrętu w prawo w ul. Sienkiewicza czy jazdy na wprost al. Piłsudskiego w stronę Widzewa po wyjeździe z tunelu na Trasie WZ. – Nie rozumiem dlaczego zezwolono tylko na zawracanie w stronę Retkini. Przez takie działania spóźniłem się do pracy, bo musiałem jechać ponownie w stronę al. Kościuszki i stać w korkach. Drogowcy przez stworzenie takiej organizacji ruchu sami generują niepotrzebne zatory w cen-

trum Łodzi – przekonuje pan Rafał, mieszkaniec Karolewa.

– Kierowcy jadący w poniedziałek do pracy byli zdecydowanie zdezorientowani. Wielu z nich zostało zaskoczonych zamknięciem ul. Sienkiewicza, dlatego wjeżdżali na remontowaną ulicę mimo zakazu. Nie dziwię się, bo tablice o remoncie są zainstalowane w złych miejscach. Na przykład jadąc ul. Sienkiewicza od strony północnej, widzimy, że tablica informująca o remoncie jest zainstalowana przy ul. Traugutta, czyli kilkaset metrów przed miejscem, w którym rozpoczął się remont. Takie informacje powinny być umieszczane o wiele wcześniej – uważa pan Jerzy, łódzki taksówkarz.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3



MUZEUM

Powstała Pracownia Konserwacji Zbiorów

W Oddziale Martyrologii Radoszcza Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi powstała Pracownia Konserwacji Zbiorów. – Pomieszczenie jest wyposażone w wyspecjalizowany sprzęt, niezbędny do przeprowadzania wszystkich zabiegów konserwatorsko-restauratorskich na zabytkach. Są to m.in. maszyna do uzupełniania masą papierową oraz stół podświetlany do precyzyjnej naprawy ubytków i przedarć w papierze. W pracowni są odnawiane także obiekty na pod-

łożu papierowym, pergaminowym i skórzanym. Konserwacji i restauracji poddaje się takie zabytki jak dokumenty, mapy, afisze, plakaty, grafiki, rysunki, pocztówki, fotografie, negatywy, książki. Obiekty są wykonane różnymi technikami artystycznymi, mają inne formaty, a ich stan zachowania jest różny i w dużej mierze zależy od ich historii – informują miejscy urzędnicy. Pracownia ma pod swoją opieką także zbiór obrazów, rzeźb, broni, mebli, sztandarów i odzieży. Koszt inwestycji to ponad 139 tys. zł, z tego część pieniędzy pochodzi z dotacji unijnej.

.....
(b.k.)



POBIEGNĄ PO WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM

WYDARZENIE \ „Biegij w Łódzkie – w 80 km dookoła Łódzkiego” – pod taką nazwą jest organizowany tegoroczny Cykl Biegów o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. Bieg inauguracyjny odbędzie się 19 maja w Zduńskiej Woli, a kolejne w Widawie, Łodzi, Tomaszowie Mazowieckim, Wieruszowie, Łowiczu, Łodzi i Bełchatowie.

fol. mat. pras./d

PRAWO

Urzędnicy bez zgody autorów publikują zdjęcia na Facebooku

Twórcy znanego fanpage'a „Fabryczna” na portalu społecznościowym Facebook twierdzą, że przedstawiciele łódzkiego magistratu bez żadnego pytania wykorzystują ich zdjęcia na oficjalnym fanpage'u Łodzi prowadzonym przez łódzkich urzędników. Według reprezentantów „Fabrycznej” facebookowy profil miasta żeruje na słabszych i wykorzystuje pracę innych, a potem chwali się dużą oglądalnością.

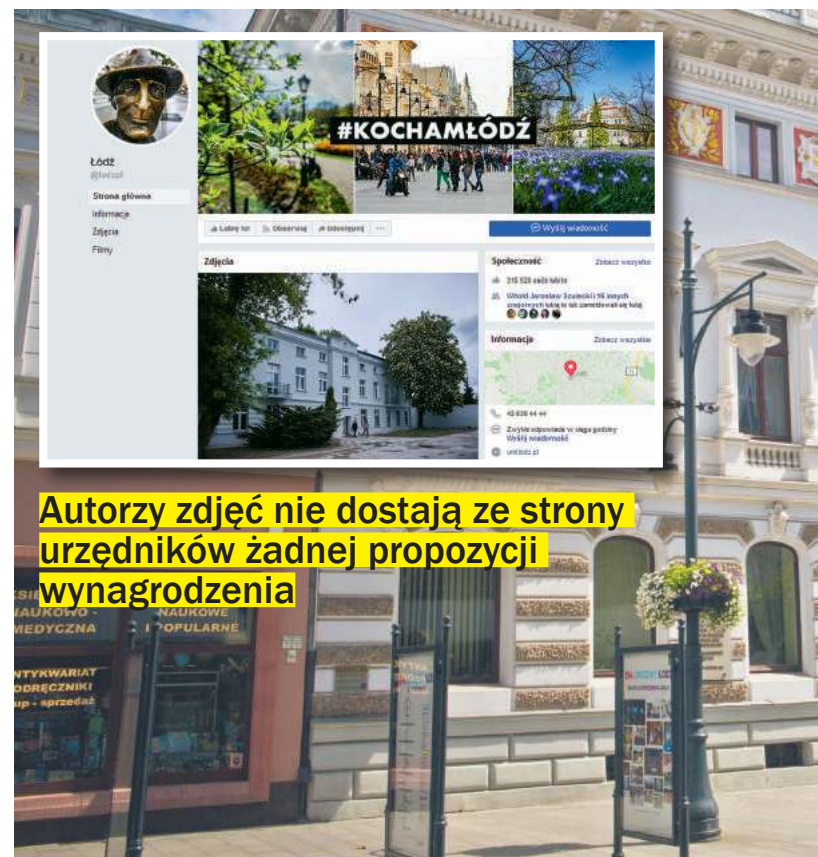
Kacper Barylski

W Łodzi od kilku lat na Facebooku jest prowadzony oficjalny fanpage miasta. To na nim są pokazywane m.in. działania prezydent Łodzi Hanny Zdanowskiej czy fotografie przedstawiające fragmenty miasta. Kilka dni temu wątpliwości co do prawidłowości zamieszczania zdjęć na profilu Łodzi omówili reprezentan-

ci innego znanego z Facebooka fanpage'a „Fabryczna”.

„Jeśli chcecie się czegoś o nas dowiedzieć, to jest świetna ku temu okazja. Wyjawimy Wam w sekrecie, że jest coś, czego bardzo nie lubimy. Cóż to jest? Kradzież i żerowanie na cudzej pracy. Bardzo się staramy dostosować do realiów współczesności, ale jednak chyba takich rzeczy nie zaakceptujemy nigdy. Uważamy, że za czyjąś pracę powin-

no się wynagradzać, a jeśli nie wynagradzać, to spytać chociaż o pozwolenie, zanim się efekty tej pracy komuś zabierze” – czytamy na stronie „Fabryczna” na Facebooku. „Zdjęcia z »Fabrycznej« oraz z drugiego profilu, który prowadzimy, czasem pojawiają się na oficjalnym fanpage'u Łodzi lub na innych profilach prowadzonych przez Urząd Miasta Łodzi. Niestety stosują one niezrozumiały przez nas pro-



Autorzy zdjęć nie dostają ze strony urzędników żadnej propozycji wynagrodzenia

ceder zapisywania cudzych zdjęć na dysku i publikowania ich jako swoje, zamiast używać opcji »Udostępnij«. Bez zapytania. Bez informacji. Oczywiście, zawsze oznaczony jest autor zdjęć. Tak trzeba robić, bo wtedy nie łamie

się praw autorskich. Jednak naszym zdaniem i tak się wtedy przecież łamie autorskie prawa majątkowe, bo ktoś na tych samych zdjęciach może zarabiać oraz mogą one być wykonane dla kogoś” – dodają przedstawiciele „Fabrycznej”.

SPRAWA GRABARCZYKA

Wszyscy czują się niewinni

Przed łódzkim sądem odbyła się wczoraj kolejna rozprawa w tzw. sprawie Grabarczyka. Poseł PO i były minister sprawiedliwości oraz infrastruktury Cezary Grabarczyk i były poseł PiS Dariusz Seliga są oskarżeni o nielegalne zdobycie pozwolenia na broń. Na ławie oskarżonych zasiada także lekarka, której prokuratura zarzuciła poświadczenie nieprawdy w dokumentach potwierdzających brak przeciwwskazań do posiadania broni.

Wczoraj ją i Dariusza Seligę przesłuchiwał sąd. Na rozprawie nie było posła PO Cezarego Grabarczyka. – Przeanalizowałam tysiące protokołów, w wielu znalazłam większe nieprawidłowości i uchybienia, ale to ja jestem pierwszym lekarzem, któremu postawiono w sprawie wystawienia orzeczenia zarzut karny – skarżyła się wczoraj przed sądem Beata Janas, lekarz medycyny pracy z uprawnieniami do wystawiania orzeczeń potrzebnych do ubiegania się o pozwolenie na broń (zezwoliła na publikację wizerunku i pełnego imienia i nazwiska). Wystawione Cezaremu Grabarczykowi zaświadczenie nie miało pełnych badań okulistycznych, mimo to lekarka je podpisała i wydała. Także dokument wydany Dariuszowi Selidze, ówczesnemu posłowi PiS, choć nie miał wpisu ani adnotacji o przeprowadzonym badaniu okulistycznym, Beata

Janas potwierdziła swoim nazwiskiem i pieczęcią. Seliga z kolei tłumaczył, podobnie jak jego kolega z ławy oskarżonych, że procedura egzaminu w gabinecie naczelnika i podczas prywatnego spotkania na strzelnicy to coś naturalnego.

– Skoro była pani tak staranna, jak pani opowiada, to dlaczego w wystawionych dokumentach – dla Grabarczyka i Seligi – jest tyle błędów, pomyłek, skreśleń, przyłożeń pieczęćki nie tam gdzie potrzeba? – pytał prokurator. – Nie uważam, że to były istotne błędy, to próba interpretacji prawa w interesie prokuratora, skreślenie nie jest błędem podlegającym karze – odpowiadała wyraźnie zdenerwowana lekarka. Tymczasem na zaświadczeniu, w miejscu, w którym powinien się podpisać okulista, widnieje pieczęćka i podpis Beaty Janas. – Omyłkowo ostemplowałam w tym miejscu, nie po to,

by potwierdzić badanie koleżanki – tłumaczyła Janas.

Z informacji prokuratury wynika, że w dniu, gdy Grabarczyk był na badaniach, okulista nie zabrała ze sobą pieczęćki. Wiadomo też, że nie wykonała pełnego badania. – Czy powinna była pani wydać w takim razie zaświadczenie? Czy była pani do tego uprawniona, jeśli badanie się nie odbyło? – pytali i prokurator, i sędzia. Według lekarki nie było odpowiedniego sprzętu, by sprawdzić widzenie zmiernicowe, ale za to wykonano inne – badanie pola widzenia. To oraz jej wywiad kwalifikowały Grabarczyka do tego, by mógł dostać potrzebne zaświadczenie. – Przeprowadzano kontrole wydawanych przeze mnie orzeczeń, także tych z 2012 r., i nigdy nie dostałam oceny negatywnej – mówiła Beata Janas.

Jednak prokurator przypomniał jej o kontroli urzędu wojewódzkiego z 2017 r., prze-

prowadzonej na wniosek śledczych, gdy przy zaświadczeniu wydanym Grabarczykowi stwierdzono, że ocena wzroku była niepełna. – To był protokół pozytywny ze wskazaniem nieprawidłowości – stwierdziła lekarka. A jej obrońca uznał, że to opinia niepełna, bo nie wiadomo, na podstawie jakich dokumentów sporządzona.

Wczoraj przed sądem lekarka próbowała dyskredytować prokuraturę, która w aktach sprawy zamieściła notatkę z rozmowy z konsultantem okulistą o tym, czy badanie okulistyczne jest niezbędne przy staraniach w zdobyciu pozwolenia na broń. Jednak sąd uznał, że śledczy mają prawo poznać procedurę wydawania zaświadczeń przez lekarzy.

Z kolei Dariusz Seliga udowodnił, że nie ma nic wspólnego z tzw. sprawą Grabarczyka. Jako polityk zaangażowany w sprawy wojskowości postano-

wił uzyskać pozwolenie na broń. – Nie zaniepokoiły mnie ani procedury, ani to, że podpisywałem dokumenty in blanco – mówił. Seliga 12 maja 2012 r. zdawał egzamin na strzelnicę w Parzęczewie, a jego podpis widnieje pod listą wyników ze strzelnicy w Łodzi z dnia 21 maja. Jednak, według jego zeznań, niepokoju nie wzbudziły w nim ani kolejność egzaminów (najpierw praktyczny, a potem teoretyczny), ani miejsce, w którym się odbywały – w gabinecie naczelnika jednego z wydziałów Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi i na prywatnej strzelnicy w Parzęczewie. – Słyszałem, że w przypadku ważnych osób naczelnik sam nadzorował egzaminy – tłumaczył Seliga. Były poseł PiS przyznał też, że od ujawnienia całej sprawy ma kłopoty w pracy, z której został zwolniony, oraz problemy osobiste.

Grabarczykowi i Selidze za nielegalne zdobycie pozwolenia na broń grozi do 10 lat więzienia, a lekarce wydającej dokumenty poświadczające, że nie ma przeciwwskazań, by obaj starali się o broń i poświadczającej nieprawdę o wykonanych badaniach – do pięciu lat pozbawienia wolności.

Anna Skopińska



UCZCILI MARSZAŁKA

OBCHODY \ Z okazji przypadającej wczoraj 84. rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego pod jego pomnikiem obok Łódzkiego Domu Kultury na skwerze im. Związku Strzeleckiego „Strzelec” złożono kwiaty i zapalono znicze.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



26 KAMIENIC DO REMONTU

INWESTYCJE \ Rewitalizację 26 kamienic przy ul. Włókienniczej, Wschodniej, Kilińskiego, Jaracza i Rewolucji 1905 r. zapowiedziały władze Łodzi. Prace w dwóch zabytkowych budynkach przy ul. Rewolucji 1905 r., gdzie powstanie 60 mieszkań, już się rozpoczęły.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Na oficjalnym fanpage'u Łodzi na Facebooku są umieszczane zdjęcia bez zgody ich autorów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zdaniem pani Marty, internautki, której fotografie także pojawiły się na fanpage'u Łodzi, bulwersujący jest też

fakt, że urzędnicy w sprawie umieszczania zdjęć skontaktowali się z przedstawicielami „Fabrycznej” dopiero na ich wyraźną prośbę. – Prośbę o kontakt umieściliśmy pod jednym z opublikowanych przez nas zdjęć. Wtedy ode-

zwał się do nas jeden z pracowników Urzędu Miasta Łodzi. Nie była to poważna rozmowa. Przedstawiciel UMŁ powiedział mi, że mogą usunąć zdjęcia. Nie było żadnej propozycji wynagrodzenia. Dodatkowo o braku profesjonalizmu urzędników świadczy fakt, że pracownik UMŁ napisał do mnie ze swojego prywatnego konta. Myślę, że urzędnicy robią to celowo, żeby nie uznawano rozmowy za formalną. W takich sytuacjach ktoś powinien się oficjalnie skontaktować – bulwersuje się pani Marta. – Swoje zdjęcia na fanpage'u Łodzi znalazłam zupełnie przypadkowo po tym, jak ktoś ze znajomych poinformował mnie, że one tam są – dodaje.

Zdziwiona sposobem pozyskiwania zdjęć na fanpage Łodzi jest radna Marta Grzeszczyk (PiS). – Kolejny raz osoby odpowiedzialne ze prowadzenie profilu Łodzi w mediach społecznościowych ośmieszają nasze miasto. Zamiast je promować, budują „klikalność” na nie swojej pracy. To skandal – bulwersuje się radna Grzeszczyk.

Urzędnicy na odpowiedź na nasze pytania dotyczące umieszczania zdjęć i finansowania fanpage'a miasta nie znaleźli czasu.

INWESTYCJE

Drogowe piekło po zamknięciu ul. Sienkiewicza

Gigantyczne korki, złe oznakowanie ulic i zdezorientowani kierowcy – tak można podsumować pierwszy roboczy dzień po zamknięciu ul. Sienkiewicza w Łodzi w związku z remontem na odcinku od ul. Tuwima do al. Piłsudskiego.

Remont ul. Sienkiewicza spowodował także utrudnienia w kursowaniu komunikacji miejskiej. Autobusy i tramwaje MPK miały od kilkunastu do kilku dziesięciu minut opóźnienia – ZDiT przekierował ruch aut osobowych na ul. Kilińskiego. Tą ulicą jeżdżą tramwaje i autobus linii 57. Nie ma szans, żeby tam się nie pojawiły korki. O jeździe niu transportem publicznym zgodnie z rozkładem jazdy możemy zapomnieć – przekonują pasażerowie MPK.

Dodatkowo ruch aut osobowych i komunikacji miejskiej po centrum Łodzi spowalniają remonty innych ulic w centrum, m.in. Nawrot i Tuwima. Przypomnijmy, że modernizacja ul. Sienkiewicza miała się rozpocząć dopiero po oddaniu do użytku ul. Na-

\\ Modernizacja ul. Sienkiewicza miała się rozpocząć dopiero po oddaniu do użytku ul. Nawrot i ul. Tuwima. Jednak remonty tych dróg potrwać co najmniej do czerwca br. \\

wrot i ul. Tuwima. Jednak remonty tych dróg potrwać co najmniej do czerwca br.

A jak na zarzuty łódzian dotyczące braku przygotowania do zamknięcia ul. Sienkiewicza odpowiadają przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich i Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi? – Na bieżąco reagujemy i prosimy wykonawców o zainstalowanie poprawnego oznakowania – zapewniają reprezentanci ZDiT. – Podczas remontu ul. Sienkiewicza zostanie wymieniona infrastruktura podziemna, a także będą zmodernizowane chodniki i krawężniki. Planujemy również postawienie ławek, stojaków na rowery i koszy na śmieci. Zostaną zainstalowane stylowe latarnie. Posadzimy również nowe drzewa i podświetlimy ich korony – informują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Na razie nie wiadomo jednak, ile miejsc parkingowych pozostanie na ul. Sienkiewicza po zakończeniu remontu.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KOMEDIA

„Czego nie widać” w Nowym



fot. mat. pras.Łd

W piątek i sobotę o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 16 na dużej scenie teatru Nowego można obejrzeć angielską komedię Michaela Frayna „Czego nie widać” w reżyserii Pawła Danglera. Jest to pełna angielskiego humoru, piętrzących się scenicznych intryg i zakulisowych wypadków opowieść o powstawaniu przedstawienia. – „To jest farsa. To jest teatr. To jest życie!” – Te słowa wypowiada Lloyd Dallas, reżyser teatralny, usiłujący doprowadzić do końca chyba najdłuższą próbę generalną w jego karierze. Najutrz premiera. Przed zespołem kilka miesięcy podróży z tytułem po angielskiej prowincji. Gorączka życiowych problemów, które nieustannie wybijają aktorów z rytmu sztuki. Teatralna katastrofa wisi

w powietrzu. – „Czego nie widać” Michaela Frayna to jedna z najchętniej wystawianych oraz oglądanych sztuk o teatrze i ludziach teatru. Nie bez powodu nazywana jest „farsą fars”, gdyż autor doprowadził swój tekst niemal do granic gatunku, z wirtuozerią pokazując oraz demaskując jego chwytliwy i reguły – twierdzą realizatorzy spektaklu. W przedstawieniu występują m.in. Magdalena Kaszewska, Agnieszka Korzeniowska, Lucyna Szierok, Katarzyna Żuk, Paweł Audykowski, Marek Cichucki, Przemysław Dąbrowski, Dymitr Hołówo i Krzysztof Pyziak. W nagraniu muzyki do spektaklu wziął udział zespół w składzie: Lena Ledoff, Michał Kobjek, Bartek Stępień oraz Przemysław Kuczyński.

BALET

„La Sylphide” w Wielkim



fot. mat. pras.Łd

W czwartek 16 maja i piątek 17 maja o godz. 19 w Teatrze Wielkim w ramach XXV Łódzkich Spotkań Baletowych wystąpi Balletto del Teatro dell'Opera di Roma. Artyści z Włoch zaprezentują „La Sylphide” w choreografii Paula Chalmersa. – „La Sylphide” jest „baletem białym”, z którego wywodzi się balet romantyczny. Jego wyjątkowy, subtelny charakter przetrwał w nienaruszonej formie do dzisiaj. Ten spektakl to kamień milowy w historii baletu. Dzieło stało się początkiem rewolucji zarówno na płaszczyźnie technicznej, jak i estetycznej. Zwiewny, przezroczysty biały strój, tzw. paczka oraz puenty to elementy, które stały się fundamentem symboliki klasycznego baletu – przekonują

organizatorzy Łódzkich Spotkań Baletowych. Pierwsza wersja „La Sylphide” została zaprezentowana w Paryżu w 1832 r. w choreografii Filippa Taglioniego, z muzyką Jeana Schneitzhöffera. Latem 1834 r. August Bournonville, zachwycony przedstawieniem, zdecydował się włączyć je do repertuaru Opery Kopenhaskiej. Od tego czasu spektakl okrzyknięto arcydziełem i zaczęto pokazywać go na deskach najważniejszych światowych teatrów. W 1966 r. balet doczekał się być może najlepszej w dziejach interpretacji ról Jamesa i Sylfidy w wykonaniu niezapomnianych Carli Fracci i Rudolfa Nureyeva. Uwspółcześniona wersja w adaptacji Mainy Gielgud została wystawiona w Teatro Nazionale w 2013 r.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

Wtorek
14/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION POLICJA REKRUTUJE I INWESTUJE



Sprawdź, czy możesz zostać funkcjonariuszem

W całym kraju w policji służy ok. 100 tys. funkcjonariuszy, w garnizonie śląskim jest ich ok. 12 tys. | fot. Policja.gov.pl/d

Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach organizuje otwarte zajęcia dla wszystkich osób zainteresowanych procesem rekrutacji do służby w policji. Wbrew opiniom przedstawianym w niektórych mediach praca w policji cieszy się popularnością – w 2018 r. w szeregi policji wstąpiło ponad 4,5 tys. nowych policjantów, a w tym roku już blisko tysiąc.

Marcin Kubiczek

5 i 12 czerwca br. w hali sportowej katowickiego oddziału prewencji wszystkie chętne osoby będą mogły poznać wymagania stawiane kandydatom, sprawdzić się w teście sprawności fizycznej oraz poznać, jak w praktyce wygląda rozmowa kwalifikacyjna do służby w naszej formacji – informuje Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

KWP w Katowicach od dłuższego czasu prowadzi działania informacyjne dające możliwość poznania specyfiki i charakteru służby w policji oraz przebiegu postępowania rekrutacyjnego. – Projekt powstał z myślą o potrzebach młodych ludzi – absolwentów szkół średnich planujących związać swoją drogę zawodową z policją, a także o wszystkich osobach, które chcą zasilić szeregi naszej formacji oraz sprawdzić, jak w praktyce wygląda rekrutacja do służby – wyjaśnia Nowara. Przystąpienie do testu sprawności fizycznej pozwo-

li zainteresowanym na sprawdzenie swoich umiejętności i kondycji fizycznej, ale także na zdiagnozowanie ewentualnych elementów wymagających poprawy, co umożliwi w przyszłości pozytywne zaliczenie testu sprawności fizycznej podczas formalnej procedury kwalifikacyjnej do służby w policji. Trudno bowiem kryć, że obecnie młodzież ma kiepską kondycję – lekcje WF-u w szkołach nie cieszą się popularnością. – Z kolei praktyczne wskazówki dotyczące rozmowy kwalifikacyjnej przyczynią się do kształtowania umiejętności optymalnego prezentowania się kandydatów w procesie rekrutacji – zaznacza Nowara. – Ze względów organizacyjnych osoby zainteresowane udziałem w zajęciach proszone są o wcześniejszy kontakt mejlowy: bartlomiej.lasek@ka.policja.gov.pl lub telefonicznie pod nr. 32 200 17 61. W przypadku dużego zainteresowania zostaną wyznaczone dodatkowe terminy zajęć – dodaje.

Niedawno do służby w regionie wstąpiło 107 nowych policjantów.

Warto podkreślić, że śląski garnizon jest największy w kraju. Mimo licznych publikacji w mediach nieprzychylnych rządowi o rękomo napiętej sytuacji w policji funkcjonuje on sprawnie. Szef śląskich policjantów nadinsp. Krzysztof Justyński podkreśla, że codziennie do służby kierowanych jest średnio 2350 policjantów, w tym blisko 550 samej drogówki. Tylko w ciągu jednego dnia stróże prawa podejmują ok. 1700 interwencji, wykrywają przeszło 220 przestępstw i blisko 2400 wykroczeń, zatrzymują na gorącym uczynku 35 osób i przedstawiają prawie 100 zarzutów. Policja w regionie prowadzi też duże inwestycje – od twarzane są posterunki, które rząd PO-PSL zlikwidował, powstają też nowe budynki. Dzięki temu m.in. funkcjonariusze ze Szczyrku i Bielska-Białej przenieśli się w ub.r. do nowych siedzib. Budowa komendy w Bielsku-Białej była jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych zapisanych w Programie Modernizacji Służb Mundurowych. Takich inwestycji w bezpieczeństwo jest znacznie więcej.

NIEBEZPIECZNIE NA DROGACH

Uwaga, ślisko!

W miniony weekend dyżurny tyskiej komendy otrzymał informacje o zdarzeniu drogowym na trasie DK1 w Tychach, gdzie samochód ciężarowy blokował jezdnię w kierunku Katowic. Na szczęście okazało się, że 36-letniemu kierowcy nic poważnego się nie stało. Został jednak przewieziony do szpitala na dokładne badania. Mężczyzna był trzeźwy. Z ustaleń policjantów wynika, że 36-latek nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem,

w wyniku czego tir dachował. Mężczyzna przewoził farby, które częściowo wylały się na jezdnię. Utrudnienia w ruchu trwały kilkanaście godzin. Stróże prawa zorganizowali objazdy oraz zabezpieczali miejsce zdarzenia do czasu wykonania wszystkich czynności. W działania przez wiele godzin zaangażowani byli także funkcjonariusze straży pożarnej oraz służby drogowe. Policja zwraca uwagę na dostosowanie prędkości samochodu do warunków panujących na drodze, gdyż to właśnie nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn groźnych wypadków.

(ak)

MANEWRY

Podbeskidzie przyjazne terytorialsom

Żołnierze 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej w miniony weekend w Rajczy doskonalili swoje umiejętności z obrony lokalnej społeczności. Ćwiczyli m.in. w niedokończonym budynku tamtejszej szkoły. Jak podkreśla kpt. Piotr Dymek, dowódca pierwszej kompanii 131. Batalionu Lekkiej Piechoty 13. ŚBOT żołnierze mieli do dyspozycji 5 tys. mkw., gdzie ćwiczyli elementy tzw. czarnej taktyki. Szkolenie obejmuje prowadze-

nie działań na terenach zurbanizowanych, takich jak: miasta, wsie, budynki mieszkalne, industrialne, użyteczności publicznej, parkingi, ale także pojazdy, samoloty, śmigłowce i pociągi. Dodatkowo manewry w Rajczy połączone były ze szkoleniem strzelniczym w Bielsku-Białej. Wojska Obrony Terytorialnej jako piąty rodzaj sił zbrojnych, obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej oraz Wojsk Specjalnych, powstały z początkiem 2017 r. Obecnie w pełni w nich służbę ponad 19 tys. żołnierzy.

(ak)



PSIE EMOCJE

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek (Rynek 4-5) zaprasza 16 maja o godz. 18 na wykład pt. „O psich emocjach”, który odbędzie się w ramach cyklu „Nasi bracia mniejsi”. Gościem wydarzenia będzie behawiorystka i trenerka szkolenia psów Olimpia Kłosińska z Canifelis – Śląskiego Centrum Behawioryzmu i Żywnienia. Podczas spotkania uczestnicy będą dyskutowali na temat emocjonalności psów.

fot. mat. pras./d

LOBBING POLSKICH EUROPARLAMENTARZYSTÓW

Będą dodatkowe pieniądze dla Śląska

Co najmniej 5 mld euro wsparcia otrzymać mają unijne regiony górnicze – to wynik m.in. lobbingu polskich europarlamentarzystów, którzy zajmowali się opracowaniem wieloletniego budżet UE po roku 2020. To ogromna szansa nie tylko dla śląskiego regionu, który już może liczyć na wielkie rządowe wsparcie w ramach Programu dla Śląska, ale i innych części kraju dotkniętych likwidacją górnictwa, gdzie wielkie tereny przemysłowe trzeba przywracać do normalnego użytku.



Po 2020 r. regiony górnicze w Europie mają otrzymać dodatkowe środki na rewitalizację
| fot. mat. pras./d

Mają to być środki dodatkowe, niezależne od funduszy strukturalnych, spójności czy dostępnych już w ramach Europejskiego Systemu Handlu Emisjami (EU ETS). Fundusz Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej ma z jednej strony finansować w tych regionach modernizację energetyczną, a z drugiej rewitalizację miast górniczych, przygotowywanie pod nowe inwestycje terenów pokopalnianych czy szkolenia i tworzenie miejsc pracy w sektorach innowacji i nowych technologii. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zasugerował Komisji Europejskiej możliwość objęcia wsparciem tworzonej inicjatywy Coal Regions in Transition (Regiony węgla w okresie przejściowym) – obok terenów górniczych węgla kamiennego, brunatnego oraz obszarów dawnej eksploatacji – poinformował wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski podczas dyskusji nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Dodał, że w pierwszym etapie kwestia unijnej pomocy dotyczyła tylko woj. śląskiego i Polski, teraz rozszerzono to na inne kraje. Polski rząd wybrał już w lipcu ub.r. 12 z zaproponowanych wstępnie 36 projektów do realizacji w ramach unijnego programu Coal Regions in Transition. – Najważniejsze kryteria dotyczyły tego,

by projekt był realny i jak najszybciej realizowalny, a nie badawczy czy analityczny; możliwości do zrealizowania w konkretnym czasie i osiągający konkretny cel, który jest celem innowacyjnym. Musimy pokazać, że poprzez dany projekt dajemy coś innowacyjnego dla gospodarki, unowocześniamy ją – wyjaśnił Tobiszowski.

Projektami miałyby zarządzać zgłaszające je podmioty – m.in. Spółka Restrukturyzacji Kopalń, Jastrzębska Spółka Węglowa i inne podmioty górnicze, Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna czy samorząd woj. śląskiego. Jak wynika z danych rządowych, już 30 proc. środków zaplanowanych na rządowy Program dla Śląska jest w rękach jego beneficjentów. Program dla Śląska przedstawił rok temu premier Mateusz Morawiecki. To jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju stworzonej przez premiera i przyjętej przez rząd. Program dla Śląska zawiera aż 73 przedsięwzięcia kluczowe o wartości co najmniej 40 mld zł, a także kolejne przedsięwzięcia krajowe, z których woj. śląskie będzie mogło skorzystać – to inwestycje o wartości ok. 5 mld zł. Wielki nacisk położono w Programie dla Śląska na dalszy rozwój górnictwa, a przede wszystkim jego modernizację.

(M)

Krzysztof Klebach, przewodniczący klubu „Gazety Polskiej” Będzin II zwraca uwagę na temat komunistycznych obozów pracy zakładanych po 27 stycznia 1945 r. przy kopalniach węgla kamiennego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oraz działających na terenie Zagłębia obozów karnych podporządkowanych UB. Obozy te były komunistyczną wersją nazistowskich obozów koncentracyjnych.

Agnieszka Kołodziejczyk

Marek Łuszczyna w publikacji „Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne” poświęconej obozom działającym na terenie Polski w latach 1944–1950 zwraca uwagę na powszechność zjawiska. Na przykład w Oświęcimiu działały aż trzy obozy. Między wkroczeniem Armii Czerwonej 17 stycznia 1945 r. a utworzeniem muzeum 2 lipca 1947 r. funkcjonował obóz macierzysty Auschwitz I, Auschwitz II-Birkenau oraz trzeci obóz podległy Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego na terenie miasta. Kolejne kilkadziesiąt obozów MBP zostaje utworzonych na Dolnym Śląsku, blisko przedwojennej granicy.

– Tuż po wojnie wiele obozów MBP działało w okolicach Świętochłowic. Wszystkie na tych samych zasadach, przejęte po Niemcach, idealne – tylko wejść i więzić. Nie miały nic wspólnego z obozami Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego (CZPW) przy kopalniach. Obozy MBP istniały w Bytomiu, Będzinie, Wadowicach, Tarnowskich Górach, Bielsku, Mysłowicach, Sosnowcu, Libiążu, Chorzowie, Żywcu, Siemianowicach Śląskich i największy – jeden z czterech centralnych obozów pracy – w Jaworznie – podkreśla autor.

Tu nie śmie być po obozie śladu

Jak wskazuje Marek Łuszczyna, zmieniły się tylko nazwy: Eintracht Hütte – Świętochłowice Zgoda, Sosnowitz II – Sosnowiec, Biskarck Hütte – Chorzów, Lagisha – obóz w Będzinie, Neu-Dachs – Jaworzno.

Trafiali tu np. mieszkańcy Górnego Śląska, cywile, których, jak opisuje Marek Łuszczyna, zbierano w kolumny, malowano gaszonym wapnem swastyki na plecach i gnano do obozów. Nie wszędzie komendantami byli sadyści i nie wszędzie ludzi bestialsko mordowano, ale wszystkie obozy były elementami tego samego systemu – na polecenie no-

POWOJENNE OBOZY NA ŚLĄSKU

Symboliczny hitleryzmu



wych polskich władz miały dostarczać niewolników do pracy.

– Na pytanie, co będzie z tymi więźniami, odpowiedzieli, że część się wykatrupi, część choroba wykończy, a z resztą zobaczymy. Tu nie śmie być po obozie śladu. Nie było go przez niemal 50 lat. Teraz przed rozpadającą się bramą stoi kamienna tablica ufundowana przez więźniów. Za nią ogród, w którym odbywają się spotkania działkowców. Obóz był przede wszystkim hitlerowski. Polski też, ale nie można mówić, że polski, tylko ubecki. Stalinowcy go założyli – relacjonuje Marek Łuszczyna. – Życie trzeba, to ma tu teraz tylu ludzi stracić ziemię z tego powodu. I co? Mauzoleum może jakieś? To ile na Śląsku tych mauzoleów będzie? Ile powinno być? Ponad 100? To mauzoleum, przy mauzoleum by pan stawiał?!

Mordowano wczesnym rankiem metodą katyńską

I np. w Będzinie śladu po obozie nie ma. Są nieużytki. Brakuje też dokumentów na temat jego funkcjonowania. Krzysztof Klebach, przewodniczący klubu „GP” Będzin II, chce zebrać informacje o kaźni bohaterów podziemia niepodległościowego w mieście, aby przywrócić pamięć na ten temat. Obóz pracy w Będzinie wzmiankowany jest w okresie od kwietnia

do czerwca 1945 r. i jest związany z tzw. kolonią rolną, gdzie zapewne byli zatrudnieni osadzeni. (Te informacje ujawnił dr Sebastian Rosenbaum z IPN w Katowicach w zespole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Pod koniec maja 1945 r. w więzieniu i obozie osadzone były 393 osoby (w tym 71 członków AK i NSZ, 68 mężczyzn i trzy kobiety). W październiku 1945 r. było 552 więźniów, w tym 59 członków AK i NSZ (49 mężczyzn i 10 kobiet). Jako adres obozu, a zapewne także kolonii, podaje się ul. Małobądzką 5 i Małobądzką 7 w Będzinie. Częścią kompleksu było też więzienie karno-śledcze na rogu dzisiejszych al. Kołłątaja i ul. Paryskiej (dawniej ul. Mostowa 1). Budynek zburzono w latach 70., obecnie jest tu pas zieleni i parking.

– Od 27 stycznia 1945 r. na terenie byłego więzienia carskiego zostaje zainstalowane więzienie karno-śledcze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Tutaj więzieni byli żołnierze podziemia antykomunistycznego – mówi Krzysztof Klebach. – Wiemy, że wykonywano tu wyroki śmierci wczesnym rankiem metodą katyńską, czyli strzałem w głowę. Zostali tu straceni m.in.: Józef Pawlik ps. Brzoza, Jerzy



ORIENTALNIE

KATOWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna – Filia nr 3 zaprasza 16 maja o godz. 17 na spotkanie autorskie z Marią Paszyńską, pisarką, orientalistką, autorką takich cykli powieściowych, jak: „Cień sułtana”, „Warszawski niebotyk” oraz „Owoc granatu”.

fot. mat. pras./d



ŚWIĘTO ŚWIATŁA

ŁAZISKA GÓRNE \ Muzeum Energetyki zaprasza 16 maja o godz. 18 na XV Święto Światła. Punktem kulminacyjnym każdej edycji tego wydarzenia w Muzeum Energetyki jest zapalenie ponadstuletniej żarówki wykonanej w Anglii według technologii Swana i Edisona.

fot. mat. pras./d



Prof. Ryszard Terlecki: „Jaworzno to miejsce symbolicznego spotkania hitleryzmu i komunizmu. W 1945 r. komuniści przejęli filię hitlerowskiego obozu Neu Dachs. Polskich, angielskich i rosyjskich więźniów zastąpili więźniowie niemieccy, ukraińscy i polscy

| fot. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau/d

(żołnierz AK i NSZ), Stanisław Oszmaniec oraz wielu innych. Świadczą o tym protokoły wykonywanych wyroków śmierci. W tym roku, aby upamiętnić Niezlomnych, Krzysztof Klebach z Andrzejem i Bartoszem Chmielarskimi ze Stowarzyszenia Tradycji Konspiracyjnego WP postawili (na czas uroczystości 1 marca) na placu brzoźowy krzyż oraz narodowe flagi i wizerunki zamordowanych. Upamiętniono też legendarnego mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora, który przebywał w Będzinie od września do października 1945 r., był tu przesłuchiwany i torturowany w budynku przy ul. Małachowskiego 29, gdzie w latach 1945–1956 była siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Inaczej jest w Jaworznie

Zupełnie inaczej wygląda upamiętnienie obozów komunistycznych działających na terenie Jaworzna. Badanie, dokumentowanie i popularyzowanie dziejów obozu dwóch totalitaryzmów jest jednym z priorytetów Muzeum Miasta Jaworzna. Działa tu m.in. kompleksowy portal www.obozdwochttotalitaryzmow.pl, który jest współfinansowany ze środków Mini-

stra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Patriotyzm Jutra. W Jaworznie już w styczniu 1945 r. władze komunistyczne, wykorzystując pohitlerowski obiekt, zaczęły osadzać w nim osoby współpracujące z okupantem w latach wojny, jeńców niemieckich, żołnierzy Armii Krajowej oraz działaczy powojennego podziemia niepodległościowego. W kwietniu obóz formalnie dostał status Centralnego Obozu Pracy Jaworzno. W latach 1946–1948 dużą grupę więźniów stanowili Ukraińcy i Łemkowie. COP Jaworzno, przez który przeszło ok. 24 tys. osób, cieszył się wyjątkowo złą sławą i współcześnie został nazwany gułagiem. Wobec więźniów stosowano terror fizyczny i psychiczny, wielu z nich zmarło. Z powodu niehumanitarnych warunków sanitarnych szerzyły się choroby. Jednym z komendantów obozu był Salomon Morel, przeciw któremu po 1989 r., w wolnej Polsce prowadzono śledztwo. Oskarżony o zbrodnie przeciwko ludzkości Morel uniknął jednak sprawiedliwości, wyjeżdżając do Izraela, gdzie zmarł. Obóz w Jaworznie formalnie zamknięto w 1949 r. Baraki sukcesywnie rozbierano,

stawiając w ich miejscu bloki kolejnego więzienia – dla młodocianych więźniów politycznych. Tak zwane Progresywne Więzienie dla Młodocianych, urządzone według wzorców sowieckich, istniejące w Jaworznie w latach 1950–1956, stało się modelową placówką „resocjalizacji” młodego pokolenia”. (Tragiczna historia tego miejsca kończy się w 1956 r., tym samym jest to najdłużej działający na ziemiach polskich obóz pracy). Przetrzymywano tu łącznie ok. 10 tys. młodocianych, w większości nastoletnich Polaków przesładowanych za działalność niepodległościową. Za drutami kolczastymi więziono tu m.in. harcerzy oraz członków wielu tajnych antykomunistycznych organizacji młodzieżowych. Zadbano o upamiętnienie tej tragicznej historii. W lesie w rejonie dz. Podłężę w Jaworznie znajduje się pomnik ofiar terroru komunistycznego, więzionych i zamordowanych w Centralnym Obozie Pracy. Natomiast na terenie byłego obozu przy ul. Inwalidów Wojennych odnajdziemy głąz poświęcony pamięci młodocianych więźniów politycznych.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Kolaże Kalarusa



Muzeum Historii Katowic – Dział Teatralno-Filmowy w Katowicach zaprasza 16 maja o godz. 17 na wernisaż wystawy pt. „Roman Kalarus. Miniatury intymne”. Roman Kalarus urodził się w 1951 r. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Grafiki w Katowicach, dyplom uzyskał w 1976 r. Obecnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, prowadzi autorską pracownię plakatu na Wydziale Projektowym. Uprawia plakat, drzeworyt, collage, rysunek, malarstwo i projektowanie autorskie. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień w konkursach na plakat i grafikę, w tym dwa razy Grand Prix na Biennale Plakatu Polskiego w 1995 i 2001 r., jednej nagrody na Festiwalu Plakatu w Krakowie w 2001, brązowego medalu na Biennale Grafiki Użytkowej w Brnie w 1990 i Triennale Plakatu w Toyamie (Japonia) w 2003 r. Należy do czołówki polskich twórców plakatu. Wysta-

wiał swoje prace na najważniejszych pokazach plakatu i grafiki w kraju i za granicą, m.in. w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Rzeszowie, Lahti, Helsinkach, Toyamie i Ogaki w Japonii, Paryżu, Chaumont, Rouen, Grenoble, Chicago, Waszyngtonie, Colorado, Ames, Kolonii, Düsseldorfie, Berlinie, Heilbronn, Essen, Winterthur, Fribourgu, Zurichu, Wenecji, Mediolanie, Cremonie, Sofii, Brnie, Pradze, Kijowie, Moskwie, a także w Indiach, Chinach i Meksyku. Prowadził międzynarodowe warsztaty twórcze dla studentów. Jest współautorem i współrealizatorem (wspólnie z Joanną Piech) malowideł sakralnych w kościele bł. Karoliny Kózkówny w Tychach oraz w kościele Matki Kościoła Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Katowicach. Ponadto projektuje wnętrza kościołów i klubów muzycznych oraz scenografie teatralne.

(M)

FILM

„Szczęśliwy Lazzaro“



Kino Janosik w Żywcu zaprasza 15 maja o godz. 20 na film pt. „Szczęśliwy Lazzaro” w reżyserii Alice Rohrwacher. Wydarzenie odbędzie się w ramach Klubu Filmowego Janosika. „Szczęśliwy Lazzaro” to nowy film wielokrotnie nagradzanej twórczyni, w którym jedną z głównych ról zagrała siostra reżyserki, równie utalentowana Alba Rohrwacher. Jest to oniryczna opowieść na styku neorealizmu i realizmu magicznego. Koncentruje się wokół spotkania Lazzaro, chłopaka tak pocziwego, że czę-

sto branego za pomyłęńca, z Tancredim – młodym szlachcicem o nad wyraz wybujałej wyobraźni. Życie ich obu w odizolowanej wiosce Inviolata toczy się pod dyktando okropnej markizy Alfonsiny de Luny, królowej imperium tytoniowego i zarazem matki Tancrediego. Wiąż między młodymi mężczyznami zostaje przypieczętowana, kiedy Tancredi prosi Lazzaro, aby ten pomógł mu zorganizować własne porwanie.

(M)



EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO U SIEBIE

ŻUŻEL \ PGG ROW Rybnik rozbił 58:32 Zdunek Wybrzeże Gdańsk i umocnił się na prowadzeniu Nice 1. Ligi Żużlowej. Gospodarze wygrali aż 10 biegów, a goście lepsi okazali się... tylko w biegu 15. W ekipie gospodarzy najlepiej punktowali Linus Sundstroem, Siergiej Łogaczow i Kacper Woryna. Warto podkreślić, że swój ligowy debiut zaliczył Mateusz Tudziez. Po pięciu meczach ROW zajmuje 1. miejsce w tabeli z 8 pkt.

fot. Row.rybnik.com.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Rekordowa w tym sezonie liczba widzów na obiekcie przy Okrzei w Gliwicach (9028 osób), przeżywała niezwykle emocje w końcówce spotkania
| fot. Jacek Bednarczyk/PAP

Piaś zadecyduje o mistrzostwie

Piaś Gliwice po zwycięstwie nad Jagiellonią Białystok 2:1 (1:0) jest liderem piłkarskiej ekstraklasy, mając jeden punkt przewagi nad Legią Warszawa i cztery nad Lechią Gdańsk. Oznacza to, że o mistrzostwie mogą zadecydować sami gliwiczanie. Nikt im nie odbierze tytułu jeśli wygrają dwa ostatnie ligowe spotkania.

Rafał Grzegorzewski

W ciągu pierwszych 30 minut mieliśmy problem ze złapaniem właściwego rytmu. Potem było już lepiej, objęliśmy przed przerwą prowadzenie, a w drugiej połowie mógł je podwyższyć Tomasz Jodłowiec. Jagiellonia po zmianach zaczęła z czasem grać lepiej, kontrolować mecz i doprowadziła do wyrównania. Nasza odpowiedź była fenomenalna. Potem mieliśmy jeszcze obroniony rzut karny, więc emocje było co niemiara. Drużynie gratuluję wiary w to, co robi, zaangażowania, a przede wszystkim dobrej gry. Okoliczności, jakie przeżyliśmy w końcówce, były wyjątkowe – podsumował spotkanie trener Piasta Waldemar Fornalik.

Jego zespół objął prowadzenie za sprawą Joela Valenci w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Rekordowa w tym sezonie liczba widzów na obiekcie przy Okrzei w Gliwicach (9028 osób), przeżywała niezwykle emocje w końcówce spotkania. W 89. Min z rzutu karnego wyrównał Jesús Imaz. Sędzia postanowił przedłużyć spo-

tkanie o cztery minuty. W trzeciej minucie z doliczonych Tomasz Jodłowiec pokonał golkipera z Białegostoku i wydawało się, że to ostatni akord meczu. Jednak w następnej akcji Aleksandar Sedlar sfaulował w polu karnym przyjeźdnego piłkarza i rozjemca wskazał na „wapno”. Na listę strzelców mógł się znowu wpisać Imaz, ale jego strzał z rzutu karnego obronił Jakub Szmatuła.

Ze względu na remis Legii Warszawa z Pogonią Szczecin (1:1) Piaś jest o krok od mistrzostwa Polski.

Grające w grupie spadkowej dwa zespoły z naszego regionu grały ze zmiennym szczęściem. Zdegradowane już do pierwszej ligi Zagłębie Sosnowiec przegrało na wyjeździe z Arką Gdynia 0:2 (0:0). Z kolei Górnik Zabrze dzięki wyjazdowemu zwycięstwu nad Miedzą Legnica 1:0 (0:0) zapewnił sobie utrzymanie. Gola na wagę trzech punktów zdobył Paweł Bochniewicz.

W następnej kolejce ligowej Piaś zagra na wyjeździe z Pogonią, Górnik na swoim stadionie z Wisłą Płock, a w Sosnowcu tamtejsze Zagłębie z Koroną Kielce.

M-SPORT

Prawie 100 załóg na trasie

12 maja w Gaszowicach odbyła się 2. runda Rajdowego Pucharu Śląska El-Instal – Rajd o Puchar Wójta Gminy Gaszowice 2019. Tegoroczna trasa rajdu prawie w całości przebiegała po nawierzchni asfaltowej, a szutry, które kiedyś były znakiem rozpoznawczym tego miejsca, zostały ograniczone do zaledwie 300-metrowego odcinka. Na dwa odcinki specjalne mierzące 4 i 6 km wyruszyło prawie 100 załóg.

LEKKOATLETYKA

Lzy Ewy Swobody

Polki walczyły o podium podczas IAAF World Relays w Jokohamie w Japonii, na ostatniej zmianie czekała najlepsza polska sprinterka, pochodząca z Żor Ewa Swoboda. Marika Popowicz-Drapała nie zdołała jednak przekazać pałeczki Swobodzie, przez co Biało-Czerwone nie ukończyły biegu (Ewa mocno opłakiwała swojego pecha). Na pierwszych dwóch zmianach w polskiej sztafecie startowały Kamila Ciba i Katarzyna Sokółska. Wygrała drużyna Stanów Zjednoczonych przed Brazylią i Trynidadem i Tobago. IAAF World Relays to nieoficjalne mistrzostwa świata sztafet i przepustka na lekkoatletyczne mistrzostwa świata w Doha w Katarze.

RUGBY



Ekstraligowe przyłożenie

Dominik Bryński, który przyszedł do Juvenii Kraków z Rugby Ruda Śląska, zaliczył swoje pierwsze przyłożenie (5 pkt), grając dla Smoków. Między innymi dzięki jego akcji krakowianie wygrali bardzo ważne spotkanie z Arką Gdynia 30:24 i na dwie kolejki przed końcem rozgrywek zapewnili sobie utrzymanie w ekstralidze.

Drużyna z Orzegowa walczy w tym sezonie w drugiej lidze. Na razie nie wydaje się, aby wróciła po jednym sezonie do pierwszej ligi. W trzeciej kolejce spotkań przegrali nie do wyjeździe z drużyną Miedziowi Lubin 7:39 (7:15). Rugby Ruda Śląska po trzech kolejkach ligowych w gronie sześciu zespołów zajmuje 5. miejsce, ale rozegrało do tej pory tylko dwa spotkania. W następnej kolejce ma zagrać u siebie z Mazovią Mińsk Mazowiecki. Do końca rozgrywek (wiosną wyjątkowo krótkich) drużyna z Górnego Śląska ma jeszcze zagrać na wyjeździe z Chaosem Poznań i zależeć od siebie z Unią Brześć/Terespol. Ze względu na reformę rozgrywek (przejście z systemu wiosna – jesień na jesień – wiosna) faza zasadnicza obecnych rozgrywek w drugiej lidze składa się tylko z pięciu kolejek.

Na czele drugoligowej tabeli są z 15 pkt Rugby Białystok i Miedziowi.

Rafał Grzegorzewski

Wtorek
14/05/2019

**Gazeta
Polska**
codziennie

RAPORT PROGRAMY POLITYKI SPOŁECZNEJ

Wojewoda: Większe wsparcie, mniej ubóstwa

Na przestrzeni ostatnich trzech lat odnotowano spadek liczby wydawanych decyzji, m.in. o zasiłki okresowe, o 30 proc. Rządziej jest też udzielana pomoc w postaci gorącego posiłku. Za to więcej rodzin otrzymuje pomoc wyłącznie w postaci pracy socjalnej – wzrost o 19 proc.

Wojewoda mazowiecki przekazuje samorządom środki na wypłatę świadczeń oraz na obsługę programów rządowych takich jak Rodzina 500+, Dobry Start i Za Życiem | fot. mat. pras./d

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Szipera opublikował raport, który prezentuje dane dotyczące wszystkich środków finansowych przekazywanych na zadania z zakresu polityki społecznej w latach 2015–2018. Od 2015 r. liczba środków finansowych na zadania z zakresu polityki społecznej przekazywanych przez wojewodę mazowieckiego do samorządów wzrosła o ponad 330 proc. Samorządy w roku 2015 otrzymały ponad 1,65 mld zł, w 2018 r. było to już 5,5 mld zł.

Jarosław Molga

W trakcie prezentacji raportu wojewoda przedstawił efekty programów rządowych, które m.in. wpływają na zmniejszanie się ubóstwa. Na przestrzeni ostatnich trzech lat odnotowano spadek liczby wydawanych decyzji, m.in. o zasiłki okresowe, o 30 proc. Rządziej jest też udzielana pomoc w postaci gorącego posiłku. Za to więcej rodzin otrzymuje pomoc wyłącznie w postaci pracy socjalnej – wzrost o 19 proc.

Wojewoda mazowiecki przekazuje samorządom środki na wypłatę świadczeń oraz na obsługę programów rządowych, takich jak Rodzina 500+, Dobry Start i Za Życiem. W okresie od 1 kwietnia 2016 r. do 31 grudnia 2018 r. na obsługę ww. programów samorządy otrzyma-

ły niemal 158 mln 636 tys. zł, z czego wykorzystwały 146 mln 183 tys. zł, a zwróciły niemal 12 mln 455 tys. zł (co stanowi 8 proc. ogólnych środków przekazanych na obsługę programów). Koszty obsługi programu przez gminę i powiat wynoszą 10 zł za jedno dziecko. W ramach dotacji otrzymanej na koszty realizacji programu samorząd jest zobowiązany przeznaczyć nie mniej niż 80 proc. środków na wynagrodzenia i inne środki dla osób realizujących zadania związane z realizacją programu.

Wojewoda odniósł się także do zadań wykonywanych przez pracowników socjalnych. W 2018 r. w województwie mazowieckim w ośrodkach pomocy społecznej i powiatowych centrach pomocy rodzinie zatrudnionych było prawie 7,5 tys. osób. Pracownicy socjalni stanowili ok. 33 proc. (2520 pracowników) wszystkich zatrud-

nionych tam osób. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy utrzymywanie ośrodka pomocy społecznej, w tym zapewnienie środków na wynagrodzenia pracowników. Wojewoda dofinansowuje (do wysokości 80 proc. kosztów realizacji zadania) wypłatę dodatków do wynagrodzenia przeznaczonych dla pracowników socjalnych wykonujących pracę w terenie. Dodatek ten wynosi 250 zł i nie powinien być wliczany do wynagrodzenia zasadniczego. Ponadto wojewoda w ramach nadzoru wielokrotnie interweniował w sprawie prawidłowego wykorzystywania przez jednostki samorządu terytorialnego środków przekazywanych na obsługę programów rządowych przeznaczonych m.in. na wynagrodzenia pracowników pomocy społecznej.

WYBORY DO PE

Debata Czarnecki–Halicki

Środki dla Polski z unijnego budżetu na lata 2020–2027 były jednym z tematów debaty posła Andrzeja Halickiego (Koalicja Europejska) i europosła Ryszarda Czarneckim (PiS). Kandydaci do PE dyskutowali w niedzielę wieczorem w Lesznie w k. Warszawy.

W odpowiedzi na pytanie o różnice w patrzeniu na Europę między kandydatami Koalicji Europejskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości Czarnecki odparł, że różni ich praktyka. – Wielu polityków bardzo sprawnie posługuje się słowami, a zwłaszcza obietnicami, czy pustymi obietnicami, natomiast praktyka jest różna – ocenił.

– Można sprawdzić, jak kto głosuje w Parlamencie Europejskim – czy głosuje za wartością wolnego słowa, czyli przeciwko ACTA, czy głosuje za ACTA, czyli za cenzurą, a także czy ktoś głosuje za uruchomieniem przeciwko własnemu krajowi procedury sankcyjnej, jak to się zdarzyło w listopadzie 2017 r., która kończy się sankcjami, które dotyczą nie tyle rządu, co całego państwa, całego społeczeństwa

– zauważył europoseł PiS. Odnosząc się do projektu unijnego budżetu, Halicki mówił, że wyborcy mogą głosować „albo za zmniejszającym się budżetem Wspólnej Polityki Rolnej, [...] albo zdecydowanie się temu sprzeciwić”.

Czarnecki przyznał, że Komisja Europejska „wyszła z projektem budżetu fatalnym nie tylko dla Polski, ale dla wszystkich państw z tzw. nowej Unii”. – Nastąpiło zabranie środków z Europy Środkowo-Wschodniej do Europy Południowej, jednak – poza Grecją – zamożniejszej – mówił.

Odnosząc się do terminów negocjowania unijnego budżetu na lata 2020–2027, europoseł PiS zwrócił uwagę, że Parlament Europejski ukonstytuuje się za dwa miesiące, a z negocjacjami strona polska poczeka do wyboru Komisji Europejskiej. Według niego nastąpi to pod koniec roku, a negocjacje budżetowe będą finalizowane w połowie 2020 r. podczas prezydencji niemieckiej.

(PAP)



MSZA ŚW. I MARSZ

TRAGEDIA W WAWRZE \ Z inicjatywy uczniów szkoły im. Króla Maciusia I w warszawskim Wawrze wczoraj odbyła się msza w intencji przeciw przemocy. Po mszy spod kościoła do szkoły przeszedł marsz pod hasłem „Stop przemocy”. W ubiegły piątek w szkole tej jeden z uczniów zaatakował drugiego. Raniony nożem chłopiec zmarł. Podejrzany o zabójstwo 15-latek trafił do schroniska dla nieletnich.

fot. Jarosław Molga/Gazeta Polska

RADNI CHCĄ WALCZYĆ Z HAŁASEM

Żeby było ciszej

Warszawa to miasto, które nie zasypia nigdy. Całonocne imprezy, rozrywka, życie późną porą. Do tego głośna muzyka i puby pełne klientów. Urzędnicy dzielnicy Śródmieście chcą ukrócić nocne życie, które nie pozwala spokojnie spać mieszkańcom centrum.

Anna Gębalska-Berekets

Radni dzielnicy Śródmieście postanowili wziąć sprawę w swoje ręce i mają zamiar włączyć się w walkę z hałasem i aktami wandalizmu, który odbywa się w centrum stolicy wieczorami i nocami. Nie ma jeszcze konkretnych rozwiązań tego problemu.

Uchwała w tej sprawie ma być rozpatrywana przez radnych na najbliższej sesji rady dzielnicy. Odbędzie się ona w najbliższą środę o godz. 16.30 w sali rady przy ul. Nowogrodzkiej 43.

W projekcie uchwały czytamy: „Rada Dzielnicy Śródmieście otrzymuje wiele krytycz-

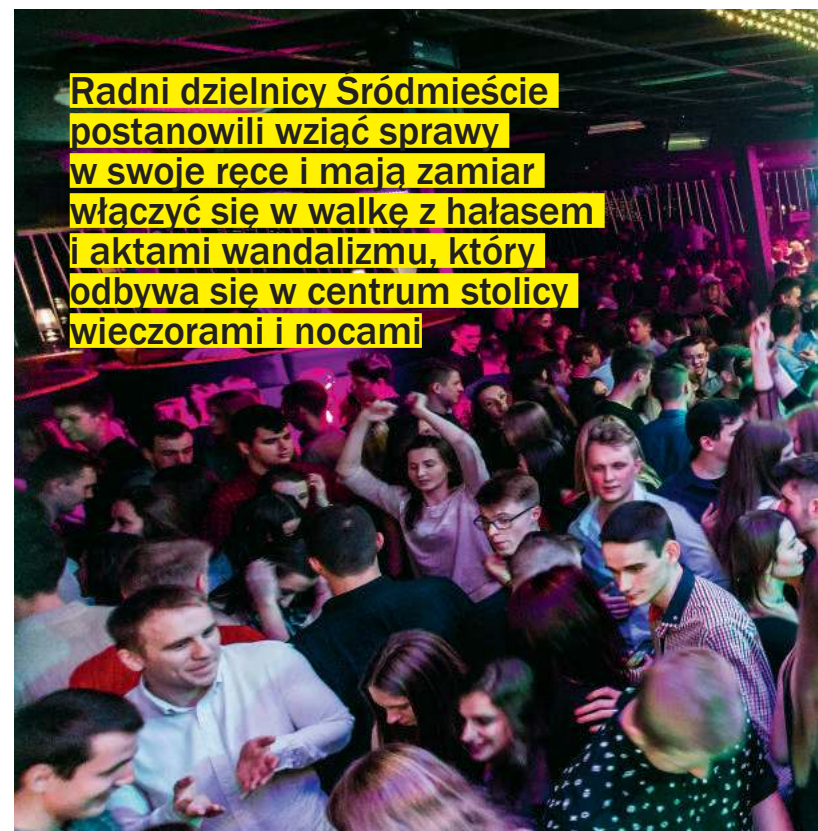
nych opinii mieszkańców dotyczących problemów związanych z funkcjonowaniem lokali gastronomicznych i klientów w godzinach wieczornych i nocnych. Dla mieszkańców szczególnie dotkliwe są: znaczne przekroczenie nocnych norm hałasu, wandalizm i brak kultury niektórych z klientów lokali i klubów w nocy”. W tym zakresie potrzeba systemowego rozwiązania, tak aby regulować kwestie funkcjonowania lokali i klubów nocą, ale i uszanować prawa mieszkańców i zagwarantować im ciszę podczas snu.

Okazuje się, że w tym celu ma powstać komisja. – W planach jest powołanie komisji, której działanie określi specjalny plan. Na razie nie ma de-

cyzji radnych i nic więcej nie mogę powiedzieć – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Jakub Leduchowski, rzecznik prasowy dzielnicy Śródmieście.

Komisja miałaby pracować nad sformulowaniem rekomendacji odpowiednich rozwiązań, które byłyby podstawą systemu służącego walce z hałasem i wandalizmem.

Kilka lat temu powstał nawet specjalny kodeks dobrych praktyk. Jest w nim m.in. zapis, że właściciele będą zwracać uwagę gościom specjalnie wywieszonymi plakatami czy też będą to robili pracownicy ochrony. W celu utrzymania ciszy i porządku będą też współpracować ze specjalnie do tego powołanymi



Radni dzielnicy Śródmieście postanowili wziąć sprawę w swoje ręce i mają zamiar włączyć się w walkę z hałasem i aktami wandalizmu, który odbywa się w centrum stolicy wieczorami i nocami

służbami, takimi jak policja czy straż miejska. Właściciele będą rozmawiali na temat ewentualnych problemów z dzielnicowymi i omawiać z nimi wątpliwe kwestie. Gościom ma być również zwracana uwaga, by spożywać alkohol w konkretnym miejscu,

a nie w przestrzeni publicznej. Teraz, gdy ratusz z wielkim splendorem otworzył bulwary wiślane, temat powraca, ale i rozszerza się także na inne dzielnice Warszawy. Dodatkowo niektórzy radni miejscy zdecydowali, że bulwary są dobrym miejscem, gdzie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



HULAJNOGI W MAGAZYNIE

WARSZAWA \ Urzędnicy zarekwirowali już ponad pół tysiąca elektrycznych hulajnóg. Jednostki są konfiskowane, bo utrudniają życie mieszkańcom stolicy. Problem polega na tym, że nie ma odpowiednich regulacji prawnych.

fot. mat. pras./d



ŚMIERĆ W CZOŁOWYM ZDERZENIU

WYPADEK \ Jedna osoba zginęła, druga trafiła do szpitala. To wynik wypadku, do którego doszło wieczorem w Goślicach na krajowej „60”. Kierujący pojazdem 18-letni mieszkaniec powiatu Płockiego zjechał na przeciwny pas ruchu wprost pod jadące z przeciwka iveco.

fot. Policja.gov.pl/d



Całonocne imprezy, rozrywka, życie późną porą. Do tego głośna muzyka i puby pełne klientów. Urzędnicy dzielnicy Śródmieście chcą ukrócić nocne życie
| fot. mat. pras./d

legalnie można pić alkohol. Sklepy monopolowe też rosną jak grzyby po deszczu.

– Co roku jest coraz gorzej. Pojawiają się nowe ogródki, tarasy, gdzie gromadzą się ludzie. Po alkoholu zachowują się głośno, używają niecenzuralnych słów – mówi nam jedna z mieszkanki Śródmieścia. Niestety niektórym właścicielom lokali opłaca się nawet płacić za to kary. – Do-

brze, że ten projekt powstał, lepiej późno niż wcale. Bez szerszej akceptacji rady miasta niewiele taka komisja będzie w stanie zrobić – mówi nam Patryk Palczewski, radny PiS z dzielnicy Śródmieście. Nie wiadomo kiedy konkretnie przepisy mogłyby wejść w życie.

SZREŃSK WALCZY O PRAWA MIEJSKIE

Konsultacje na razie na „nie”

Konsultacje społeczne przeprowadzane w marcu na terenie gminy Szreńsk zakończyły się niepowodzeniem. Ankiety wypełniło niecałe 23 proc. mieszkańców, a większość z nich była zdania, że Szreńsk nie powinien być miastem. Niewykluczone, że konsultacje się odbędą jeszcze raz. Powód: mieszkańcy nie wiedzieli, że takie konsultacje są prowadzone, a o miejskiej organizacji za pierwszym razem mówią nawet sami władarze jeszcze wiejskiej gminy. Konsultacje społeczne przeprowadzone zostały w marcu przy okazji zebrań związanych z wyborami sołtysów. Na 3416 uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy tylko 568, czyli niecałe 23 proc., wypełniło ankiety. Jak się okazuje w samym Szreńsku konsultacje nie odbyły się w ogóle. Na 915 uprawnionych na zebranie stawiało się 46 osób. Przybyli uznali, że są zbyt nieliczną grupą, by wypowiadać się w imieniu wszystkich mieszkańców.

– Uczestnicy zebrania dowiedzieli się pokątnie o spotkaniu. Sa-

mi radni wypowiedzieli się, że nie mieli pojęcia, że to spotkanie odbędzie się tego dnia, i dowiedzieli się o nim 3 godz. wcześniej. Po wyborach sołtysa powstała delikatna awantura między uczestnikami a komisją, czego skutkiem było opuszczenie sali przez mieszkańców. A radni obiecali wyznaczyć kolejny termin spotkania i należycie poinformować o tym mieszkańców – napisała do portalu NaszaMlawa.pl internautka. Jak zapowiedział portalowi wiceprzewodniczący Rady Gminy Szreńsk Piotr Olewnik, konsultacje zostaną dokończone. Radni czekają w tej chwili na opinię radcy prawnego, czy muszą podjąć nową uchwałę, czy zmienić starą.

– Być może nie wszyscy mieszkańcy wiedzieli o konsultacjach – przyznaje wiceprzewodniczący Piotr Olewnik. – Mamy w planach wydanie broszury informacyjnej, która wyjaśni, co zyskamy, jeśli Szreńsk stanie się miastem. Dodatkowo ustawimy urnę do ankiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Szreńsku – informuje. Gdyby konsultacje final-

nie przyniosły efekt negatywny, stawiałoby to władze w trudniejszej sytuacji przy składaniu wniosku o przyznanie praw miejskich. Byłby to także pierwszy raz od kilku lat, gdy miejscowość na Mazowszu mimo starań takich praw by nie uzyskała. Przypomnijmy, że w styczniu tego roku do grona miast dołączył Lubowidz. Przed nim w ciągu 15 lat na Mazowszu przybyły trzy miasta: Tarczyn w 2003, Mrozy w 2014 i w 2018 Sanniki.

(oprac. jm)

PATRONAT MEDIALNY

TROPem WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH

Mecenasom, Partnerom dziękujemy za pomoc w organizacji VII edycji Tropem Wilczym - Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Szczególne podziękowania dla tych, którzy honorowo oddali krew w ramach naszego Biegu.

SPONSOR GŁÓWNY: PZU
SPONSOR OFICJALNY: PGNiG
SPONSOR OFICJALNY: ORLEN
SPONSOR OFICJALNY: KCHM
SPONSOR OFICJALNY: GAZETA POLSKA
SPONSOR OFICJALNY: ALFA ROMEO
SPONSOR OFICJALNY: TATRY PARAGUAY
SPONSOR OFICJALNY: NARZĄDZONA

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Chór Naddniestrzański

Koncert „Arcydzieła europejskiej muzyki cerkiewnej” w wykonaniu Państwowego Chóru Naddniestrzańskiego w Tyraspolu z Mołdawii. Chór powstał w 2005 r. Wykonuje zagraniczną i rosyjską klasykę, utwory sakralne, opracowania pieśni i melodii ludowych, utwory współczesnych kompozytorów i zachodnie aranżacje. Wstęp wolny.
Wtorek, 14 maja, godz. 17, Kościół Świętego Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2, Legionowo

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Motocyklowe marzenie

Dlaczego najwyższa himalajska przełęcz dostępna na dwóch kołach wcale nie jest najwyższa? Jak wygląda dzień w szkole w niewielkiej wiosce na dachu świata? Dlaczego motocykle Royal Enfield są niezniszczalne? Dlaczego warto spełniać marzenia mimo przeciwności losu? Na te i inne pytania odpowie Katarzyna Kujawa-Dobrzycka. Bezplatne.
Wtorek, 14 maja, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

KSIAŻKA



fot. mat. pras./d

Szachy wojenne

Prezentacja książki Pawła Dudzińskiego „Szachy wojenne 1914–1918. Drogi do niepodległości”. Autor prezentuje nie tylko środowisko grających i kibicujących. Przybliży ich biografie, trudne życiowe wybory i słabości. Próbuje ustalić wyniki turniejów indywidualnych i drużynowych. Poszukuje zapomnianych zapisów partii szachowych.
Wtorek, 14 maja, godz. 16.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

EDUKACJA DLA RODZICÓW



fot. mat. pras./d

Pozytywnie o porodzie

IV trymestr, czyli trzy pierwsze, wyjątkowe, ale też często trudne miesiące zaczynają się wraz z pierwszym oddechem nowo narodzonego dziecka. Rozmowa o początkach karmienia, o tym, jak zadbać o siebie, o połogu i depresji poporodowej, o opiece nad noworodkiem, o emocjach, które się budzą w związku z macierzyństwem. Bezplatne.
Wtorek, 14 maja, godz. 17.15, Arka Tarczyńskich, ul. Kochanowskiego 9, Siedlce

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Mężczyźni z Wyspy Wielkanocnej

Wyspa Wielkanocna to 163,6 km kw. – dokładnie tyle co powierzchnia Katowic – zielonych pagórków oddalonych o 3600 km od wybrzeży Chile. Podczas lutowego Festiwalu Tapatí, który trwa ponad dwa tygodnie, prezentuje się stare zwyczaje, z których mieszkańcy tej wyspy są bardzo dumni i które starają się przekazać dzieciom. Wstęp wolny.
Wtorek, 14 maja, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

DYSKUSJA



fot. mat. pras./d

Patriotyzm i cywilizacja chrześcijańska

Spotkanie z redaktorami i wydawcami książki zawierającej edycję rękopisów bł. Honorata, znajdujących się w archiwum w Zakroczymiu. Są to: „Patriotyzm”, „Co Polsce i całej Europie dziś potrzeba” i „Cywilizacja chrześcijańska”. Ponadstuletnie komentarze polskiego kapucyna są dziś bardzo aktualne.
Czwartek, 16 maja, godz. 17.30, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa



CYTAT DNIA

DARIUSZ MIODUSKI \ Mistrzostwo Polski jest ważne – wierzę w tytuł, choć wcale nie jest oczywiste, że go obronimy, ale kluczowe są europejskie puchary. W ostatnich dwóch latach nie kwalifikowaliśmy się do rozgrywek grupowych i trenerzy płacili za to posadą. Tak się zdarza. Życzę Vuko, a nawet więcej – wierzę, że wytrwa na stanowisku znacznie dłużej niż do października.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Wartość Legia Training Center to ponad 80 mln zł



Mateusz Morawiecki: Takie będą sukcesy piłki nożnej, jakie będzie szkolenie | fot. Leszek Szymański/PAP

Projekt nie tylko dla Legii

W Książenicach koło Grodziska Mazowieckiego odbyła się wczoraj uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod powstający w tym miejscu ośrodek treningowy Legii Warszawa. Wzięł w niej udział premier Mateusz Morawiecki.

Artur Szczepanik

Budowa ośrodka ruszyła w kwietniu, a zakończenie jest planowane na czerwiec 2020 r.

– Takie będą sukcesy piłki nożnej, jakie będzie szkolenie. Również w innych dziedzinach trzeba rozpocząć nową erę szkolenia zawodników – powiedział Mateusz Morawiecki. – W końcu stawiamy na oddolną pracę, która na pewno przyniesie efekty. Dla nas wzorem jest Ajax Amsterdam, który teraz święci sukcesy, bazując na swoich wychowankach – przyznał premier.

Ośrodek będzie współpracował z innymi klubami ekstraklasy: Pogonią Szczecin, Jagiellonią Białystok i Cracovią.

– Chcę podziękować za to, że jest to wspólna inicjatywa klubów i przetarcie szlaków. Chcę podziękować za to, że obiekty w tym ośrodku będą udostępniane innym klubom, których nie stać na budowanie takich boisk. To ważne, aby piłka nożna rozwijała się wszędzie, w całym kraju – podkreślił Morawiecki.

Pomysłodawcą budowy ośrodka jest prezes i właściciel Legii Warszawa Dariusz Mioduski.

– To nie jest projekt tylko dla Legii Warszawa. On symbolizuje kierunek, w którym powinna się rozwijać polska piłka. Trzeba myśleć ponad podziałami i strategicznie, aby wejść na nowy poziom rywalizacji. Mam nadzieję, że wkrótce ca-

ła Polska będzie dumna z tego miejsca – powiedział Mioduski.

Wartość inwestycji to ponad 80 mln zł. Klub otrzymał 11 mln zł dotacji z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz 1,2 mln zł z Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Kredytowanie zapewnił natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego.

– Do sportu prezentujemy podejście długoterminowe. Stawiamy na spójną piramidę szkoleniową, której mocnym fundamentem jest sport powszechny. Dziś nie ma sukcesów w sporcie wyczynowym bez mocnego sportu powszechnego i bez inwestycji w infrastrukturę sportową. Od 2016 do 2019 r. na infrastrukturę sportową przeznaczymy łącznie 2,3 mld zł i zainwestujemy szacunkowo w 6 tys. obiektów – powiedziała sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Anna Krupka.

Przedstawiciele Legii 5 kwietnia złożyli wniosek do MSiT o dofinansowanie budowy dodatkowych obiektów, m.in. stadionu oraz dodatkowego boiska ze sztuczną nawierzchnią. – Ten stadion ma służyć m.in. międzynarodowym rozgrywkom młodzieżowym. Mecze na nim będą mogli organizować Polski Związek Piłki Nożnej i Mazowiecki Związek Piłki Nożnej. Chcemy również wzbogacić ofertę otwartych obiektów dla lokalnej społeczności. Te komponenty podniosą jakość tego projektu – oświadczył prezes Akademii Legii Warszawa Tomasz Zahorski.

Legia Training Center będzie najnowocześniejszym ośrodkiem szkoleniowo-treningowym w Polsce, z sześcioma boiskami (pięć z nawierzchnią naturalną i jedno ze sztuczną, przykryte halą pneumatyczną w okresie jesienno-zimowym). Do tego dochodzi zaplecze medyczne, siłownie i inne powierzchnie treningowe, 24 pokoje do dyspozycji piłkarzy pierwszego zespołu, 30 pokoi w bursie dla zawodników w wieku 13–18 lat oraz sale lekcyjne i konferencyjne.

PIŁKA NOŻNA

Powrót „Rzeźnika”?

Jakub Rzeźniczak nie przedłuży wygasającego z końcem sezonu kontraktu z azerskim Qarabağem Ağdam. 32-letni dziewięciokrotny reprezentant Polski w Qarabağu spędził dwa lata i wywalczył dwa mistrzostwa kraju. W tym sezonie obrońca zanotował 11 ligowych występów. Teraz jest łączony z Legią, w której barwach wywalczył pięć tytułów mistrza Polski i sześć Pucharów Polski.

Płocczanin pogwiżdże

Szymon Marciniak poprowadzi spotkanie 36. kolejki LOTTO Ekstraklasy pomiędzy Jagiellonią Białystok a Legią Warszawa. Mecz odbędzie się w środę 15 maja o godz. 20.30. Arbiter z Płocka był w tym sezonie rozjemcą w trzech spotkaniach z udziałem mistrzów Polski. Wojskowi raz wygrali (z Jagiellonią 3:0), raz zremisowali (z Lechią 0:0) i raz przegrali (z Piastem 0:1). W trwającym sezonie Marciniak prowadził 29 meczów. Pokazał w nich 120 żółtych i sześć czerwonych kartek, podyktował także 14 rzutów karnych.

PIŁKA NOŻNA

Legia jutro może stracić tytuł

W środę piłkarze Piasta Gliwice mogą świętować sensacyjne zdobycie mistrzostwa Polski. Stanie się tak, jeśli w 36. kolejce pokonają na wyjeździe Pogoń Szczecin, a wicelider Legia Warszawa przegra w Białymstoku z Jagiellonią. Na razie lider ma jeden punkt przewagi.

Drużyny z grupy mistrzowskiej wybiegną na boiska w środę. Jeszcze niedawno wydawało się, że Legia powinna obronić mistrzostwo kraju, ale wydarzenia minionego weekendu sprawiły, że sytuacja nieco się zmieniła.

Gliwiczanie są rewelacją ekstraklasy w 2019 r. Od 15 lutego rozegrali 14 meczów i aż 12 z nich zakończyli zwycięstwem. W środę jednak czeka ich wyjazdowy mecz z nieobliczalną Pogonią i właściwie każdy wynik jest możliwy. – Zdaję sobie sprawę, że teraz to nie my będziemy decydowali o losach mistrzostwa. Pogratulowałem trenerowi Pogoni wyniku i powiedziałem, że liczę na takie samo zaangażowanie jego zespołu w środę w meczu z Piastem – powiedział po remisie z Portowcami trener Legii Aleksandar Vuković.

Ze słów szkoleniowca Pogoni Kosty Runjaicia wynika, że Legia może być spokojna o zaangażowanie szczecińskich piłkarzy.

– Obiecałem trenerowi Legii, że w środę w meczu z Piastem damy z siebie wszystko. Będzie to nasz ostatni mecz na własnym boisku w sezonie i chcemy się godnie pożegnać z naszymi kibicami – zapowiedział po meczu z Legią Runjaić.

(asz)